

# GŁOS

## TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 30 (69) 24 lipca 1992 r. Cena 2000 zł

— Czy pracownicy spółdzielni mają sumienie? Czy posiadają serca wrażliwe na ludzki los? Ja wciąż piszę... i nie!

## KRYPTONIM SM

List do redakcji przepełniony jest goryczą. Kto go pisał? Jakim życiowym doświadczeniem została obciążona ta kobieta? Czy można jej pomóc?

W poszukiwaniu odpowiedzi na lawinowo nasuwające się pytania odwiedza Genowefę J. Piękne os. Tysiąclecia, wtopione w pagórkowaty krajobraz Mistrzejowic. Zielen, zielen, słońce...

— Od czternastu lat, o własnych siłach, nie wyszłam z domu. To zdanie szczególnie zakodowało się w mojej pamięci. Mijam matki z wózkami, spacerujące młode pary, matki-Polki sunące ociekające z przeładowanymi siatkami. Ona obrazy z ulicy zachowała tylko we wspomnieniach. Gdy mijam kobiety objuczone zakupami, z zastygłym grymasem twarzy myślę — ona biegłaby jak na skrzydłach z takimi torbami. Jak indywidualny wymiar ma ludzkie szczęście? Jej wyobrażenie o szczęściu krąży na całkiem innym pułapie potrzeb, i fizycznych, i duchowych. A jest to...

### Marzenie o balkonie

Czternaście lat temu, a wówczas Genowefa J. była bardzo młodą, dwudziestokilkuletnią kobietą, przeżyła wielką radość i wielką rozpacz. Urodziła drugie dziecko. Dziecko było dorodne, cudowne. I zaraz potem los zgłuszył jej niespodziankę. Cios, który mógłby zważyć z nóg Herkulesa. Kryptonim

(CIAĞ DALSZY NA STR. 8 i 9)

**"MAXI MARTEN"**  
KRAKÓW, os. Kolorowa 10A  
tel. 43-30-00

ART. SPOŻYWCZE  
KONFEKCJA  
damska, męska  
dziecięca  
KOSMETYKI  
CHEMIA GOSP.  
**ROWERY**  
tel. 44-18-68

**FOTO**  
  
**KUBUS**

GALERIA  
Centrum B, bl. 3  
FOTOLABORATORIUM  
„MINILAB” SKLEP  
os. Centrum B, bl. 6  
(punkt paszportowy)  
ZDJĘCIA  
DO DOKUMENTÓW  
— 4 MINUTY

FUJI FILM FUJI FILM FUJI



AUTORYZOWANE  
FOTOLABORATORIUM

35 ZDJĘCIA W CIĄGU  
1 GODZINY

35 formaty od 9x13  
do 30x45 cm

35 również filmy ORWO

35 zdjęcia legitymacyjne  
w 4 minuty

KINO "ŚWIT"

LEVAX-FOTO LEVAX-FOTO

W szpitalu

im. Rydygiera

## Będzie stacja dializ!

Jakże przed trudnym wyborem stoi lekarz, gdy decyduje, kto zostanie podłączony do aparatury ratującej życie. Tak jest w przypadku pacjentów z ciężkimi schorzeniami nerek lub całkowitą niewydolnością tych organów. Nie do sporadycznych należy sytuacja, w której chory nie doczeka podłączenia do „sztucznej nerkę”. Urządzeń do dializy krwi jest — niestety — mniej niż potrzebujących tego rodzaju pomocy medycznej.

To droga apartura. Koszty inwestycyjne wynoszą około 4,5 mld złotych, koszt materiałów eksploatacyjnych na jedną „sztuczną nerkę” — 1 mln 200 tys. zł. W czasie jednorazowej dializy (oczyszczania krwi) zużywa się materiałów za pół mln złotych. Tyle finanse, one to determinują ilość specjalistycznej aparatury medycznej.

Jest jednak nadzieja na poprawę, nadzieja dla chorych i lekarzy. Przy Ministerstwie Zdrowia powstał specjalny fundusz dla potrzeb dializ. W związku z tym również Kra-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

HURTOWNIA  
KOMPUTERÓW  
**JOY**

KRAKÓW  
ul. Byłomska 1  
(boczna od Kazimierza Wielkiego)  
tel. 36-67-66, fax 36-68-66

ZAPRASZA  
OD 9 DO 16

SKLEPY  
Jana Pawła II Nr 10  
(11-19)

DH WANDA (9-19)  
Rusznikarska 24  
(obok DH „Gigant”)

FIRMA HANDLOWA

**TERET**

KONKURS  
ZE SPONSOREM  
Kupon nr 4 — lipiec

os. Zgody 7

oferuje artykuły biurowe i papiernicze, komputery, sprzęt AGD i prowadzi sprzedaż na raty.

W lipcu nasz sponsor funduje 5 ROBOTÓW KUCHENNYCH i 3 MŁYNY DO KAWY (każdy sprzęt różnego typu). Komplet kuponów lipcowych prosimy przysłać do redakcji „GTN” do dn. 7 sierpnia br. Nagrody czekają!

Uwięziona matka

## Nie wzywała pomocy

— Psychicznie chory syn więzi 77-letnią matkę. Podejrzewamy, że ją zamordował. Od kilku dni nie widać by wychodziła z mieszkania — mówili zaniepokojeni sąsiadzi prosząc o interwencję policji.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 8 i 9)

Dopiero w siedem lat po... rozwodzie Kaśka zaakceptowała Marcina. Ale o ponownym ślubie na razie nie myślała...

## Można kochać po... rozwodzie

Kaśka zawsze była najlepsza... Najładniejsza z trzech siostr, najbardziej kochana przez ojca, najlepsza uczennica w klasie — najfajniejsza wśród grona dziewczyn w jednej z klas imienniczkowego „ogólniaka”. Taką w ogóle „naj”, a więc trudno było przypuszczać, że coś może jej się w życiu nie udać — mówią koleżanki.

Bez problemów dostała się na medycynę, nie poświęcając nauce przed egzaminami zbyt wiele czasu. Już wkrótce zaczęła odbierać hołdy kolegów z roku. Ale ona o ślubie wcale nie myślała.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 8 i 9)

Jutro zapłonie olimpijski znicz

## Od gladiatorów do bokserów

Jutro w Barcelonie zapłonie olimpijski znicz. Igrzyska narodziły się w Grecji. Czy dzisiejsze są... podobne do starożytnych? Mówi o tym francuski historyk Paul VEYNE w wywiadzie dla „Le point”.

Jean Pierrard („Le point”): Czy można wskazać wspólne cechy igrzysk starożytnych i dzisiejszych olimpiad?

Paul Veyne: To nie jest dokładnie to samo. Igrzyska starożytne przypominały raczej nasze wystawy powszechne niż współczesne olimpiady. W O-

limpiad igrzyskom przyglądało się trzysta tysięcy widzów, co stanowiło sporą część ówczesnej populacji. Przybywało tam ze wszystkich stron i tak było aż do III wieku po Chrystusie.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 15)

TELEWIZORY MAGNETOWIDY LODOWKI ODKURZACZE

**CBS** tel./fax 36-58-85  
tel. 36-59-42

ul. Kalwaryjska 27  
ul. Kazimierza Wlk. 117  
DH Wanda - N. Huta

**SPRZEDAŻ RATALNA**

Sprzętu audio-video i AGD

możliwość zakupu już od 1 min.:  
- bez zryntów  
- przy wpłacie początkowej 3%  
- załatwianie formalności na miejscu

NAJWIEKSZY WYBÓR  
NAJNIZSZE CENY  
SPRAWDZ III

## BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY S.A.

V Oddział w Krakowie os. Wandy 18

uprzejmie zawiadamia PT Klientów,

że z dniem 13 lipca przenosi do nowo otwartej filii nr 3 w na os. Kolorowym 10 (pawilon) pełną obsługę rachunków prywatnych podmiotów gospodarczych:

- ♦ otwieranie i prowadzenie rachunków bieżących i pomocniczych
- ♦ udzielanie kredytów
- ♦ obsługa kasowa - wpłaty i wypłaty
- ♦ rozliczenia krajowe i dewizowe

Ponadto filia nr 3 otwiera i prowadzi rachunki, lokaty terminowe dla podmiotów gospodarczych i osób fizycznych

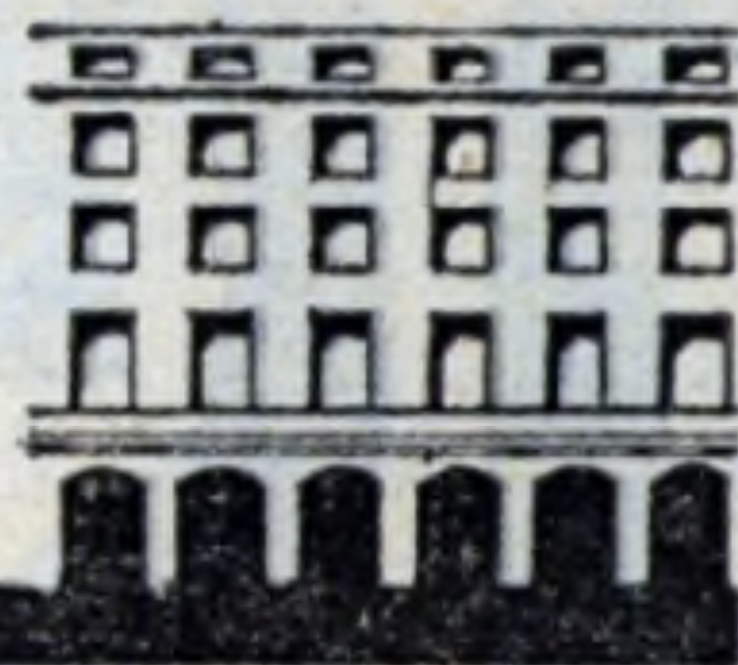
Fax 44 52 07 Telefony: kierownik 44 56 65  
Informacja 44 82 11, obsł. kredyt. 43 06 56







# CENTRUM I OKOLICE



## Krótko o dzielnicy

W poniedziałek (20. 07.), po mszy św. odprawionej pod przewodnictwem o. opata dr Jacka Stożka, z bazyliki oo. cystersów w Mogile wyruszyła tradycyjna pieszka pielgrzymka na Jasną Górę. Podobnie jak w latach poprzednich wśród pielgrzymów szczególnie dużo jest młodzieży.

## Będzie stacja dializ?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

ków ma się wzbogacić o jeszcze jedną stację dializ. W Szpitalu im. Rydygiera czyni się przygotowania do uruchomienia tej stacji. To wiadomość wielkiej wagi w cenie życia.

Nowohucki Szpital im. Rydygiera — ciągle w budowie. Jako jedna z kilku placówek tego typu w kraju ma zapewnić środki na dalszą budowę do końca tego roku. W trakcie kontynuowania inwestycji już czynnych jest szereg poradni specjalistycznych. Wykonuje się tu wiele badań, zabiegów. Oczywiście można mieć sporo do życzenia co do terminów przyjęć, ale nie czekając na finał już prowadzi się leczenie. A stacja dializ to ogromnie ważna sprawa, aby tylko została uruchomiona w ciągu najbliższych miesięcy! (R)

## Przytulisko dla mężczyzn

Kanały ciepłownicze w Nowej Hucie lub zakamarki w okalających miasto fortach bywają także noclegownią dla bezdomnych. Wielokrotnie pisaliśmy o tego rodzaju ludzkiej nędzy, w której ukojenie przynosi butelka piwa i łachman pod głowę. Są to ludzie bezradni, często niesprawni psychicznie. Ze względów humanitarnych konieczna jest dla nich pomoc, a zorganizowanie opieki należy także do władz miasta. Takim humanitarnym gestem jest przekazanie przez Zarząd Miasta budynku po PGM przy ul. Makuszyńskiego 19, Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Ośrodek ten postanowił urządzić w tym budynku noclegownię dla ponad 100 osób. Znajdą tu schronienie bezdomni, a także — w miarę możliwości — pomoc w rozwiązywaniu problemów życiowych. (R)

## ZMARLI

Jan JĘDRASIEWICZ, lat 66  
Anna KOCHANNA, lat 87  
Mieczysław KROKOSZ, lat 82  
Henryk MOŁAG, lat 65  
Władysław NOWAK, lat 71  
Maria PROCIK, lat 83  
Henryk ROMANIUK, lat 62  
Tadeusz WILK, lat 77  
Józef ZAPART, lat 72  
Mieczysław ZNAŃSKI, lat 32

**GŁOS**  
TYGODNIK  
NOWOHUCKI

## Wszyscy chcą handlować?

W Wydziale Gospodarczym Referatu IV Urzędu Miasta, gdzie rejestrują się podejmujący działalność gospodarczą mieszkańcy Nowej Huty i okolic, ruch — mimo wakacji — wcale się nie zmniejszył. Być może przyczyniły się do tego, zapowiedziane przez prasę, podwyżki opłat skarbowych. Niektórzy postanowili zarejestrować się niejako na zapas. Do 25 bm. opłat skarbowych nie podniesiono i nadal rejestrujący się płacili 104 tys. zł opłaty skarbowej przy rejestracji nowego „interesu”, zaś zmiana branży kosztowała 52 tys. zł.

Mimo opinii o kryzysie w handlu nadal najwięcej osób chce handlować. Przyczyniła się do tego na pewno ostatnia akcja „przetargowa”. W tym czasie wiele podmiotów gospodarczych zrezygnowało z prowadzenia działalności handlowej, a na ich miejsce pojawiły się nowe. W czerwcu chęć rozpoczęcia działalności handlowej i gastronomicznej zgłosiły 152 osoby. Większość zdecydowała się na handel obwoźny. Jedynie 8 osób ma zamiar prowadzić działalność gastronomiczną — również „obwoźną”.

W tym samym czasie zlikwidowane zostały 64 firmy. Zamiar prowadzenia różnego rodzaju usług, produkcji i budownictwa zgłosiło 108 podmiotów (zlikwidowało — 30), a w transporcie pojawiło się 20 nowych firm.

Rzadko kto stawia na zupełnie nowy rodzaj aktywności gospodarczej. Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Gospodarczym zgłoszony został zamiar uruchomienia gabinetu masażu erotycznego na terenie Nowej Huty, lecz gabinet taki nie został jeszcze uruchomiony. (I)

## Czy nie ma silnych na awanturników?

## Melina pod ABC?

Okazuje się, że sprzedaż nocna alkoholu budzi protesty sąsiadów sklepu ABC — spółki „Anna” położonego w osiedlu Centrum B. Radni dzielnicy XVIII Nowa Huta, na której terenie położony jest sklep, już w maju podjęli uchwałę domagającą się ograniczenia sprzedaży alkoholu do godzin 7—20. Jak na razie uchwała przesłana do władz gminy Kraków pozostaje bez echa. Mieszkańcy os. Centrum B zawiązali Komitet Obrony swoich interesów rozumianych jako prawo do spokojnego odpoczynku nocą. Zebrano kilkadziesiąt podpisów, które przekazano radnym dzielnicy XVIII, tym samym popierając podjętą przez nią uchwałę.

Jedynymi rezultatami podjętych działań mieszkańców i protestów przeciwko uciążliwej sprzedaży alkoholu w ABC było spotkanie w Wydziale Gospodarki i Turystyki z właścicielami spółki „Anna” prowadzącej sklep. Biznesmeni wyrazili jedynie gotowość 20-procentowej partycypacji w kosztach instalacji domofonów w klatkach narażonych na zanieczyszczenie przez uciążliwych klientów sklepu. Propozycja radnych, aby zapewnić ochronę przed sklepem nie uzyskała akceptacji właścicieli spółki „Anna” twierdzących, że nie mają kompetencji do interwencji na zewnątrz sklepu. Jak wiadomo sprzedaż w ABC jest prowadzona przez okienko.

Również nie przyniosło żadnego efektu spotkanie z mieszkańcami domagającymi się spokoju w okolicach swoich mieszkań. Zdecydowana większość uczestników domagała się likwidacji sprzedaży alkoholu w ABC w godz. nocnych jeżeli właściciele i policja nie są w stanie zapewnić porządku.

Na razie wszystko pozostaje bez zmian. Co noc dochodzi do awantur pod ABC. Uliczni sprzedawcy alkoholu nachalnie oferują swoje usługi stojąc w kolejce pod sklepem, czyli meliniarstwo nadal kwitnie.

Bardzo rzeczową opinię na ten temat zaprezentował specjalnie dla „GTN” Sławomir Klimczak, radny dzielnicy XVIII. „Istnieją dwa rozwiązania: albo zakaz sprzedaży alkoholu w nocy albo coraz szersze wprowadzenie jego sprzedaży w większej ilości placówek handlowych i zawieranie umów z prowadzącymi takie sklepy, że będą odpowiadać za ład i porządek przed nimi przy współudziale policji i własnych służb ochrony”.

Niestety tego typu decyzji i ich egzekwowania nie zapewniają obecne władze Krakowa. Optyka widzenia spraw nowohuckich jest inna z pl. Wszystkich Świętych — twierdzi Sławomir Klimczak. Na pewno te problemy udałoby się uporządkować we własnej gminie Nowa Huta. (sp)

## KS „HUTNIK” ZAPRASZA

KS „Hutnik” Kraków informuje, że w okresie wakacyjnym nieodpłatnie udostępnia obiekty sportowe dla młodzieży w godzinach 8.00—13.00, od poniedziałku do piątku.

Klub ze swej strony zapewni piłki do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki oraz siatki do siatkówki, które znajdują się w dyspozycji obiektu.

Dla zorganizowanych grup zapewniamy kadre trenersko-instruktorską. Ponadto bezpłatnie udostępniamy korty tenisowe w dni powszednie od godz. 10.00—14.00.

## W przyszłym roku 100 lat filatelistyki polskiej

## U nas bez przerwy urlopowej

Filateliści i sympatycy filatelistyki w Nowej Hucie nie zamierzają przerwać swojej działalności w okresie wakacji. Pomimo dużych i znanych trudności, a także przeprowadzki z Klubu NOT (wysoki czynsz), spotykamy się obecnie w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Wiktoria” w osiedlu Kościuszkowskim nr 5 (Pawilon). Spotkania wymienne, porady, opłaty składki członkowskich odbywać się będą w każdy czwartek od godz. 16 do 18. Zainteresowanym — koledzy bardziej zaangażowani udzielać będą rad i wskazówek jak zbierać, przechowywać i budować ekspozycję na pokaz, lub na wystawę filatelistyczną.

Z. FURGAL

(I)

## Kto tu uprawia demagogię?

## O racjonalną restrukturyzację PGM-ów

Trwa spór o racjonalną restrukturyzację PGM administracyjnych miastem komunalnym. Przypomnijmy, że Zarząd M. Krakowa lansuje krytykowaną przez wszystkich fachowców nawet z Urzędu Miasta Krakowa koncepcję utworzenia jednego molocha organizacyjnego w postaci jednostki budżetowej. Mimo, że Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” w PGM-ach przedstawiły kompetentne i rzeczowe propozycje przekształceń firm w których działają. Lekceważy się nawet głos przedstawicieli Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Jaceka Smagowicza na sesji Rady M. Krakowa, którego oświadczenie cytujemy...

„Związek nasz był i jest inspiratorem reform, zarówno ustrojowych jak i gospodarczych. Istotą tych reform jest nie tylko wolny rynek ale prawo do pełnej informacji, nawet dla przeciwników wolnego rynku. Prawo do informacji jak i do konsultacji ze Związkami Zawodowymi jest prawem zasadniczym dla naszego Związku.”

Na dzisiejszej Sesji Rady Miasta omawiane jest funkcjonowanie przedsiębiorstw gospodarki komunalnej w nowych formach organizacyjnych i propozycje dalszych przekształceń, jak również przedłożony został projekt uchwały w sprawie zobowiązania Zarządu Miasta Krakowa do dokonania przekształceń przedsiębiorstw komunalnych (II czytanie).

Z informacji na temat stanu zaawansowania przekształceń organizacyjnych i własnościowych przedsiębiorstw komunalnych wynika, że dla części przedsiębiorstw komunalnych wybrano formę organizacyjno-prawną. Wybór tej formy nastąpił poprzez uchwałę Rady Miasta. W żadnym przypadku projekty tych uchwał nie były konsultowane ze związkami zawodowymi. Wymóg ten wynika z art. 19 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych (Dz. U. Nr 55/91). Potwierdzeniem tego obowiązku jest orzeczenie NSA Nr SA Kraków 1512/91, który stwierdza m.in.: cyt. „Podjęcie przez Radę Miejską lub Gminną uchwały, co do której projektu zgodnie z art. 19 ust. 2 ustawy z 23.05.91 r. o związkach zawodowych mają wypowiedzieć się związki zawodowe — bez przedłożenia jej projektu do zaopiniowania związkom zawodowym stanowi rażąco naruszenie prawa, powodujące nieważność tak podjętej uchwały.”

Zalogi przedsiębiorstw komunalnych w Krakowie opowiadały się i opowiadają się za przekształceniami ich przedsiębiorstw, pod warunkiem zachowania obowiązujących przepisów prawa, tj. m.in. konsultacji ze związkami zawodowymi.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska wnioskuje o przeniesienie uchwały do chwili wyrównania braków ze strony Rady Miasta, tj. rzeczywistej konsultacji ze związkami zawodowymi.”

Jedynym komentarzem tego wystąpienia przez dyrektora Zarządu J. Krawczyka było stwierdzenie, że jest to demagogia. Nasuwa się pytanie kto tu uprawia demagogię jeżeli opinie dyrektora departamentu Ministerstwa Przekształceń Własnościowych są zbieżne ze stanowiskiem NSZZ „Solidarność”, gdy nie bierze się pod uwagę rzeczowej i konkretnej analizy przygotowanej przez firmę konsultingową Habiata z Warszawy, zupełnie już nie jest zrozumiałe lekceważenie własnych urzędników, którzy optują za mądrymi rozwiązaniami jak to jest w przypadku stanowiska z-cy dyr. Wydz. Gospodarki i Turystyki UMK. Nasuwa się jedno jeszcze pytanie: o co chodzi w lansowanej wbrew jakiegokolwiek logice koncepcji Zarządu M. Krakowa? Postaramy się wkrótce na to pytanie znaleźć odpowiedź. (sp)

## Rusza loteria wizowa

Badania socjologiczne alarmują, że znowu niemal trzecia część młodego pokolenia Polaków chce wyemigrować z kraju. Dla nich zapewne będzie okazją i szansą loteria wizowa do USA. Mogą w niej brać udział obywatele 36 państw w tym także Polski, a wizy pobytowe w Stanach uzyskała w tym roku 40 tys. osób.

Zgłoszenie należy nadesłać w czasie od 29 lipca do 28 sierpnia 1992. Koperty muszą mieć określone wymiary: długość 15—24 cm, szerokość: 9—11 cm. Należy przesyłać je listem zwykłym lub lotniczym na adres: AA-1 PROGRAM P. O. BOX 1933 Dulles, VA 21301-1933 USA. Adresować pismem maszynowym. W lewym górnym rogu należy umieszczyć nazwę kraju, z którego się pochodzi, poniżej podać imię nazwisko i dokładny adres.

Można nadesłać tylko jedno zgłoszenie. Zarejestrowanie jednego z małżonków automatycznie uprawnia współmałżonka i dzieci do ubiegania się o wizę emigracyjną. Nie obowiązuje specjalny formularz. Trzeba podać (pismem drukowanym) nazwisko, imię, datę i miejsce urodzenia (kraj), personalia małżonka oraz dzieci, adres domowy, a także placówki konsularnej. W przypadku Polski jest to Konsulat USA w Warszawie. Nie należy przysyłać żadnych dodatkowych informacji. Powodzenia!

(I)



## OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE

♦ **UŻYWANE** pianino — sprzedam. Tel. 36-42-82.  
♦ **SPRZEDAM** telewizor kolorowy „Elektron 738” z nowym kineskopem, cena 1 mln zł. Wiadomość: os. Na Wzgórzach 39/18.

♦ **KUPIĘ** pierwszą warstwę ziemi z wykopów. Tel. 43-05-74.  
♦ **ZAMIENIĘ** mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, 3 pokoje, 65 m kw na dwa pokoje z jasną kuchnią, do 40 m kw. lub sprzedam. Tel. 48-71-77 (po południu).

♦ **SPRZEDAM** dobre pianino i kolumny. Tel. 47-58-76.

♦ **WÓZEK** spacerowy dla bliźniaków sprzedam. Tel. 48-00-30.

♦ **POSIADAM** aktualną książeczkę zdrowia, podejmę każdą pracę chętnie z możliwością wyjazdu. Tel. 44-76-11.

♦ **KROWĘ** wysoko cielna z drugim cielcem sprzedam. Wiadomość: Łęg, ul. Wikłino-wa 5.

♦ **M-4 64 m kw.** własnościowe zamienię na małe, os. Gór-rali 10/7.

♦ **ZAMIENIĘ** 3-pokojowe mieszkanie spółdzielcze — własnościowe na 2-pokojowe i 1 pokój lub garsonierę — nie muszą być własnościowe. Os. Na Stoku 23a/3.

♦ **TANIO** sprzedam segment (3.60) kolor jasny orzech + ławostół. Os. Złoty Wiek 8/17.

♦ **PRZEDPŁATĘ** + wkład na malucha sprzedam. Tel. 44-79-91 po 18.

♦ **SPRZEDAM** ponton pełnomorski (kryty 10 osobowy). Os. Niepodległości 7/36.

♦ **SUPERKOMFORTOWY** pokój z kuchnią do wynajęcia na rok. Tel. 48-90-35.

♦ **ZAMIENIĘ** mieszkanie własnościowe mniejsze na większe niewłasnościowe. Tel. 55-38-66, w. 129.

♦ **SPRZEDAM** wyposażenie warsztatu warte 60 mln zł. — cena 30 mln. Tel. 23-74-HTS 47-01-63.

♦ **POKÓJ** z jasną kuchnią (Rzeszów, 32 m kw.) zamienię pilnie na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. Warunki do uzgodnienia. Tel. grzech. 44-10-49.

♦ **SPRZEDAM** nowa zamrażarkę „Giezia” cena 2,5 mln. Tel. 48-15-77, w. 394.

♦ **POMIESZCZENIE** na magazyn 20 m kw. wynajmę — niski czynsz, Nowa Huta, os. Mogiła, ul. Cyrachowska 16.

♦ **SPRZEDAM** tanio zamrażarkę 500 l, ladę chłodniczą i wagę uchylną. Tel. 48-15-77, w. 450 (wieczorem) lub 43-95-27.

♦ **JELCZ** r. 86 sprzedam. Tel. 55-62-24.

### „STEYERY”

#### CZEKAJĄ NADAL...

Trwają pertraktacje kierownictwa nowohuckiej mleczarni z władzami celnymi w sprawie ustalenia wysokości opłaty za 3 samochody kontenerowe. Te urządzenia nowohucka mleczarnia zakupiła by zmniejszyć cykl transportowy mleka od rolnika do zakładu przetwórczego, czyli mleczarni. Pozwoli to na utrzymanie mleka w odpowiedniej temperaturze, na zachowanie większej czystości...

„Steyery” jednak czekają, przeszkoleni do obsługi ludzi również, a czas ucieka. „Steyery” zostały potraktowane jak pojazdy, w związku z czym obłożone zostały wysokim cłem. Mleczarnia nie jest w stanie zapłacić 2 mln złotych. Usiłuje przekonać, że samochody kontenerowe to ogniwo w cyklu technologicznym produkcji mleczarskiej. Oczekuje przychylności dla swoich racji. Dotychczas udało się pozyskać aprobatę Wojewódzkiego Urzędu Cel. Pozostał jeszcze Urząd Główny, a czas płynie... (R)

### Pytanie — odpowiedź

## Ulgi nie przysługują

Niestety nie przysługują one lokatorom dwóch bloków w os. Oświecenia zasiedlonych w ub. roku: bl. 36 i bl. 37. W Urzędzie Skarbowym szuka rozwiązania sprawy jeden z mieszkańców p. Kazimierz BIEGAJ.

Opowiada: spółdzielnia naliczyła nam pierwsze opłaty w wysokości 329 tys. zł. W tej wysokości mieliśmy spłacać kredyty według przepisów obowiązujących w 1991 r. Gdyby tak było, to byłoby w porządku. Ale nie jest. Spółdzielnia przysłała nam już trzecie rozliczenie kredytu w innej, coraz większej wysokości. Najpierw, jak już wspomniałem, było to 329 tys. zł, w styczniu br. był to już — 1 mln 67 tys. zł, a od lipca br. rata spłaty kredytu ma wynosić 20 proc. dochodów rodziny — brutto. Ja musiałbym wpłacić, jak sobie wyliczyłem, 700 tys. zł.

Plaćąc nadal 329 tys. zł odwołujemy się do różnych instancji władnych zdecydować w tej wyjątkowo zagmatwanej sprawie — mówi p. Biegaj. Od wyliczonych nam na milion złotych opłat odwoływaliśmy się do prezesa Spółdzielni i dyrektora Banku PKO. Ten ostatni pozbył się nas stwierdzeniem, że przepisy bankowe pozwalają mu na ściąganie kredytu w tej właśnie wysokości. Chcieliśmy się odwołać do Min. Bud. i Min. Finansów, ale w tym czasie Spółdzielnia Mieszkaniowa przy HTS rozesała rozliczenia do wszystkich mieszkańców osiedla, którzy mają niesplacony kredyt. Plaćć będą 20

proc. od dochodów rodziny brutto.

Wynajęliśmy prawników, którzy stwierdzili, że ustawa nie działa wstecz. HTS wystąpiła z petycją do Ministerstwa Finansów. Ministerstwo Finansów odpowiedziało, iż ulgi podatkowe — mieszkaniowe nie przysługują w tym przypadku. Nie mogą stanowić podstawy do odliczenia np. spłaty kredytów zaciągniętych przed 1992 r. (wydatek poniesiony został wcześniej). W tym także mieszczą się spłaty kredytów w ramach opłat czynszowych. Nie stanowią również podstawy do odliczenia spłaty kredytów zaciągniętych przez spółdzielnię po 1 stycznia 1992 r. (kredyt zaciągnęła bowiem spółdzielnia a nie podatnicy).

I kolejna sprawa. W momencie kiedy naliczano nam raty w wysokości 1 mln 67 tys. zł spłaty kredytów, KRH załatwiła z Urzędem Skarbowym, że zostaniemy zwolnieni od podatku dochodowego tego roku, dlatego, że należymy do spółdzielni i dokonujemy wpłat na mieszkanie. I w tym przypadku spotkała nas przykra odmowa. Z przedstawionych nam w Urzędzie Skarbowym dokumentów wynika, że nie jest to wpłata ze środków własnych a jest to spłata kredytu

zaciągniętego w 1991 r. Nie może więc być uznana jako ulga w podatku dochodowym (tak przynajmniej wynika z pisma wyjaśniającego Ministra Finansów z 7 maja br.).

Tak więc każdego miesiąca do zaciągniętego przeze mnie kredytu dopisywanych jest mi 17 mln zł odsetek. Za dwa, trzy lata moje mieszkanie będzie zadłużone na kwotę większą niż cała jego wartość rynkowa. Gdy tak dalej pójdzie, to nie wypłacę się z tego kredytu nawet nasze dzieci.

W tej sytuacji zamierzamy zaskarżyć ustawę mieszkaniową z 1991 r. dotyczącą kredytów mieszkaniowych. Spłacanie rat, zgodnie z nową ustawą z 1992 r., jest dla nas niekorzystne. Niekorzystne to mało powiedziane. Po prostu nie-realne.

Liczmy jeszcze na panią premier, która, tak jak zapowiadała, być może zmieni przepisy dotyczące wysokości oprocentowania kredytów budowlanych. Bo gdy nie, to marzyć o własnym mieszkaniu będziemy prawdopodobnie wśród bezdomnych.

Aby pocieszyć zadłużonych w bankach informujemy, że jest zapis w piśmie Ministra Finansów informujący, że w najbliższym czasie zostaną zmienione akta wykonawcze do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

(Jdz)

## STRASZY SIĘ NAS

Co za duren wyliczył i komu (Ekspert Naczelnej Rady Spółdzielczej) czynsz za 1 m kw. — 28 tys. zł w mieszkaniach kwaterunkowych, w nowym projekcie prawa mieszkaniowego. Na szczęście jeszcze projekcie, ale już wielu mieszkańców lokali kwaterunkowych wpada w panikę czytając artykuł w „Prawie i Życiu” nr 4 z maja br. pod tytułem „Powstał projekt prawa mieszkaniowego”. — Pożegnanie z kwaterunkiem — autorstwa Urszuli Szyperskiej.

— Włos się jeży przy takiej lekturze — powiedział nasz czytelnik wręczając mi artykuł.

— Opłata według tego projektu za 50-metrowe mieszkanie kwaterunkowe wynosiłaby więc 1,5 mln zł. W starych mieszkaniach (kamienicach) mieszkańcy przeważnie ludzie starzy, emeryci, renciści, często samotni. Już dziś ich renty le-

dwie starczą na opłacenie świadczeń; Dziś jeszcze im starzeja na bułkę i mleko ale już na bilet tramwajowy nie za bardzo. Co będzie gdy taka ustawa by przeszła? Napisać, nie każdy czyta „Prawo i Życie”. Niech ludzie wiedzą co w zanadrzu trzymają jeszcze dla nich spece od spółdzielczości.

I pytanie — czy podejmując,

a nawet planując takie pociągnięcia nie należałoby najpierw uporządkować zarobki i świadczenia socjalne. Przecież wiadomo, że już dziś wielu ludzi nie jest w stanie płacić czynszu. Skąd wezmą pieniądze na jeszcze wyższy? Pozostaje pytanie — z czego przeciętny obywatel ma żyć? Często stare mieszkania mają duży metraż (50 m kw., 70 m kw.) z czego staruszka ma zapłacić nie mogąc wynajmować lokalu (często są to mieszkania niefunkcjonalne), duże podatki od wynajęcia? Czy dla bezdomnych starczy dworców autobusowych? Kto poniesie konsekwencje ludzkiego niezadowolenia?

Imazwisko i adres znane redakcji

(Jdz)

## Sam na sam z bezrobociem (III)

Jeżeli osoba bezrobotna odpowiada warunkom uzyskania zasiłku — otrzymać go powinna w ciągu 30 dni od dnia następującego po rejestracji.

### ABSOLWENCI

Prawo do zasiłku mają absolwenci szkół zawodowych lub ogólnokształcących, absolwenci średnich szkół zawodowych dla niepracujących, w tym również studiów policealnych, liceów ogólnokształcących i innych liceów, a także zasadniczych szkół zawodowych, absolwenci szkół wyższych (dziennych), absolwenci specjalnych szkół podstawowych i osoby niepełnosprawne w okresie 12 miesięcy od uzyskania uprawnień do wykonywania określonego zawodu.

Status „absolwenta” przysługuje przez 12 miesięcy od dnia ukończenia szkoły. Prawo do zasiłku nabywa się w tym przypadku dopiero po 3 miesiącach od daty zarejestrowania. Maksymalnie więc — dokonując rejestrację tuż po ukończeniu szkoły — absolwenci mogą pobierać zasiłek dla bezrobotnych przez 9 miesięcy. Do zarejestrowania się — w tym przypadku — potrzebny jest dowód osobisty i oryginalne świadectwo ukończenia szkoły.

### DŁUŻEJ NIŻ ROK

Zasiłek otrzymuje się przez rok. Istnieje jednak kilka odstępstw od tej reguły.

♦ Osoby mające staż pracy 25 lat (kobiety) lub 35 lat (mężczyźni) będą go pobierały przez półtora roku.

Do czasu nabycia praw do emerytury zasiłek przysługuje tym, którzy:

♦ pozostawali w stosunku służbowym lub w pracy co najmniej przez 30 lat (kobieta) lub 35 lat (mężczyzna),

♦ pracowali w szczególnych warunkach, przewidzianych w przepisach emerytalno-rentowych co najmniej przez 15 lat w ciągu 25 lat (kobieta) lub 30 lat (mężczyzna) a do uzyskania uprawnień emerytalnych mają nie więcej niż 2 lata.

♦ utracili pracę z przyczyn dotyczących ich zakładu i ukończyli w roku kalendarzowym, w którym ich zwolniono 55 lat (kobiety) lub 60 lat (mężczyźni), a także mają staż uprawniający na emeryturę.

♦ W Ustawie jest mowa także o kobietach, które w czasie pobierania zasiłku dla bezrobotnych (lub w ciągu miesiąca potem urodziły dziecko. Im — okres wypłacania zasiłku zostanie przedłużony o czas, przez który przysługiwałby im zasiłek macierzyński) w przypadku pierwszego dziecka, o 3 miesiące, w przypadku drugiego — o 4 miesiące.

Przypominamy: w siedzibie Rejonowego Biura Pracy przy ul. Wawozowej działa punkt informacyjny dla bezrobotnych lub poszukujących pracy. Telefon: 44-61-60, w. 215.

Mimo hipocowych upałów rząd HANNY SUCHOCKIEJ nie ma czasu na wakacyjny oddech. Przez Polskę toczy się fala akcji protestacyjnych: WSK w Mielcu, FSM w Tychach, Zagłębie Miedziowe, Śląsk... Gdyby tego było mało, Komisja Krajowa Solidarności zapowiedziała w środę, iż jeśli do końca lipca rząd nie rozwiąże problemów stanowiących przyczynę obecnej fali protestów, związek przystąpi do organizowania ogólnopolskiej akcji strajkowej.

Zresztą i samych członków rządu (traktowanego bardzo ciepło przez większość prasy — zwłaszcza lewicującej) tak- że nie omijają różnorakie zarzuty. W ostatnich dniach do opinii publicznej dotarł raport Ministerstwa Finansów dotyczący spraw związanych z prywatyzacją prowadzoną od września 1990 roku do września 1991 roku.

## Tydzień „Liberalne przekształcanie”

Trudno cytować tutaj cały dokument, przytoczymy więc tylko niektóre zawarte w nim zarzuty. Wśród nich wymieniamy m. in. nierozliczanie wielomiliardowych transakcji sprzedaży akcji i udziałów prywatyzowanych przedsiębiorstw, brak egzekucji należnych dochodów budżetowych, zawieranie wadliwych umów, brak ewidencji księgowej. Taką sytuację doprowadziła do tego, że dochody budżetu państwa do października 1991 roku zamiast planowanych 13 bilionów złotych osiągnęły tylko... 1 bilion 56 milionów. Oceniany w raporcie resort nie wyegzekwował do 30 września 1991 r. 59 miliardów złotych od Banku PKO SA jako należności za sprzedane akcje pierwszych pięciu prywatyzowanych w listopadzie 1990 r. przedsiębiorstw państwowych.

W październiku 1990 r. szef resortu przekształceń własnościowych zawarł umowę z nowo powstałą firmą zagraniczną CREAPRIV zlecając jej reklamę 10 prywatyzowanych spółek. Umowa zawarta została na dwa miesiące przed wpisaniem tej firmy do rejestru handlowego we Francji. Zlecenie dla tej firmy wykonywane były przez polskich podwykonawców, a więc minister zawarł umowę z dodatkowym pośrednikiem... Na wymienianie kolejnych zarzutów nie starczyłoby już miejsca, ale Czytelnikowi należy się odpowiedź na pytanie: Kto kierował w omawianym czasie resortem przekształceń własnościowych? Minister Janusz LEWANDOWSKI z Kongresu Liberalno-Demokratycznego. W rządzie Hanny Suchockiej, p. Janusz Lewandowski ponownie objął resort przekształceń własnościowych.

Jan L. FRANCZYK



# Orkiestra jeszcze się trzyma

Rozmowa ze Stanisławem Damianem

Czerwiec był w Krakowie Miesiącem Kultury Europejskiej. A ten miał także — choć skromny — hutniczy akcent. Dwa koncerty na Rynku Głównym i jeden w Kościele Franciszkanów dała Hutnicza Orkiestra Dęta. Koncertmistrzem był Stanisław Damian.

— ...Byłem koncertmistrzem przypadkowym. Wprawdzie, kiedyś w latach sześćdziesiątych już tę rolę pełniłem, potem orkiestrę prowadzili muzycy zawodowi, teraz w związku z kryzysową sytuacją, gdy młodzi zniechęceni niskimi

stawkami poodchodzili, a starsi odeszli na emerytury zostali kapelmistrzami niejako z konieczności... W dniach kultury europejskiej wystąpiliśmy wspólnie z orkiestrą MPK...

— Hutnicza Orkiestra Dęta jest orkiestrą zakładową. Zakładom dzisiaj niełatwo, obciążone są również wydatkami na cele kulturalne...

— Rzeczywiście, kryzys przeżywają zakłady, a orkiestry — niegdyś zakładowe — są w rozsypce. Nasza — hutnicza orkiestra była w niezłej sytuacji. Do roku ubiegłego...

Wiadomo i tu jak wszędzie sporą rolę odgrywały pieniądze. Dziś orkiestra liczy 43 osoby...

— Ile w niej gra hutników?

— Czasami mówię, że prawdziwym hutnikiem jestem tylko ja... Na co dzień pracuję w Stalowni Konwertorowej jako starszy mistrz. Oprócz tego gra w orkiestrze 12 pracowników huty, 4 muzyków zawodowych, zatrudnionych na etacie w Ośrodku Kultury HTS. Resztę stanowią emeryci i renciści huty... Jestem przewodniczącym samorządu orkiestry więc martwi mnie

jej przyszłość. Dziś stosunkowo w najlepszej sytuacji jest orkiestra dęta MPK, która została uznana za orkiestrę „miejską” i finansowana jest z kasy miasta.

— Kto może powiedzieć: po co hucie orkiestra?

— Codziennym życiem orkiestry jest udział w pogrzebach. Mimo, że to raczej smutna uroczystość obecność orkiestry jest wysoko ceniona przez rodziny, jest odbierana jako wyraz szacunku dyrekcji zakładu. Szczególnie na Podkarpaciu, gdzie orkiestry dęte ludzie bardzo lubią... A trudno występować bez prób... Od kwietnia mamy zmianę na stanowisku dyrygenta. Został nim Marek Zajfryd, były kapelmistrz orkiestry Czerwonych Beretów — znany krakowski dyrygent i kompozytor.

— Jako orkiestra macie niezłą bazę w Domu Pieśni i Tańca. W czym więc problem?

— Kiedyś orkiestra nasza liczyła ponad osiemdziesięciu muzyków. Jest to głównie orkiestra amatorska, lecz jej status jako „zakładowej” był regulowany w ten sposób, że m.in. dostawaliśmy za udział w próbach i występach 7 tys. zł za godzinę. W miesiącu mamy około 40 godzin prób. Do tego dochodzą występy... Za te pieniądze młodzi, którzy coś umieją, grać nie chcą... Wystąpiliśmy do dyrekcji z pytaniem: co dalej z hutniczą orkiestrą? Rozmawialiśmy z przedstawicielami związków zawodowych. Mamy ich zapewnienie, że orkiestra jest hucie potrzebna, ale nie podjęto w sprawie dalszego jej istnienia żadnych decyzji.

— ...chyba szkoda byłoby, gdyby po prawie 40 latach orkiestra została rozwiązana...

— Ja sam jako trębacz

gram w niej już 31 lat... Z goryczą mogę powiedzieć, że kultura muzyczna była w przeszłości inna... Do hutniczej orkiestry przeszedłem z młodzieżowej orkiestry dętej przy Technikum Hutniczo-Mechanicznym. Za moich czasów grały tam dwie młodzieżowe orkiestry: technikum i szkoły zawodowej.

— A może mieszkańcy Nowej Huty nie lubią orkiestr dętych?

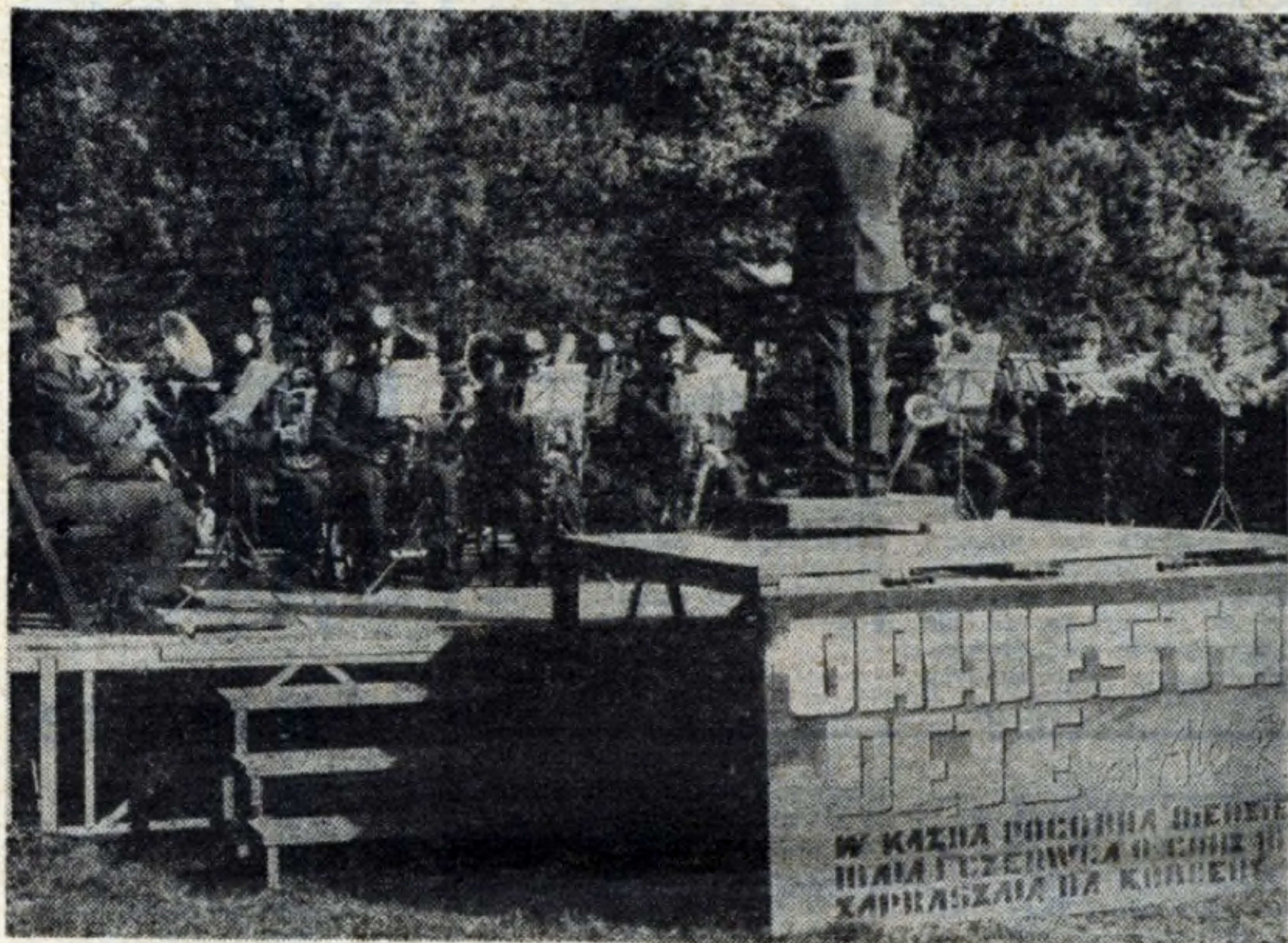
— Myślę, że mają zbyt mało okazji by ich słuchać. Szkoda, że już w Alei Róż nie odbywają się koncerty orkiestr dętych.

— Mimo „kryzysowej” sytuacji nie zrezygnowaliście z występów?

— Program na jesień jest bardzo bogaty. Chcemy wziąć udział w przeglądzie Orkiestr Polski Południowej w Wieliczce, w koncertach związanych z patronką orkiestr dętych św. Cecylią. Nawiązujemy kontakt z Teatrem Ludowym — gdzie jest przewidywany nasz występ wraz z Chórem Marianskim, z którym występowaaliśmy w czasie Miesiąca Kultury Europejskiej... Nasz repertuar to oczywiście głównie marsze. Lecz nie uciekamy także od repertuaru klasycznego. Na czerwcowych koncertach w Krakowie graliśmy „Nabucco” Verdiego i utwory Moniuszki. Udział orkiestry w koncertach „na zewnątrz” traktujemy jako reprezentowanie huty...

— Zjemy zatem żywiliwego spojrzenia dyrekcji...

Hutnicza Orkiestra Dęta prowadzi nabór chętnych do wspólnego grania. Mile widziane są również panie, choć do tej pory orkiestra była „męska”. Zainteresowani mogą kontaktować się z Ośrodkiem Kultury HTS.



Szkoda, że nie ma już koncertów w al. Róż

Fot. Krzysztof Karolezyk

## Hutniczy inkubator przy Wąwozowej?

W dwóch budynkach, jednym parterowym, a drugim jednopiętrowym, przewiduje się udostępnienie przedsiębiorstwom i firmom ponad 2 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni, w pokojach o powierzchni 20, 24 lub 85 metrów. Budynki położone są równolegle do siebie, a także do Rejonowego Biura Pracy, znajdującego się tuż obok. Powyższa informacja pochodzi ze specjalnej ankiety badania rynku dla inkubatora przedsiębiorczości, przygotowanej w Biurze Marketingu HTS.

Celem tej ankiety jest zbieranie zainteresowania mającym powstać przy hucie inkubatorem przedsiębiorczości dla małych firm produkcyjnych, usługowych i handlowych. Całe to przedsięwzięcie ma być organizowane przy ul. Wąwozowej 27. Autorzy ankiety kierują ją do osób fizycznych, spółek cywilnych i małych spółek z o.o., podejmujących lub rozszerzających działalność gospodarczą. Tą ofertą mogą być zainteresowane również średnie i duże przedsiębiorstwa, które w wyniku restrukturyzacji mogą wydzielić małe działy lub służby pomocnicze jako samodzielne przedsiębiorstwa. Zdaniem członków hutnicze-

go Klubu Rozwoju Biznesu, ankieta ta kierowana jest w szczególnie sposób do bezrobotnych, dla których podjęcie działalności gospodarczej stanowi formę samozatrudnienia oraz do pracowników zakładów, planujących zlikwidować niektóre swoje wydziały, działy i służby pomocnicze, co może spowodować utratę przez te osoby dotychczasowych miejsc pracy.

Jakie usługi może zaoferować inkubator przedsiębiorczości wszystkim tym, którzy zechcą skorzystać z jego ochronnych skrzydeł? Przede wszystkim będzie to powierzchnia do prowadzenia działalności gospodarczej dla małych przedsiębiorstw, zatrud-

nających kilku pracowników. Ma ona być dzierżawiona na okres do trzech lat, według najniższych, odpowiednich stawek czynszowych dla najmu lokali użytkowych w mieście.

Bezpłatnie świadczone będą usługi biurowe, prowadzone przez wspólny sekretariat dla wszystkich firm, znajdujących się na jednej kondygnacji. Chodzi tutaj o przyjmowanie telefonów, nadawanie i przyjmowanie faxów oraz poczty, a także przekazywanie informacji o firmie dla osób odwiedzających inkubator. Bezpłatne ma być również korzystanie z kuchni, wyposażonej w kuchenki mikrofalowe i lodówki, korzystanie z pokoju spotkań i konsultacji, wywóz śmieci, prąd i woda w ilościach biurowych, sprzątanie oraz ochrona budynku. Nie trzeba będzie płacić również za niektóre konsultacje z zakresu przygotowania business planu, kredytowania przedsięwzięcia, rachunkowości, prawa gospodarczego, marketingu, i zarządzania.

„Jeśli jesteście Państwo zainteresowani tą propozycją, prosimy o wypełnienie ankiety i przesłanie jej pocztą lub dostarczenie jej osobiście”, tak kończą część informacyjną autorzy pomysłu powstania inkubatora przedsiębiorczości przy HTS. Dla wszystkich zainteresowanych tą inicjatywą podajemy adres, gdzie można dowiedzieć się szczegółów i otrzymać wspomnianą ankietę — HTS, Biuro Marketingu, bud. „S”, pok. 217.

## HTS o... parkach przemysłowych

Dzisiaj w HTS odbywa się spotkanie, którego głównymi tematami będą inkubatory przedsiębiorczości i parki przemysłowe. Spodziewany jest przyjazd przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu (potwierdził przyjazd wiceminister E. Nowak), rządu, władz Krakowa oraz Wojewódzkiego Biura Pracy. Obecny będzie również Alexis Urban z Brukseli, reprezentujący GOCOOPS — organizację zawiązaną przez 4 największe europejskie koncerny stalownicze, mającą za zadanie pomóc w restrukturyzacji hutnictwa w Europie Wschodniej.

### Konkurencja

Wiele pisało się o krytycznej sytuacji finansowej Huty Warszawa. Jak się dowiadujemy Huta ta zawarła porozumienie

## TYDZIEŃ W HTS

z resortami przemysłu i finansów aby do chwili utworzenia joint-venture z włoskim koncernem Lucchini wstrzymać egzekucję długów.

### Imprezy ekologiczne...

„Eco Holiday in Poland” to nazwa ekologicznej imprezy, która będzie się odbywać w beskidzkiej miejscowości Lachowice w dniach od 29 lipca do 11 sierpnia. Ośrodek Kultury HTS ma „oko” na sprawy ekologiczne, zatem wszystkie szczegółowe informacje na temat „Eco Holiday in Poland” można uzyskać w Dziale Beletrystyki Biblioteki Ośrodka w os. Górali 5.

Dla zainteresowanych ekologią mają tam informacje na temat bardzo wielu tego typu imprez, odbywających się w całej Europie, jeszcze tego lata.

### ...i ekologiczne liceum

Takie właśnie liceum, które ma numer XXVIII, powstało w os. Piastów. Do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało jeszcze trochę czasu, informujemy o nowej szkole w środku lata, ponieważ są jeszcze wolne miejsca. Można o to pytać w Ośrodku Kultury HTS (os. Górali 5), który będzie ściśle współpracował z nowym liceum. Właśnie w hutniczej placówce kulturalnej przewidziana jest uroczysta inauguracja roku szkolnego w liceum ekologicznym.

### Nasze portfele

W czerwcu w Krakowie i województwie przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto w 6 działach gospodarki narodowej wynosiło 2.735 tys. zł i zmniejszyło się w porównaniu z majem br. o 1,0 proc. Przeciętne wynagrodzenie brutto w czerwcu br. w sektorze publicznym stanowiło 103,1 proc. przeciętnego wynagrodzenia ogółem w 6 działach, natomiast w sektorze prywatnym stosunek ten wyniósł 94,1 proc.

**GŁOS**  
HUTY  
im. SENDZIMIRA



# POGOTOWIE „PŁACOWE”

Niedawno na budynku „S” Huty im. T. Sendzimira znowu pojawił się transparent „Pogotowie Strajkowe” sygnowany przez „Solidarność” 80.

— Nasze stanowisko jest konsekwencją wydarzeń ostatnich miesięcy... Uprowadziłem dyrekcję, że źle się dzieje, ludzie narzekają na niskie płace, dodatkowo w stalowni Konwertorowej i w wydziale Wielkich Pieców, gdzie działają komitety strajkowe jest ciągle nierozwiązany problem obsad. Niewyjaśniona w dalszym ciągu pozostaje kwestia c.o.s. i „popiwku” — mówi Mieczysław KUCHARSKI, przewodniczący Komisji Zakładowej Solidarności 80 w HTS. — Nie prowadzimy akcji strajkowej. Jeszcze przed lipcowymi podwyżkami „Solidarność” 80 wystąpiła ze swoimi żądaniem. Po pierwszej fazie podwyżek daliśmy czas dyrekcji do końca lipca, kiedy znane będą wyniki ekonomiczne pierwszego półrocza. Od 15 lipca ogłosiliśmy pogotowie strajkowe. Ludzie wyszli z założenia, że trzeba podpowiedzieć dyrekcji ile sobie życzymy... Czas do końca lipca chcemy wykorzystać na negocjacje z dyrekcją a z drugiej strony na zebranie podpisów pod naszymi postulatami — bo żeby ogłosić strajk musimy mieć zgodę ludzi. Uważamy, że najwyższy czas na ukonstytuowanie się Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Huty składającego się z przedstawicieli wybranych przez załogę, któremu Komisja Zakładowa „S” 80” udzieli pełnomocnictw do prowadzenia rozmów z dyrekcją...

O tym, że żyje nam się niełatwo przekonanych jest nie tylko 150 członków „S” 80” w HTS. Zgodni są co do tego przedstawiciele innych związków zawodowych, którzy jednak na razie nie straszą dyrekcji huty groźbą strajku.

— Widzimy co się dzieje z cenami, szczególnie artykułów spożywczych. Podwyżki sierpniowe powinny być kolejnym etapem do dochodzenia do godziwego poziomu wynagrodzeń —

powiedział nam Leszek KOCHAN — szef sekcji socjalnej KRH „Solidarność”. — I ta podwyżka nie może być ostatnią... O konkretnej stawce podwyżek nie chciałbym na razie mówić... Chciałbym by podwyżka była znaczna...

Podczas poprzednich negocjacji placowych przyjęliśmy, że kolejne — odbędzie się dopiero po sporządzeniu bilansu huty za pierwsze półrocze. Nastąpić to miało około 25, 26 lipca. Czekamy zatem na bilans, by rozpocząć ewentualne negocjowanie podwyżek, które weszłyby w życie od 1 sierpnia. Natomiast formę wypłaty, oraz sposób dalszego postępowania w przypadku gdyby kwota nas nie zadowalała określiliśmy później...

Na rozmowy ze związkowcami zapowiedziane wstępnie przez dyrekcję na 28 lipca czekają także członkowie Prezydium NSZZ Pracowników HTS. — „Uważamy, że wcześniejsze podejmowanie działań strajkowych przed zapoznaniem się z wynikami finansowym HTS za pierwsze półrocze tego roku, może doprowadzić do destabilizacji i utraty wiarygodności wobec przyjętego scenariusza działań mających na celu wprowadzenie zakładu z kryzysu i uzyskanie gwarancji rządowych na realizację c.o.s.” — czytamy w oświadczeniu NSZZ Pracowników HTS z 16 bm. — „Jesteśmy zdeterminowani do podjęcia wszelkich działań zagwarantowanych w ustawie o związkach zawodowych, o ile oczekiwania naszego związku nie znajdą pozytywnej reakcji ze strony dyrekcji i czynników rządowych”.

Jednocześnie Prezydium NSZZ Pracowników HTS zwołało na 30 lipca Nadzwyczajne Posiedzenie Zarządu Związku, które zapozna się z wynikami negocjacji placowych.

Na jakie podwyżki stać będzie HTS w sierpniu? Obok sytuacji finansowej, która nie powinna być chyba gorsza, jest jeszcze jedna niezależna od huty niewiadoma. Jest nią nowa ustawa popiwkowa, która niestety ciągle pozostaje w fazie projektu.

Czerwiec według CUP...

## ...W bankach i przedsiębiorstwach

Centralny Urząd Planowania przeprowadził w czerwcu badania ankietowe w 143 przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych i handlowych oraz 34 oddziałach banków. Większość ankietowanych przedsiębiorstw podkreślała, że w czerwcu — podobnie jak w poprzednich dwóch miesiącach — wzrastała produkcja. Nadal jednak wiele firm nie ma możliwości zbywania swych wyrobów. Małe jest zainteresowanie działalnością inwestycyjną.

Około połowa ankietowanych przedsiębiorstw stwierdziła, że nie ma możliwości zbytu wszystkich swoich produktów, a ok. 12 procent — poinformowało, że popyt przekracza ich możliwości produkcyjne.

W czerwcu co czwarte przedsiębiorstwo zdecydowało się na podniesienie cen.

Płace wzrosły w tym czasie w jednej trzeciej ankietowanych zakładów. Jak wobec tego wyglądała prognoza na lipiec? 43 procent zakładów przewiduje, że popyt na ich wyroby będzie niższy od wielkości produkcji, a niewiele — ponad 10 proc. — że wyższy.

Kredyty w terminie spłacało w czerwcu 77 proc. zakładów.

CUP stwierdza, że przedsiębiorstwa zgodnie

zwracają uwagę na niską sprawność i pasywność istniejącego systemu bankowego. To nie usprawnia przebiegu procesów gospodarczych, lecz wręcz go hamuje. Powszechnie krytykowana jest m.in. nadmiernie zbiurokratyzowana procedura uzyskania gwarancji na kredyty zagraniczne, a także niedostosowanie banków do obsługi szybkiego przepływu środków finansowych.

Banki zaś negatywnie oceniają działania restrukturyzacyjne podejmowane przez przedsiębiorstwa państwowe. Dla utrzymania się przy życiu wiele z nich wypiera majątek trwały lub obrotowy. Zdaniem banków niezbędna jest restrukturyzacja finansowa przedsiębiorstw i jednostek gospodarczych. Dalsze utrzymywanie zatorów płatniczych i niemożność egzekucji należności, w tym również wobec skarbu państwa grozi paraliżem gospodarczym.

W czerwcu — podobnie jak w poprzednich miesiącach, banki udzielały głównie kredytów krótkoterminowych przeznaczonych na bieżące potrzeby kredytobiorcy. Przedsiębiorstwa będące w dobrej kondycji finansowej unikają zaciągania kredytów — zadłużonym, ograniczane jest kredytowanie. Natomiast znikome jest zainteresowanie kredytami inwestycyjnymi.

## Ratujmy życie małej Moniki!

Dziewięciomiesięczna MONIKA JAROSIŃSKA musi zostać poddana operacji przeszczepu wątroby, która może uratować jej życie. Niestety jest jeden, ale za to trudny do pokonania problem. Taka operacja kosztuje około 100 tysięcy dolarów.

O pomoc dla Moniki, za naszym pośrednictwem, apeluje Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na schorzenia

drogi żółciowej i wątroby „LIVER”. Zdaniem lekarzy Centrum Zdrowia Dziecka tylko przeszczep wątroby może temu dziecku uratować życie. Monika jest jednym z 250 dzieci w Polsce bardzo ciężko chorych na schorzenia drogi żółciowej i wątroby, jedynym z Krakowa. Klinika w Barcelonie zgodziła się wykonać operację, aby jednak mogło do niej dojść, trzeba uzbierać potrzebne pieniądze.

Stowarzyszenie „Liver” udostępni w tym celu swoje konto bankowe, na które można dokonywać wpłat w złotych i w dolarach. Liczy się każda kwota, która przybliży operację.

Podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze: PKO SA O/KRAKÓW NR. 5. 35078-700-7439-2701-10-1110 — „LIVER” — MONIKA JAROSIŃSKA.

# GŁOS

## HUTY im. SENDZIMIRA

## Wakacyjne lekkie komedie

Lato w pełni, wszyscy więc myślą o wakacjach. Jedni właśnie teraz opalają się nad morzem albo w górach, a inni są już po urlopie, albo dopiero się przygotowują do wyjazdu. Jeśli ktoś musi siedzieć w mieszkaniu, to najchętniej ucieka nad wodę, na działkę, w ostateczności do parku lub na deptak. Tylko nieliczni pozostają werni oglądaniu filmów z kaset wideo, najlepiej świadczących o tym o wiele mniejszy ruch we wszystkich wypożyczalniach. Ruch w interesie powróci z pewnością jesienią, teraz natomiast największe przeboje filmowe nie mogą przyciągnąć wielu oglądających.

Ponieważ z nieba leje się żar, postanowiliśmy przedstawić dwie lekkie, wakacyjne komedie, w sam raz na wieczór po dniu spędzonym na słońcu. Pierwszy z filmów „Obóz Cucamonga: jak spędzić lato” przeznaczony jest przede wszystkim dla młodych widzów, chociaż i dziadkowie mogą się od czasu do czasu zdrowo pośmiać. Z kolei drugi film bardziej powinni oglądać rodzice, ponieważ na wesoło opowiada erotyczne perypetie dwójki małżonków, osobno spędzających wakacje, ale śmiało można pozwolić oglądać ten film również młodzieży nie ma w nim tzw. ostrych scen (okładka kasety jest w tym wypadku myląca).

„GALERIA PIK”  
(hall bud. „Z”,  
tel 64-46)

„OBÓZ CUCAMONGA: JAK SPĘDZIŁEM LATO” („Camp Cucamonga: How I spent my summer”) — reżyseria: Roger Duchowny, występują: John Ratzenberger, Dorothy Lyman, Jennifer Aniston, Brian Robbins.

Obóz Cucamonga przypomina setki podobnych miejsc, w

których dzieci wypoczywają przez całe wakacje. Jesteśmy więc świadkami zabawy, chociaż czasami „śmiertelnie” poważnych przygód grupy dziewcząt i chłopców, a także niektórych ich wychowawców, którzy tylko trochę są starsi od swoich podopiecznych. Poza tym szef ośrodka myśli przede wszystkim o przedłużeniu akredytacji amerykańskiej organizacji zajmującej się wypoczynkiem młodzieży. Bez takiej akredytacji rodzice nie będą chcieli wysyłać swoich dzieci do Cucamonga. Nie trudno się domyślić, że chociaż wszystko dobrze się skończy, będą z tym cały czas rozmieszczać nas problemy. Nie jest to na pewno film wysokich lotów, ale w sam raz na wieczór po upalnym lipcowym dniu.



„SŁOMIANE WAKACJE” („Separate vacation”) — reżyseria — Michael Anderson, występują: Jennifer Dale, David Naughton, Mark Keyloun.

Richard Moore, bohater filmu, jest wziętym architektem. Dobrze płatna praca, oddana żona Sarah i trójka nieco rozwyrzonych dzieci, wznoszą ramy jego codziennej egzystencji. Kilka banalnych epizodów uświadamia mu pewnego dnia, że szczęśliwa, ale jednostajna codzienność pochłonięła niepostrzeżenie romantyzm i spontaniczność, towarzyszące początkom jego znajomości z własną żoną. Lekarstwem na frustrację ma być ucieczka od stagnacji, czyli samodzielną podróż do Meksyku w poszukiwaniu erotycznych przygód. Meksykańskie perypetie Richarda i nieodpartego pokusy, na jakie pod jego nieobecność wystawiona zostaje Sarah, przedstawione zostają przez reżysera jako cała seria zabawnych sytuacji, które nawet największych „poważniaków” wprawiają w dobry nastrój. Poza tym pewnie wiele małżeństw, oglądających ten film, odnajdzie w nim coś z własnego podwórka. Podobnie jak poprzedni film, nie jest to arcydzieło, amatorzy dobrej komedii mogą jednak liczyć na 90 minut pysznej zabawy.

„GALERIA PIK” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12-16. Wypożyczenie jednego filmu kosztuje 5 tys. zł., a na weekend 8 tys. zł.



# INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Audio-video dla wszystkich (28)

## Satelitarne mikrofałe

Moda na telewizję satelitarną pojawiła się w naszym życiu kilka lat temu. Co zamożniejsi, oczarowani tak prostym dostępem do zachodniej rzeczywistości, instalowali czasy anten, kupowali satelitarne tunery. Niewiele rozumieli, ale lubili patrzeć na kolorowy świat. Teraz, kiedy na krakowski rynek coraz odważniej wchodzi firmy instalujące telewizję kablową, programy z orbity oglądać będzie coraz więcej osób.

Pierwszy satelita telekomunikacyjny — Telestar — został wysłany w USA w 1962 roku. W cztery lata później Związek Radziecki uruchomił system łączności nazwany Molnia. Pozwolił on na odbiór centralnego programu radiowego i telewizyjnego nadawanego z Moskwy w najdalszych zakątkach tego nie istniejącego już dziś państwa.

Programy telewizji satelitarnej nadawane są za pośrednictwem przekazników umieszczonych na orbicie geostacjonarnej znajdującej się 35,8 tys. km od Ziemi. Czas obiegu tych obiektów wokół naszej planety jest taki sam, jak obrót wokół własnej osi. Powoduje to, że urządzenia te postrzegane są jako nieruchomy punkt zawieszony nad Ziemią. Dlatego też antena nakierowana na konkretnego satelitę, nie musi zmieniać w stosunku do niego położenia.

Program telewizyjny jest najpierw przesyłany do nadajnika naziemnego, który wysyła mikrofałe w kierunku przekaznika geostacjonarnej. Po zmianie częstotliwości sygnał ten jest przekazywany na dany obszar geograficzny Ziemi. Znajdujące się tam anteny ogniskują mikrofałe, a załączony konwerter zmienia częstotliwość. Później sygnał jest już przesyłany kablem do naszego mieszkania i odbiornika telewizyjnego.

Obecnie do „sprowadzenia” do domu sygnałów z satelity wystarczy antena oraz specjalny tuner. Pierwsze z tych urządzeń będące kombinacją koła i paraboli gromadzi w swej czaszy mikrofałe, koncentrując je i jednocześnie eliminując sygnały uboczne i zakłócenia. Można kupić z reguły dwa typy tego sprzętu: anteny offsetowe oraz paraboliczne. Kiedyś przeważały te drugie ustawiane do nieba pod kątem 30 stopni. Było to jednak rozwiązanie bardzo kłopotliwe, szczególnie ze względu na konieczność montowania specjalnych wysięgników oraz utrzymywanie czystości. Anteny offsetowe mogą być mocowane w pozycji pionowej do ściany bloku.

Najczęściej urządzenia te wykonane są z metalu (aluminium czy stali). Coraz częściej sprowadzane są lepsze anteny z tworzyw sztucznych i laminatów. Wprowadzenie do nich części metalicznych pozwala na skuteczne odbijanie mikrofał.

Najpopularniejszym formatem stosowanym przez krajowych odbiorców telewizji satelitarnej jest czasza o średnicy 80 cm. Urządzenie o takiej wielkości dostosowane jest do odbioru programów z Astry.

## Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Wybrane notowania z ub. tygodnia: fiat 126p: rok prod. 76 — 6 mln, 78 — 8,5 mln, 79 — 8,2 mln, 80 — 9,3 mln, 81 — 10,5 mln, 82 — od 10 do 12,5 mln, 83 — od 12 do 13,5 mln, 84 — od 10 do 14,5 mln, 85 — od 16,5 do 18,7 mln, 86 — 21 mln, 86 (z nową karoserią) — 24 mln, 87 — 24 mln, 88 — od 24 do 26,5 mln, 89 — 29 mln, 90 — od 31 do 36 mln, 91 — 39 mln; fiat 125p: 73 — 2,8 mln, 78 — 11 mln, 81 — 12,5 mln, 83 — 12 mln, 84 — od 15 do 21 mln, 86 — od 22,5 do 24 mln, 88 — od 33 do 36 mln, 89 — 36,5 mln, 90 — 42 mln, 91 — 45 mln; polonez: 79 — 12 mln, 81 — 17 mln, 85 — 23 mln, 87 — 38,5 mln, 89 — 55 mln, 91 — 73 mln; trabant 601: 77 po remoncie — 6 mln, 82 — 4 mln; wartsburg 353: 82 — 7,1 mln

### Sklep gospodarczy Bazar TOMEX

paw. 108  
w gł. budynku na lewo  
od mniejszej bramy

#### POLECA

ARTYKUŁY SZEWSKIE  
blaszki, wilbry, obcasy, gumy, fletki, zamki, sznurówki, skóry, podeszwy, skuwki, sprzączki

CZĘŚCI ZAMIENNE DO  
SPRZĘTU AGD • TERM  
I PIECYKÓW GAZO-  
WYCH • PEŁNY ASOR-  
TYMENT ARMATURY  
WOD.-KAN. i C.O.

TU również kupisz  
USZCZELKI GUMOWE  
DO WSZYSTKIEGO  
ZAPRASZAMY  
CODZIENNIE W GODZ.  
9—18.

### HURTOWNIA

Nowa Huta,  
os. Urocz. 12  
(al. Róż)

czynna:

poniedziałek — piątek  
11—19  
sobota 10—14

- rajstopy
- figi
- skarpety
- slipy

### „ELEKTRONIK- SERWIS“

os. Centrum „A” bl. 5  
Tel. 44-34-70

Wykonujemy naprawy  
♦ MAGNETOWIDÓW  
♦ KAMERY WIDEO  
♦ TELEWIZORÓW  
KOLOROWYCH:

- krajowych
- radzieckich
- zachodnich

prowadzimy sprzedaż  
gotówkową  
i ratową

sprzętu

audio-video

SONY — JVC —

GRUNDIG —

HITACHI — SHARP

NISKIE CENY

#### LOKAL UŻYTKOWY

o pow. 46 m<sup>2</sup> z możliwością  
adaptacji na mieszkanie  
oraz prawo zabudowy prze-  
łączone, sprzedaż MSMH, ul.  
Petőfi nr 26, tel.  
44-97-75.

### WYPOŻYCZALNIA płyt kompaktowych STUDIO NAGRAŃ

ponad 1500 płyt CD

#### ZAPRASZA

poniedziałek — piątek  
w godz. 10 — 18  
sobota w godz. 10 — 14

os. Centrum B, bl. 3

SKUP-SPRZEDAŻ-KOMIS

polecamy także duży  
wybór nagranych kaset  
magnetofonowych

### BIURO VAKATT S.C.

OS. BOH. WRZEŚNIA 76  
PRZY  
PĘTLI TRAMWAJOWEJ  
TEL. 47-60-20

#### OFERUJE

- prowadzenie ksiąg przy-  
chodów i rozchodów
- sporządzanie deklaracji  
zecznań podatkowych,
- poradnictwo księgowe i  
finansowe,
- prowadzenie ubezpieczeń  
„Hestia” SA,
- przejazdy Paryż—Rzym,  
cena 800 000 zł,
- przejazdy z firmą „O-  
stojka” do Istanbulu  
1 800 000 zł, pon.—pt.  
godz. 9—17, soboty 9—14.

### FIRMA HANDLOWA „MICHALIK”

Plac Targowy Bieńczyce, paw. 4, tel. 43-73-67, oferuje  
w ciągłej sprzedaży:

- artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt firmy  
„Zelmer”
- chemię gospodarczą, różnorodne środki czyszczące
- wszystkie kolory lakierów, emulsji, lakierów  
w sprayach „Motip”
- kolorowe wyroby z plastiku, komplety łazienkowe.

Zapraszamy w godz. 10—18, soboty 9—14.

### FIRMA HANDLOWA „ESKIMOS”

Kraków, os. Urocz. 12 (Al. Róż), tel. 44-22-45

#### OFERUJE

- bogaty wybór modnych futer
- stylową odzież skórzaną
- duży asortyment galanterii skórzanej
- torby, walizki i nesesery turystyczne

#### ZAPRASZAMY

poniedziałek—piątek 11—19, sobota 10—14

UWAGA! 15% bonifikaty do 31 lipca br. na wyroby fu-  
trarskie.

WSTĄP! SPEŁNISZ SWOJE ŻYCZENIE!

### Układanie, cyklinowanie

Tel. 12-30-28,

48-31-58

#### OGŁOSZENIE DROBNE

- Sprzedam przedpłatę —  
126p. Tel. 44-49-62.

### Sklep AGD

os. Bohaterów Września 76  
(przy pętli tramwajowej  
10, 25, 26)

tel. 47-52-29

#### poleca:

- lodówka-zamrażarki
- „Mińsk 15 M”, cena  
4.250.000
- zamrażarki Mors
- zamrażarki szufladowe  
od 100 do 240 l, szuflady  
przeszkłone
- pralki automatyczne
- Luna, Diana, Tatramat,  
Gorenje

UWAGA: sprzedaż na  
RATY bez żyrantów i za-  
świadczeń.

DIWANY

### HURT • HURT

130 tys./m<sup>2</sup>

SKLEP, — os. Kościuszkowskie 1  
(przy przystanku MPK)

tel. 48-95-27 i 48-15-77 w. 450 (wieczorem)

#### ZAPRASZAMY

poniedziałek—piątek w godz. 10—18  
soboty 10—15

### DETAL • DETAL

Radioodtwarzacze  
samochodowe  
sprzedaż, montaż,  
naprawa  
poleca  
TELE-RADIO  
Kraków,  
al. 29 Listopada 59  
Tel. 11-96-24

SPRZEDAŻ  
ROWERÓW  
ORAZ CZĘŚCI  
DO POLSKICH  
ROWERÓW  
SKLEP  
os. Zielone 17  
wejście  
przez klatkę schodową  
ZAPRASZAMY  
od 10 do 17  
(w soboty nieczynne)

Tu wszystko kupisz na raty!

## FIRMA HANDLOWA „RENOMA” S.C.

Kraków, os. Boh. Września 2, tel. 48-24-80  
Kraków, os. Urocz. 1

#### oferuje

sprzęt zmechanizowany  
gospodarstwa domowego  
oraz artykuły dekoracyjne  
w pełnym asortymencie

- ♦ zamrażarki skrzyniowe „Mors”
- ♦ zamrażarki 2-, 3-, 4-, 5-szufladowe
- ♦ lodówki 60, 136, 176, 230, 246
- ♦ kuchnie gazowe, gazowo-elektryczne (10 ty-  
pów)
- ♦ bojlerzy 5, 10, 60, 80, 100 l
- ♦ pralki automatyczne
- ♦ pralki wirnikowe, wirówki
- ♦ art. sanitarne
- ♦ dywany, wykładziny, tkaniny obiciowe
- ♦ drobny sprzęt gospodarstwa domowego

OKAZJA! SPRZEDAŻ RATALNA  
JUŻ OD 1 MLN ZŁ KREDYTU!



# INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

## WYPOŻYCZALNIA KASET

### VIDEO RAMBO

Nowa Huta, os. Wysokie 20E  
Filia, ul. Królewska 51 (Pewex)  
Filia, os. Wola Duchacka-Zachód  
pawilon „C” (Pewex)

- ceny konkurencyjne
- w sumie 2100 kaset
- nowości dla stałych klientów 5 000 zł
- starsze kasety dla członków po 3 000 zł
- atrakcyjne konkursy z nagrodami

## SKLEP MOTORYZACYJNY

### BAJMOT

KRAKÓW  
os. Szklane Domy 1  
tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

- Łada 2103, 2105, 2107, 2108
- Zaporozec
- Wolga
- UAZ
- Skoda-Favorit
- Fiat 126p
- Żuk

• Sprzedaż odrębna i na zamówienie obłachowania atrap, zderzaków, reflektorów, lamp itp. do samochodów marek zachodnich

(OPEL, VW, PEUGEOT, RENAULT)

Szeroki asortyment opon i akcesoriów samochodowych

**Zapraszamy**  
od poniedziałku do piątku w godz.  
10—18  
oraz we wszystkie soboty  
9—14

## Uwaga klienci

### „WARTY” UBEZPIECZENIA „WARTA”

Najkorzystniejsze warunki dla samochodów  
prod. zachodniej w F.H.U. DRIVER  
ul. Bratysławska 5, tel. 34-17-28  
os. Teatralne 9, tel. 44-86-22 w. 170

Możliwość ubezpieczenia AC w miejscu  
wskazanym przez Klienta.

Najstarsza firma  
konserwacji działająca od  
1977 roku zaprasza



**Zygmunt Zajęzkowski**  
**KONSERWACJA**  
Jana Pawła II nr 156  
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profili

**Autoryzacja FSM i FSO**  
**Bonifikata 10% w weekendy**

tel. 48-66-44

W lipcu przerwa urlopową. Zapraszamy ponownie klientów do korzystania z naszych usług od 3.08.92.

## WCZASY ZAGRANICZNE

**BULGARIA—SOZOPOL**  
zakwaterowanie w pokojach gościnnych,  
całodzienne wyżywienie, czysta plaża,  
ciepłe morze, 13 dni pobytu — 1 700 000 zł,  
przejazd 800 000 zł, zniżka dla dzieci.  
**MISKOLC** — 14 dni pobytu, 1 400 000 zł

## WCZASY KRAJOWE

w Białce Tatrzańskiej, Króścienku i Bukowinie Tatrzańskiej, zniżki dla dzieci, możliwość zabrania psa.

## WYCIECZKI

- ISTAMBUL — 1 400 000 zł, 4 dni, przejazd, pilot
- TRIEST — 650 000 zł,
- MISKOLC — 250 000 zł, 2 dni, hotel, przejazd
- BUDAPEST — hotel, przejazd, 3 dni, 350 000 zł
- BRATYSŁAWA 3 dni, 350 000 zł

## PRZEJAZDY

NIEMCY, FRANCJA,  
GRECJA, RZYM,  
HOLANDIA, LONDYN,  
WIENIE  
Agencja Turystyczna

## „SKARPA”

os. Złota Jesień 7  
tel. 47-37-71, 48-55-10  
codziennie w godz. 9—18,  
sobota 9—14.

## NOTOWANIA CENOWE

### TURYSTYCZNY EKWIPUNEK (2)

Kontynuujemy notowania cenowe z ubiegłego tygodnia przydatne turystom i osobom wybierającym się na urlop lub sobotnio-niedzielnym wypoczynku. Najlepiej zaopatrzonemu w tanie ekwipunek przydatny turystom jest naszym zdaniem sklep wielobranżowy w os. Zgody 7 (dawny Świat Dziecka) przy al. Róż.

Nad wodą przydadzą się nam czepek do pływania w dużym wyborze i różnych kolorach od 7 do 18 tys. zł (z gumką powodującą przyleganie czepek do głowy). Maski do pływania kosztują 36 tys., a rurki od 14 do 18 tys. zł, same okulary na oczy — 16 tys. zł. Dla dzieci są różne koła w cenie 30—37 tys. Najmniejsze maluchy mogą pływać w kole z szelkami za 98 tys. zł. Po wodzie popływamy jak kupimy dla dziecka kajaczek za 180 tys., dorośli płacą więcej, bo za ponton 2-osobowy — 870 tys., a za kajak dmuchany 1.700.000 zł.

Są też do nabycia wiosła pagajowe — 95 tys., do kajaka — 190 tys. i do pontonu 218 tys. zł. Na plaży można się położyć na macie za 94 tys. zł lub skorzystać z uniwersalnej karimaty (przydatna w namiocie) za jedyne 104 tys. zł. Jeżeli będzie nam do skwierca słońce możemy rozbić parasol za 380 do 408 tys. zł. Wygodni mogą nabyć hamak za 130 tys. zł. Jeżeli nad wodę jedziemy z własnym prowiantem to warto mieć podręczną lodówkę-termos, który kosztuje 446 tys. zł. Ceniący sobie komfort i naszą przyrodę mogą kupić przenośną toaletę turystyczną za 1.760.000 zł. Krzeselka są po 136 tys. zł, a wygodniejsze leżaki po 218 tys. zł. Jeśli tam gdzie jedziemy nie ma rzeki i jeziora wtedy możemy sobie kupić podręczny basen. dzieci mają się gdzie wypłukać. Mały 130 cm, czeski kosztuje 204 tys. zł — a większy 234 cm, chiński — 545 tys. zł. (p)

## AUTO SZKOŁA

OS. STRUSIA 6

TEL. 47-59-16, 44-72-77, 47-54-87

Zaprasza zainteresowanych uzyskaniem prawa jazdy kategorii B w każdy wtorek lub czwartek w godz. 19—20.30.

## OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

### „TEST”

Osiedle Kościuszkowskie 1, tel. 48-43-95, 48-05-59 wew. 26

organizuje kursy kat. A i B w okresie wakacji: lipiec, sierpień.

Zgłoszenia w sekretariacie Ośrodka od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 do 18.00, telefonicznie lub osobiście.

## TURYSTO! PODRÓŻNY!

Planujesz pobyt w Krakowie, skorzystaj z naszej oferty!

Nasz atut!? Wysoki standard! Niskie ceny!



## PROPONUJE

- ◆ noclegi (od 35 tys. doba)
- ◆ posiłki (grupy wcześniej zgłoszone)
- ◆ pokoje 1-, 2-, 3-, 4-osobowe
- ◆ dogodny dojazd w każdy punkt miasta (MPK)
- ◆ własny transport osobowo-towarowy

Zapraszamy wszystkich od harcerza do biznesmena  
Pisz, dzwoń, oczekujemy całą dobę!!!

TEL. 44-98-21

Kraków — Nowa Huta, os. Wzgórza Krzesławickie 17b  
ZATRUDNIMY MŁODZIEŻ REKLAMUJĄCĄ USŁUGI  
HAS TOURU

FOTO KUBUŚ \* FOTO KUBUŚ \* FOTO KUBUŚ \* FOTO KUBUŚ \* FOTO KUBUŚ \* FOTO KUBUŚ

## → → "FOTO VIDEO ART KUBUŚ" ← ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria os. Centrum B, bl. 3

**60 MINUT**

odbitki wykonywane są na materiałach "FUJI", przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

**TU KUPISZ APARATY FOTOGRAFICZNE I WSZYSTKIE RODZAJE FILMÓW !!!**

FOTO KUBUŚ \* FOTO KUBUŚ \* FOTO KUBUŚ \* FOTO KUBUŚ \* FOTO KUBUŚ \* FOTO KUBUŚ



Zresztą — jak jej rówieśnice — i ona marzyła o księżu z bajki. — Przystojnym, wysokim, czułym, mądrym, inteligentnym. W każdym z kolegów dostrzegała jakąś wadę, co wcale nie przeszkadzało jej spotykać się z nimi w studenckich klubach i na imprezach w akademickim ciałym pokoju. Nie miała żadnych problemów, chyba że... małe kłopoty z zaliczeniem pierwszego semestru. Rodzice przysyłali pieniądze, były tylko „ich Kaśka” nie wyglądała biedniej od koleżanek. A wymagało to z ich strony sporych wydatków gdyż Kaśka ubierała się wyłącznie w sklepach „Pewexu”. Zresztą w tamtych latach w sklepach „państwowych” trudno było o ładny i gustowny ciuch...

Studiowała więc bez kompleksów i specjalnych ambicji. Była zaliczyć pierwszy rok.

Nieszczęście — tak oceniała to zdarzenie przez następnych sześć lat — zdarzyło się w Sylwestra, podczas pierwszego roku studiów. Spędzała go w jednym z studenckich klubów. Wybrała się tam w gronie koleżanek. Do północy tańczyła z każdym, kto ją do tańca poprosił. Po sylwestrowym toaście zauważyła Marcina. Zresztą nie mogła go nie zauważyć, gdyż usiadł naprzeciwko i nie spuszczał z niej wzroku.

— Taki sobie, no i ma lekkiego zęza — orzekła pomiędzy rokendrolem a tangiem, które z nim odtanńczyła. Musiała, bo nie dopuszczała do niej nikogo innego. Zgodziła się na randkę w pierwszym noworocznym tygodniu. Do dziś nie wie jak to się stało, że znaleźli się w mieszkaniu jego rodziców...

Przecież ona nigdy nie dała się zwieść słowom mężczyzny. I oto — ironia losu — ona, studentka medycyny, a więc wydawałoby się, że najbardziej kompetentna osoba, była w ciąży...

Spanikowała... Co powiedzieć rodzicom? Może usunąć ciążę? Jak dzisiaj ocenia obiektywnie — to Marcin stanął na wysokości zadania. Chciał by dziecko urodziła. Dzięki temu Kaśka ma dziś Ewę, którą bardzo kocha —

A więc ślub — postanowiła. Po miesiącu znajomości. — O prawdziwej przyczynie opowiem „struszkom” później. Teraz wytłumaczeniem będzie wielka miłość...

— Nie podoba mi się. Nie potrafi zachować się w towarzystwie, no i ten lekki zęz — zwierzała się siostrze. Obawa przed opinią małomiasteczkowej opinii przeważała...

Ślub był piękny. Organizowali go teściowie. Wszyscy szczerze życzyli szczęścia młodej parze.

Po ślubie właściwie życie ich się nie zmieniło. Jeszcze Kaśka mieszkała w akademiku, Marcin „dochodził”, bo Kaśka nie mogła zgodzić się z teściową. Zarzucała,

W czasie kilku rozpraw rozwodowych, nie zdążyła skłonić do zgody. Uprzedzenia Kaśki były tak nieprzyjęte, wyciągnięte do zgody ręki Marcina. I on — wiedziony męską ambicją — zrezygnował z wspólnego życia. Nadal borykał się z kłopotami wymi. Co mógł jej zaproponować: mieszkanie, cami i pensję z państwowej posady? Rozwód no „z powodu niezgodności charakterów”. Na Marcin wywalczył możliwość spotkania się z „To był kamień który drążył skałę” ocenia dka. — Obserwowałam ich oboje — coraz lepiej mieli...

## MOŻNA KOCHAĆ PO... ROZWODZIE

że dziewczyna nie okazywała Marciniowi zbyt wiele czułości, a przecież on jedynak przyzwyczajony był do czułych pytań i gestów.

— Dlaczego to on mnie nigdy nie weźmie na kolana, nie przytuli? To taki życiowy niedorajda, nawet mieszkania nie potrafi załatwić — oceniała — wtedy — Kaśka.

Przyszła na świat Ewa. Pozostała w małym miasteczku u dziadków, którzy nie chcieli by jej matka „zarywała” studia. Wróciła więc do Krakowa. Do akademika... — nie do męża. Po pół roku wystąpiła o rozwód. Miała dopiero 20 lat, a Marcin był dla niej obcym człowiekiem. Przez te dziesięć miesięcy, gdy każde z nich mieszkało osobno, nie zdążyli się nawet do siebie przyzwyczaić. — Ciągłe bałam się, że koleżanki, wolne i niezależne, wypominają mi będą tego niewidocznego prawnego zęza.

Kończyła studia, a z mężem spotykała się rzadziej, w czasie odwiedzin u rodziców, którzy wychowywali Marcin siadł w jednym końcu pokoju z dziewczyną Kaśka w drugim.

— Często miałam ochotę wyjść z domu, lecz matka była uparta. Jak Rejtan stała w drzwiach wypuszczała.

Płynęły lata, z nimi nieudane miłości. Był i akademik, który „wystraszył” się już czterolatni i związanych z nią obowiązków. Jakaś nieudana powrotu do „licealnego” chłopaka. Miała już 27 lat ciągle niezdecydowana...

Próby podejmowane przez siostry, by znaleźć rzeczony także spełzy na niczym. Kaśka miała wysokie wymagania.

Nareszcie przyszedł kolejny Sylwester. W się po poprzednim. Spędzała go u rodziców. Na święta

## Nie wzywała pomocy

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

3 lipca późnym popołudniem pod wskazany adres do jednego z bloków w os. Na Skarpie wyjechał policyjny radiowóz. Na nie zdołał się pukanie do drzwi. Nikt nie otwierał mimo, że w mieszkaniu ktoś chyba był. Do pomocy wezwano drugi policyjny radiowóz i straż pożarną. Obserwujący zapewne tę policyjną akcję mężczyzna, na widok takiej liczby policjantów, podprowadził matkę do okna w kuchni pokazując interweniującym, że żyje.

Nie było podstawy prawnej do wyważania drzwi. Skończyło się tym razem na sporządzeniu notatki służbowej. Dwa dni później o godz. 14 dzielnicowy os. Na Skarpie — sierżant Adam Łabuz z przerażeniem stwierdził, że z kuchni mieszkania p. Zdzisława wydobywają się kłęby dymu.

— Wbiegłem do klatki. Na korytarzu stali przerażeni sąsiedzi. I tym razem p. Zdzisław nie chciał otworzyć drzwi, tłumacząc się tym, że była już u niego policja i straż pożarna dwa dni temu. Na pytanie — co pali się w mieszkaniu, odpowiedział, że ognisko, bo jest mu zimno.

Chwilę grozy przeżyli w tym dniu mieszkańcy bloku. Wiele niepokoju policjanci. Nie wiadomo wszak było co znajdą za zamkniętymi drzwiami. Dzielnicowy — jak to w takich przypadkach bywa — wezwał Straż Pożarną, Pogotowie Ratunkowe i radiowóz policyjny. Wspólnie z lekarzem Pogotowia Krzysztofem Nawrockim policjanci usiłowali przekonać chorego by otworzył drzwi. Bezskutecznie. Strażacy wyważyli więc drzwi łomem. W mieszkaniu nie było czym oddychać. W kłębach dymu siedział w kuchni z płaczącą matką zdenerwowany chory człowiek, który mówił, że właśnie się chłodzi, bo mu gorąco. Lekarz stwierdził u matki dość rozległe obrażenia ciała, szczególnie głowy, twarzy i nóg. Oboje przewieziono do szpitali; matkę na obserwację do Żeromskiego, syna do szpitala im. Babińskiego.

Mieszkanie pełne było wszelkiego rodzaju rupieci, starych zdezelowanych lodówek, żelazek, metalowych rurek i makulatury, którą chory palił w kuchni i w wannie. Sporo gąsiorów na wino, w których — jak twierdził — robił napoje chłodzące dla partyzantów. Z przerażeniem odkryto oryginalne słoiki z siarczanem potasu i siarczanem magnezowym, które miały służyć do robienia granatów dla partyzantów. Chory mówił, że z nich korzysta dla uzdatniania wody. Materiały wybuchowe, łatwopalne a przede wszystkim trujące, zabierała policja.

— Od 14 dni nasiliła się choroba syna — powiedziała matka, która na własne żądanie w tym samym dniu opuściła szpital. 44-letni syn bił ją po twarzy i nogach po to, by nie mogła wzywać pomocy. Dla niego była... niemieckim śpiegiem. W tym czasie zdemontował piecyk gazowy w kuchni gdyż służył do przysyłania gazu trującego z Oświęcimia. Zdemontował domofon, który spełniał rolę aparatu podsluchowego zainstalowanego przez Niemców. Zniszczył kontakty, wyłączniki sieciowe światła.

W mieszkaniu nie było nle do jedzenia. Od czasu do czasu syn wysyłał matkę po tytoń, obserwując z okna czy z nikim nie rozmawia. Zagroził, że jeżeli nie wróci albo będzie się kontaktowała z kimkolwiek to ją zabije. Zastraszona matka nie wzywała więc pomocy.

Tym razem udało się uniknąć większej tragedii. Pozostała tragedia rodzinna, sama w sobie tak wielka, że z mieszanymi uczuciami relacjonując zdarzenie w os. Na Skarpie. Prawie niemoralne wydawało mi się opisywanie życia tych dwojga. Ale, no właśnie, pozostał przecież problem i pytanie — co dalej? Co z matką? Co z sąsiadami? Chory stanowi duże zagrożenie dla ich życia.

Podleczony w szpitalu powrócił do swego domu. Tak jak już bywało. Ostatnio uciekł ze szpitala. Przez dwa miesiące zazywał leki. Potem leki zastąpił alkoholem. Choroba nasiliła się. Widywano go jak chodził pół nagi po osiedlu, wysoki, barczysty z zaniedbaną brodą. Trzymał tasak 40 cm w ręce. Mówił, że potrzebny mu jest do cięcia makulatury, by ją równo poukładać.

Zyczliwi sąsiedzi z niepokojem myślą o jego powrocie. Niepokoją się również policjanci, którzy za złe mają szpitalowi w Kobierzynie, że o fakcie zniknięcia ze szpitala chorego nie poinformowali. Za złe mają również sprzedawcy, który widząc chorego klienta (choroba jest widoczna), sprzedawał mu materiały wybuchowe.

Jak pomóc matce? Jak zapewnić bezpieczeństwo jej i sąsiadom? Nie za bardzo wiadomo.

(dł)

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

owego ciosu to Sclerosis Multiplex (SM) czyli stwardnienie rozsiane. Choroba o niewyjaśnionych przyczynach, atakująca zmienną, bardzo często ludzi młodych. Prowadząca do bezwładu ciała. Spadło to na Genowefę, jak grom z jasnego nieba. Przez ile to nieprzespanych i przeplakanych nocy zadawała sobie wówczas pytanie — dlaczego? Dlaczego właśnie ją to dopadło?

Wita mnie dzisiaj kobieta na wózku. „Drewniane”, bezwładne nogi przestawia rękami. Uśmiecha się. Półdługie proste włosy do ramion lśnią czystością. Skromna spódnica i bluzka — świeże i czyste... Na stole placek z owocami. Młodsza córka, wysoka, szczupła, zaparza kawę. Rozglądam się, tak tu skromnie, a jakoś ciepło, miło. I centrum tego domowego ogniska — kobieta na wózku, która od czternastu lat nie spacerowała ulicą, sama o własnych siłach nie potrafi wyjść z domu.

— No w maju był taki dzień. To „Dzień Chorych” organizowany co roku w pobliskim kościele pod wezwaniem Maksymiliana Kolbe. Wówczas wszyscy chorzy zdążają do kościoła. Tacy jak ja są dowożeni. Mnie „dzwigał” nawet sam ksiądz proboszcz, bo mąż nie mógł zwolnić się z pracy.

— Jest wtedy msza, a po mszy rozmawiamy przy ciastkach i herbacie. To zawsze duże wydarzenie. Myślę, że nie tylko dla mnie, ale także dla dziesiątków mi podobnych, chorych ludzi.

— Wtedy świat ogładam z bliska. I majowy dzień, wiosenny dzień musi mi wystarczyć nieraz na cały rok. Zieleń świeżych drzew, barwną ulicę przechowuję pod powiekami. W pozostałe dni zerkam przez okno.

Pani Genowefa może „zerkać” wyłącznie z pokoju. Kuchnia już takiej możliwości nie stwarza.

Małe, ciemne pomieszczenie bez okien. Wykombinowane w latach sześćdziesiątych, oszczędnościowo, jak klatka. Zresztą klatką, no, nazywając wprost — kłitką — jest liczące około 30 m kwadratowych mieszkanie. To w sprawie mieszkania Genowefa J. pi-

sze do spółdzielni przez całe piętnaście lat. Otrzymała odpowiedź zapewniającą o zrozumieniu jej położenia i o trudnościach lokalnych. O kolejce do zamiany. W tej kolejce jej wniosek został zarejestrowany 25 marca 1977 roku pod numerem 3199. Upłynęło 15 lat!

Ludzie różne mają marzenia. Dla jednych najgorętszym marzeniem jest srebrzysty mercedes, dla innych wyprawa do pięknej Hiszpanii, czy podróż dookoła świata. Genowefa z czterookobową rodziną marzy o nieco większym mieszkanku. A ona osobście śni po nocach o balkonie. Balkon urósł do symbolu ocalenia. To byłby jej kontakt ze światem z gorączkową rozbiegającą ulicą. W nieustannym pośpiechu. W czterech ścianach maleńkiego gniazda czas przygwożdżonej do wózka kobiety płynie inaczej.

Nie, nie rozpacza. Przetrawiła

wszystko we wnętrzu. Rozprawia się każdego dnia z losem. Szuka sensu życia. Jednego nie potrafi, nie potrafi zrealizować marzenia o balkonie...

Sama sobie

— To nie jest taki zwyczajny wózek — proponuje mi przyrzec się dokładnie. To mąż przeobraził z krzeselka. Pospawał trochę metalowych prętów, pomonował, przyczepił kółka i jeździ. Wprawdzie tylko do tyłu, bo nie mogę manipulować, te moje nogi...

## KRYPTONII

— Miałam niegdyś normalny wózek inwalidzki, nie sposób jednak było w tym mieszkaniu się poruszać. Jeździć tylko na „biegu wstecznym”, a tu wykładzina, kilka drzwi, wąziutki korytarz. Nie można było się przemieszczać. Tym mniejszym pojazdem — krzeselkiem na kółkach — też trudno, ale trochę lepiej.

Siedzimy w większym pomieszczeniu, w którym koncentruje się życie rodziny. Obok w drugim pomieszczeniu łóżko i łóżko. Nie próbuję nawet się włożyć. Dziewczeta śpią na piętrowych legowiskach. Obok wersalka dla mamy. Trudno tu zapewne nawet oddychać.

Gdy już przebrnęliśmy przez ten najdotkliwszy problem, marzenie o balkonie, Genowefa usiłuje jakby podsumować swoją dotychczasową drogę życia. Zupełnie nieoczekiwanie.

— Nie narzekam, ani się nie użalam. Wiem, że inni mają je-

## DROGI ŚMIERCI

Jedziemy na wakacje własnym autem. Często podenerwowani, zmęczeni... Komenda Główna Policji nie ma danych gdzie wypadki zdarzają się najczęściej. Jest takich feralnych miejsc dużo, bo polskie drogi, nawet jeśli już są wyremontowane, to często bywają źle wyprofilowane lub fatalnie oznakowane. Wybierając się na wakacje przeczytajcie uważnie. W tych miejscach czai się śmierć:

Δ Okolice Płońska na trasie Gdańsk — Warszawa: wąska jezdnia, brak pobocza.

Δ Marki pod Warszawą — w kierunku do i z Białogostoku. Przebudowa drogi. Istniejąca — bardzo wąska.

Δ Poniatowice pod Oleśnią na drodze Wrocław — Warszawa. Zły profil jezdni w tej miejscowości, łatwo o krańską na zakręcie.

Δ Tworzyjanów koło Krajowa nie-

daleko Wrocławia — trasa na Wałbrzych. Zły stan nawierzchni i zły profil drogi.

Δ Rumianek koło Tarnowa Podgórnego w województwie poznańskim — trasa Berlin — Warszawa. Dużo wypadków spowodowanych... zmęczeniem psychicznym po stresach na przejściu granicznym.

Δ Tarnowo Podgórne woj. poznańskie: miejsce gdzie jednojezdniówka

przechodzi w dół ruchu dla obu kierunków, o... filar wiaduktu

Δ Przybiernów do Swinoujścia: dużo kolizji z pociągami

Δ Pyrzyce, trasa skrzyżowanie ul. ja, bardzo niebezpieczne na duży ruch

Δ Odeinek G. trasy Suwałki — stan nawierzchni Grajewa w kierunku w ogóle. Z utwardzony plac

Δ Wjazd do Warszawy — w kierunku w ogóle. Z utwardzony plac

Δ Wjazd do Szczecina — w kierunku w ogóle. Z utwardzony plac



ino ich  
uże, że  
Zresztą  
wał ze  
inanso-  
rodzi-  
rzecz-  
częście  
owa.  
ś Kaś-  
ę rozu-

ka zaprosiła również byłego zięcia. Marcin przyjechał własnym samochodem i przywiózł kosztowne prezenty. Dla Ewy komplet „Barbie”, dla Kaśki piękny pierścień. Kolejny, bo zaręczynowego Kaśka mu nigdy nie zwróciła. Mimo to chciała wyjść na prywatkę do znajomych. Sama. I tym razem matka okazała się nieugięta. Usiedli w kuchni. Początkowo rozmowa nie kleiła się.

W Nowy Rok wspólnie z Ewą wyszli na spacer. Jak niejedna inna rodzina. Ewa zaczęła ich obrzucać śnieżkami. I wtedy... Tak jak w „zabawie w śnieżki” w słynnym melodramacie „Love story” — coś w niej się przełamało. Nareszcie „coś” do niego poczuła.

Tak przynajmniej opowiedziała przyjaciółkom. Zgodziła się na wspólny wyjazd w góry. Potem były następne wyjazdy.

— Zaimponowało jej to, że Marcin jest kimś. To znaczy, że ma pieniądze — oceniają znajomi...

Kaśka przyznać się do tego nie chce. Rzeczywiście trochę jej to imponuje, ale i Marcina zmienił ten nasz raczkujący kapitalizm. To prawda, że mężczyzna, który ma pieniądze zachowuje się zupełnie inaczej niż urzędnik żyjący ze skromnej pensji. Obiad w drogiej restauracji to tylko jeszcze jeden niewielki wydatek.

Marcinowi powiodło się. Podwójnie. W interesach i... miłości — choć jeszcze do końca nie jest tego pewny. Odwiedzał Ewę — myśląc o Kaśce. Dziś mówi, że czekał by „dojrzała”.

Kaśka nadal widzi jego „parweniuszowskie” jak to nazywa — zachowanie, afiszowanie się z pieniędzmi, jednak jakby mniej jej to wszystko przeszkadzało...

Po pół roku swoistej sielanki, w której żyją ciągle osobno — zdecydowali się na wspólne zamieszkanie. Na razie pochłania ich urządzenie sypialni w wynajętym mieszkaniu. Wynajęli je na razie na rok...

Krystyna LENCZOWSKA

szcze większe problemy i więcej cierpią.

Genowefa ma ostatnio kontakty z innymi nieszczęśliwymi, których dotknęło straszliwe SM. Bywa gorzej. Ona z determinacją trwa — nie podda się, choćby miała czuć się na czworakach. Na wózku robi wszystko by mąż i dzieci mieli normalny dom. Wstaje więc dużo wcześniej, by dotrzeć do łazienki. Takie proste czynności, jak mycie..., wszystko z krzeselkiem, to musi być wyczyn nie lada. Wyobrażam to sobie, choć pani Genowefa absolutnie nie życzyła

SM

sobie by choćby wspominać o jakimś „bohaterstwie”. Robi wszystko co może, i co nawet mogłaby nie móc, bo tak być powinno. Chce męża i córki uchronić od stresów.

Śniadanie więc zawsze jest na czas dla całej rodziny, a w soboty i niedziele bogatsze, pracowitość. Co sobota jest też placek. Ież to razy się poparzyła! Tragedią też mógł się skończyć wypadek w tłusty czwartek, gdy smażyła pączki i rondo z tłuszczem przechylił się... Przecierpiała wtedy wiele. Nie ma dnia, żeby przy tych manewrach z krzeselkiem na kółkach coś nie potrafiła, przewróciła.

— Zawsze mogło być gorzej — usmiecha się promiennie.

— Ja bardzo dużo się modlę. To mnie umacnia psychicznie.

„Rycerza Niepokalanej” ma pod ręką i mnóstwo książek oraz broszur z zakresu medycyny na-

turalnej. Nie wiem, czy wie, że „Rycerza Niepokalanej” zakładał i redagował Maksymilian Kolbe, patron parafii, która utrzymuje z nią kontakt. Podtrzymuje ją na duchu, nie tylko zresztą na duchu, pani Zajacowa — koleżanka. Osoba niezwykle uczynna i serdeczna.

— Pomaga mi w najtrudniejszych chwilach. Proszę sobie wyobrazić, kiedy dziewczynki były małe, mąż zapracowany, a tu wszystko było trudno zdobyć. Kartki, talony, jakieś losowania butów. Pani Zajacowa zawsze załatwiała wszystko. Bezinteresownie. Nie wiem jak ona to robiła, ale wydobyła choćby spod ziemi.

— Teraz jest łatwiej, a i mąż nauczył się robienia zakupów. Porównuje ceny, wybiera lepszy towar. Córki sprzątają...

Pani Genowefa stara się bym z jej domu wyniosła pozytywniejszy obraz. Jest lipiec, czas owoców jagodowych. Na tym swoim krzeselku nie może prze-gapić okresu hojności natury. Zabiera się do robienia kompotów na zimę. A mnie wpada do ręki kwartalnik Kola ze Stwardnieniem Rozsianym przy Krakowskim Towarzystwie ds. Walki z Kalkulem. Pismo pod znamienym, dobrym tytułem: „Sam sobie”. I przepisuję stąd wspaniałą myśl Konfucjusza tak trafnie korelującą z osobowością Genowefy J. „Człowiek szlachetny wymaga od siebie, prosta od innych”.

Balkonu, pani Genowefa też nie wymaga, nie żąda. O balkonie marzy! A może pracownicy SM „Mistrzejowice” mają jednak serca?

Henryka ROSIEK

rogę o dwóch pasach kierunków. Zie oznajmujących rozbiła się u.

v — obwodnica, trasa w woj. szczecińskim — eszymi.

asa do Świnoujścia: Lębrowskiej z 1 Maje-pieczne ze względu deszych i pojazdów.

rajewo — Łomża na — Warszawa. Fatalny i. Uwaga — 30 km od unku Łomży drogi nie asfaltu wypada się na h.

Gdańska od strony adukt nad torami ko-dziejny stan nawierz-

Gdańska od strony li ktoś jedzie obwod-jedźnia pełna zakrę- — zabudowania.

WYRUSZAJĄC W DROGĘ WŁASNYM AUTEM PAMIĘTAJMY:

Δ Najlepszą porą na podróżowanie są godziny poranne, od świtu do południa. Ruch mniejszy niż po południu, mniejszy też upał, który nuży.

Δ Jeśli nie żal nam benzyny czasem warto nadłożyć trochę kilometrów,jechać przez miejscowości a nie drogą je omijającą. Nie tak nie męczy jak monotonia jazdy występująca np. na trasie Katowice — Warszawa.

Δ Warto robić częstsze, ale krótsze postoje niż jeden dłuższy. Nie zaszkodzi gimnastyka, spacer — regenerujemy siły i odprężamy się fizycznie.

Δ Bardzo niebezpieczna jest jazda nocą ruchliwymi szlakami. Oczy mę-czą się od świateł nadjeżdżających z przeciwną pojazdów.

Δ Jeżeli czujemy się osłabieni, zmęczeni — przełożmy wyjazd o dzień. Nie ma sensu ryzykować. Nie kuśmy licha!

opr. (B)

Po całym świecie rozslane sa szpitale i zakłady leczniczo-opiekuńcze prowadzone przez Bonifratrów. Najwięcej zaś w Europie: w Hiszpanii — 44, we Włoszech — 23, w Irlandii — 13, w Austrii i Portugalii — po 12, w Niemczech — 11. W Ameryce Północnej najbardziej zdomowili się bracia zakonni w Kanadzie. Pod ich patronatem znajduje się tutaj 10 placówek. Instytuty psychiatryczne i szpitale ogólne to ich domena działania.

Boni Fratres znaczy Dobrzy Bracia. Nazywani są też Bracia Miłosierdzia. W leczeniu od wieków posługiwali się i nadal posługują się lekami własnego pomysłu sami je przygotowują. Ogromne kilku stuleci doświadczenie mają w ziołolecznictwie. Słynna jest apteka watykańska prowadzona przez Bonifratrów. Swoje talenty poświęcają medycynie naturalnej, zyskując coraz większe uznanie chorych.

Założycielem Zakonu Braci Miłosierdzia był Portugalczyk Jan Ciudad znany jako Jan Boży. Był on żołnierzem, pasterzem, sprzedawcą książek o tematyce religijnej, pielegniarzem i lekarzem. Swoim posłannictwem zapoczątkował erę szpitalnictwa prowadzonego przez braci zakonnych.

## BONI FRATRES

Do Polski Bonifratrzy przybyli na początku XVII wieku. Wówczas to zachorował poważnie król Zygmunt III Waza (jeszcze nim przeniósł stolicę Polski z Krakowa do Warszawy). Poproszono o pomoc członka zakonu — Gabriela hrabiego Ferrary, osobistego lekarza cesarza austriackiego. Brat Gabriel przybył do Polski i zajął się kuracją zbolełego monarchy. Kuracja była skuteczna i Bonifratrów zaproszono do naszego kraju.

Pierwszy szpital Bonifratrów powstał w 1609 roku w Krakowie. Ufundował go patrijusz Walerian Tamburini, oddając zakonowi dom przy ul. św. Jana. Tutaj zdomowili się zakonnicy. Pierwszy szpital liczył 12 łóżek. Potem przenieśli się — zgodnie z dekretem Fryderyka Augusta — na Kazimierz, do pomieszczeń w dawnym klasztorze trynitarszy przy kościele św. Trójcy. Zakon i szpital prze nich prowadzony miały w swych dziełach wzloty i upadki. Poprawie uległa ich sytuacja finansowa za prezydenta Krakowa Dietla — lekarza i działacza społecznego. W 1887 roku w szpitalu leczyło się 412 chorych.

W 1891 roku na przeora konwentu wybrano o. Lactusa Bernatka młodego magistra farmacji. Postanowił on budować nowy szpital. Było to możliwe dzięki przychylności władz i oczywiście hojności krakowian. Koszt budowy wyniósł 450 tys. koron, a uroczyste otwarcie szpitala przy ul. Trynitarskiej odbyło się 7 października 1906 roku. Pracowali tu i bracia zakonni i najlepsi lekarze krakowscy. Wówczas szpital Bonifratrów miał opinie najnowocześniejszego i najlepszego szpitala w Polsce Południowej.

W czasie drugiej wojny światowej szpital Bonifratrów był jedynym szpitalem Krakowa. Był on jednocześnie baza dla ruchu oporu.

Ostatnio, już ponad dziesięć lat trwa tutaj generalny remont... O dziełach zakonu, po-

slannictwie Boni Fratres można dokładnie się zorientować kupując niezwykle cenna książkę, która obecnie znalazła się na rynku księgarskim — „Zielnik klasztorny ojców Bonifratrów” W podtytule informacja — poradnik zdrowia oparty na 400-letnim doświadczeniu.

W przedmowie tej interesującej książki czytamy, że Bonifratrzy leczą człowieka jako całość — co coraz częściej praktykuje się w rozwijającej się medycynie niekonwencjonalnej. Nim postawiona zostanie diagnoza odhrywa się — przeważnie dłuższa — rozmowa o dolegliwościach fizycznych i także na temat problemów, które trapią człowieka. Bowiem równowaga psychiczno-fizyczna to podstawa zdrowia. Kuracja ziołowa jest ustawiana indywidualnie, odrębnie dla każdego chorego.

Uczciwie też akcentuje się, że „Nie każda choroba i nie w każdym stadium można wyliczyć wyłącznie środkami naturalnymi”. W niektórych przypadkach konieczne jest leczenie syntetykami, ale i tu zioła mają znaczenie wspomagające, ochronne.

Zielnik klasztorny zawarty w tej książce proponuje wiele najbardziej uniwersalnych receptur ziołowych, Receptur mieszanek ziół pomagających w schorzeniach serca i układu

krażenia, w schorzeniach krwi, schorzeniach układu oddechowego, przewodu pokarmowego, nerek, w zlej przemianie materii. Skomponowano zestawy ziół przynoszące poprawę w schorzeniach skóry, chorobach kobiecych, dolegliwościach goścowo-reumatycznych, przy alergiach, w schorzeniach neurologicznych i innych.

Ponadto proponuje się nalewki alkoholowe z ziół i warzyw w celach leczniczych. Oryginalne sa przepisy kapieli ziołowych, niezbyt kosztownych i skomplikowanych. Z powodzeniem można z nich skorzystać. Przygotowanie nie zabiera zbyt wiele czasu, co jest sprawą nie bez znaczenia. Do książki dołączony jest słownik ziół leczniczych, ułożony alfabetycznie.

W poradniku zdrowia jest jeszcze jeden rozdział skłaniający do przemyśleń filozoficznych: człowiek — religia, człowiek w układach z innym homo sapiens i człowiek w kontaktach z przyrodą. Ułożenie egzystencji w tych trzech płaszczyznach stanowi o sensie życia. W dużym też stopniu manifestuje się w zdrowiu człowieka...

Oto kilka fragmentów z owego wywodu.

„Człowiek zadawałajacy się wyłącznie korzyściami materialnymi, choćby były największe, zawsze będzie minimalistą w porównaniu z człowiekiem, który pragnie więcej i zabiega o dobra nieprzemijającej wartości”.

„Rodzina daje nam poczucie bezpieczeństwa i spokoju. Jest ochrona przed zagrożeniem z zewnątrz. Warto zrobić wszystko, aby panował w niej ład.”

„...gdy oczekujemy przyjaźni, sami musimy ją również dawać.”

Warto sięgnąć po te książki, i w ciągu dnia, i w bezsennej noc.

(R)

Z cyklu: znani i wybitni jasnowidze

## Medium z Tęgoborzy

W numerze 24 GTN z 12 czerwca br. zamieściliśmy tekst przepowiedni, który dostarczył nam jednej z czytelników pro-sząc innych o znalezienie jej źródła i interpretację. Zgłosił się do naszej redakcji pan Zbigniew SKARUPIŃSKI mieszkający os. Na Wzgórzach, dzięki niemu możemy podać bliższe dane o tej przepowiedni. Są one zawarte w książce „Przepowiednie dla Polski i świata” wydanej przez spółkę z o.o. „Rój”.

Otóż okazuje się, że książka tak trafnie przepowiadająca losy Polski powstała w 1893 roku w Tęgoborzy (a nie jak pisaliśmy w 1894 r.). Jej twórcą było medium, które 23 września tegoż roku na seansie spytystycznym w domu hr. Władysława Wielogłowskiego wypowiedziało słowa przepowiedni, spisane przez gospodarza domu. Przepowiednia „Medium z Tęgoborzy” zyskała popularność, dzięki publikacji w jednej z najpoczytniejszych gazet „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”, w marcu 1939 r.

Przyjmując jako datę powstania przepowiedni rok 1893 IKC komentował ją po 46 latach niezwykle pochlebnie. „Uderza w niej niezwykła trafność — pisano. — Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na określenie daty wybuchu I wojny światowej i powstania niepodległej Polski. Dalej trafnie w niej przewidziano upadek Rosji i Austrii („dwa orły padną rozbite”). Przewidywała ona pochód niemiecki na wschód („gdy czarny orzeł na wschód się obróci”), klęskę Hitlera w Rosji („z złamanym skrzydłem powróci”).

W przepowiedni tej istnieją także trzy części dotyczące wydarzeń po wyborze polskiego pomazańca z Krakowa. Unia krajów środkowej Europy staje się faktem na naszych oczach.

„Powstanie Polska od morza do morza, czekajcie na to pół wieku”, a nie jak pisaliśmy poprzednio „dwa razy pół wieku”. Pół wieku według interpretatorów powinno być liczone od daty wyboru polskiego papieża. Zatem realizacja, tych

wspaniałych dla Polski wizji może nastąpić gdzieś w okolicach 2028 roku.

O autentyczności przepowiedni „Medium z Tęgoborzy” świadczą m. in. następujące fakty: Pewne jest, że u schyłku XIX wieku dziedzicem wsi Tęgoborza koło Nowego Sącza, niedaleko Rożnowa, był hrabia Władysław Wielogłowski. To on wówczas bardzo często w podziemnej ośmiokątnej sali swojego pałacu urządzał seanse spytystyczne. Był obciążony pod tym względem tradycją rodzinną, gdyż jego dziadek Walery, uczestnik powstania listopadowego, aktywny działacz emigracji w Paryżu, a następnie senator Rzeczypospolitej Krakowskiej zajmował się również spytystyzmem. Wydał nawet książeczkę „O poruszaniu i wróżbiarstwie stołów”. Rękopisy z seansów spytystycznych sporządzone przez hr. Władysława Wielogłowskiego przejął jego bratanek Aleksander, który udostępnił je prasie.

(sp)



## DO LICEUM

Kontynuujemy druk aktualnego wykazu podręczników oraz książek pomocniczych do liceum ogólnokształcącego przygotowany przez księgarnię „Skarbnica” z pl. Centralnego. W ten sposób przewidzieliśmy ostatnie posunięcia Ministerstwa Edukacji, które zapowiada daleko idące reformy w szkołach, włącznie z możliwością doboru podręczników do nauki przez nauczyciela. W ten sposób w „Głosie” otrzymujecie pełny wykaz książek pomocnych przy zakupach podręczników, z których nabyciem w tej sytuacji warto się powstrzymać do początku roku szkolnego. Przypominamy, że w przypadku braku ceny oznacza to, że nakład książki uległ wyczerpaniu i jej nowe wydanie może mieć inną niż poprzednio cenę.

## MUZYKA — PODRĘCZNIKI

Schaeffer — Dzieje kultury muzycznej 1987 — 18 000; Wacholc — Repertuar i wiadomości o muzyce 1988 —.

## KSIĄŻKI POMOCNICZE

Chylińska — Szymanowski i jego muzyka wyd. od 1990; Grabkowski — H. Wieniawski i jego muzyka wyd. od 1990; Komorowska — Zaprośzenie do muzyki wyd. od 1989; Mechanisz — M. Karłowicz i jego muzyka, wyd. od 1990; Poniatowska — Słownik szkolny. Muzyka wyd. od 1991; Rudziński — Moniuszko i jego muzyka wyd. od 1988; Schaeffer — Dzieje muzyki wyd. od 1986.

## PRZYSPOSOBIEŃIE OBRONNE — PODRĘCZNIKI

Praca zbiorowa — Przeproszenie obronne dla szkoły średniej wyd. od 1991 — 23 000.

## PRZYSPOSOBIEŃIE DO ŻYCIA W RODZINIE

Jaczeński — Wstęp do dorosłości, wyd. od 1989 r  
PROPEDEUTYKA FILOZOFII — KSIĄŻKI POMOCNICZE.  
Cabaj i in. — Świat, człowiek i wartości. Wybór tekstów filozoficznych dla szkół średnich, wyd. od 1989; Markiewicz — Filozofia dla szkoły średniej. Wybór tekstów, wyd. od 1987 — 19 200; Murawski — Wyzwanie etyki, wyd. od 1991; Religie Wschodu i Zachodu. Pr. zbiorowa pod red. Banka, wyd. po 1992. Religie Wschodu i Zachodu. Wybór tekstów źródłowych pod red. Banka, wyd. po 1991; Szawarski — Rozmowy o etyce — wyd. od 1987.

## Propozycje Klubu „KUŹNIA”

## Dla dzieci i młodzieży

Filmy — projekcje filmowe — godz. 11 i 17, poniedziałki, środy, piątki.

„Mistrzowie tańca — uczą” — wtorki, godz. 17 dla dzieci od 7—11 lat; czwartki, godz. 17 dla dzieci od 12—15 lat.

Gry: szachy, warcaby, itp. — dostępne codziennie od 10—18. „Malowanki, układanki” — zabawy plastyczne — wtorek, czwartek, godz. 11—15.

Giełda zabawek — 25.07 i 26.07, godz. 11—16.  
Zabawy językowe: angielski, niemiecki — nauka języka poprzez gry, zabawy, piosenki, oglądanie filmów w wersji oryginalnej. TURNUSY: 15.07—31.07 oraz od 1.08—18.08.92 r. (3 godz. zajęć codziennie od poniedziałku do piątku, godz. 11—14).

Zabawy w teatr — zajęcia dla dzieci, próba stworzenia kabaretu.

Turnieje bilardowe: 25.07—26.07, godz. 11—17, 29.08—30.08, godz. 11—17.

Konkurs fotograficzny z nagrodami — początek 15.07.92 — zakończenie 30.08.92. Tematy konkursu: \* Rodzinne sytuacje. \* Letnie wędrówki. \* Moje zwierzątka.

Giełda szkolna: 29.08, 30.08, godz. 10—17.

## Za kierownicą

## UPAŁY NIE ZELŻAŁY

Wysoka temperatura powietrza sprawia, że właściciele samochodów — zwłaszcza starszych i bardziej wyeksploatowanych — zaczynają borykać się z różnymi kłopotami technicznymi. Raz po raz na poboczach dróg czy na chodnikach widać samochody z maskami uniesionymi do góry i z reguły bezradnych kierowców.

Jeżeli samochód do tej pory jeździł i nagle w czasie jazdy zatrzyma się silnik, a potem nie daje się uruchomić to przy wysokiej temperaturze powietrza przyczyną nie należy raczej szukać w instalacji elektrycznej. Winna jest instalacja zasilania paliwem. Przy wysokich temperaturach w przewodach paliwowych tworzą się „korki powietrzne”, a ponieważ pompa paliwowa pcha do silnika samo powietrze, bez benzyny, więc samochód przestanie jechać. Najprostszym sposobem usunięcia tej awarii? Poczekać chwilę — po ostygnięciu przewodów paliwowych znowu pojawi się w nich benzyna bez powietrza. By przyspieszyć chłodzenie przewodów można stosować na przewody okłady ze szmatki zamoczonej w zimnej wodzie, jeżeli taka jest w zasięgu ręki.

Jeżeli chodzi o układ chłodzenia to wbrew podpowiedziom „znawców” nie należy go na okres letni napełniać czystą wodą. Woda bowiem ma tę właściwość, że na poziomie morza wrze w temperaturze 100 st. C, ale już w polskich nawet górach w temperaturze znacznie niższej. Natomiast jak wykazały badania prowadzone m.in. przez koncern AGIP w czasie upalnego lata we Włoszech mieszanina wody i płynu chłodzącego w proporcjach 50:50 ma temperaturę wrzenia 116 st. C. Kto więc jeździ w górach i z dużym obciążeniem np. przyczepą kempingową powinien mieć w układzie chłodzenia nie czystą wodą, ale jej mieszaninę z płynem chłodzącym, niekoniecznie AGIP, może też być BORYGO lub PETRYGO.

Wydawało by się, że właściciele „fiatów 126p”, a więc samochodów chłodzonych wymuszonym obiegiem powietrza są w lepszej sytuacji niż właściciele samochodów z silnikiem chłodzonym cieczą. Ale w czasie upałów te chłodzone powietrzem też się grzeją. Objawem jest przede wszystkim podświetlenie kontrolki oleju na wolnych obrotach lub wysoka temperatura oleju, jeżeli ktoś dodatkowo zamontował w aucie taki wskaźnik także charakterystyczne „dzwonienie” zaworów, gdy objaw wystąpi nagle po dłuższej jeździe. Dla poprawy chłodzenia silnika „malucha” NIE WOLNO na czas jazdy otwierać klapy silnika! To tylko zaktęca obieg powietrza chłodzącego. „Fiat 126p” powietrze do chłodzenia silnika zasysa z tylnych błotników i jedynym dopuszczalnym sposobem poprawy chłodzenia może być czasowe wymontowanie plastikowych elementów przysłaniających owe otwory wlotu powietrza chłodzącego nad tylnymi błotnikami. Ale taka potrzeba występuje nader rzadko.

W.M.

## Lato w mieście i za miastem

## W Szwajcarii Krakowskiej

Tym razem nie będziemy kusili naszych czytelników wodą jak w poprzednich odcinkach, ale chcemy zachęcić do wyjazdu w piękne podkrakowskie okolice. Proponujemy wyjazd w dolinki podkrakowskie, których największe skupienie znajduje się na północ od doliny Rudawy. Licząc od Krakowa są to doliny: Prądnika, Kluczwody, Bolechowicka, Kobylańska, Będkowska, Szklarki i Racławki. Wszystkie dolinki prawie na całej długości są bardzo głębokie i skaliste, każda z nich posiada odmienny krajobraz. Niezwykły urok tej krainy sprawia, że nazywana jest czasem przez turystów i krajoznawców „Szwajcarią Krakowską” lub „krainą kanionów, jaskiń i wywierzków”.

Wycieczkę można podzielić na kilka dni, dojeżdżając do poszczególnych miejsc autobusem MPK lub PKS z Bronowic (Widok). Najbliżej jest do Skali Kmita położonej 11 km od Krakowa. Dojeżdża tu autobus MPK 208. Wyładamy w pobliżu malowniczej śródlesnej polany, gdzie znajduje się restauracja Kmita (nie mylić z restauracją p. Stanisława Kmita w os. Piastów). Stąd można dojść pięknym ciągiem spacerowym wśród lasu na wzgórze, z których niedaleko jest już do ogródków działkowych pracowników HTS. Natomiast Skala Kmita znajduje się blisko drogi, kończąc się 25-metrowym obrywem. Legenda głosi, że w XVI w. zakochany rycerz Kmita, któremu odmówiono ręki pięknej Olimpii Bonerówny, rzucił się właśnie z tej skały ponosząc śmierć samobójczą.

W drugim dniu, lub jeżeli jesteśmy zmotoryzowani po

południu, warto pojechać do Bolechowic i Karniowic. Wieś Bolechowice od XIII do końca XVIII wieku stanowiła posiadłość biskupów krakowskich. Ostatnim z nich był znakomity poeta polski Paweł Woronicz. Z tych właśnie czasów pochodzi mały ładny dworek w stylu barokowo-klasycystycznym z charakterystycznym łamanym tzw. „polskim” dachem. Obecnie mieszka tu Janusz Roszko — pisarz i dziennikarz.

Kilkaset metrów od wsi Bolechowice znajduje się Wawóz Bolechowicki z charakterystycznymi skalnymi wrotami zwanymi Bramą Bolechowicką. Jeżeli wejdziemy na szczyt skał rozciąga się stąd piękny widok na Dolinę Rudawy oraz zalesione wzgórze Garbu Tęczyńskiego. Od 1968 r. Wawóz Bolechowicki to rezerwat krajobrazowy obejmujący powierzchnię 22 ha.

Niedaleko Bolechowic znaj-

dują się Karniowice wieś leżąca u podnóża doliny Kobylańskiej. Tu usytuowane są budynki i obiekty gospodarcze dawnego Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego. Powinien nas zainteresować piękny dworek w Karniowicach pochodzący z połowy XVIII wieku, częściowo przebudowany i rozbudowany ok. 1860 r. Do rokokowej fasady frontowej przylegają charakterystyczne osiowe alieje w kształcie wieżyczek. Budynki nakryte jest zrekonstruowanym łamanym tzw. „polskim” dachem. Pałacyk jest remontowany od kilku lat przez Krakowskie PKZ, ale od 2 lat nie się tu nie dzieje. I jak powiedział nam sąsiad, mieszkający niedaleko zabytkowego budynku, dach nie zaimpregnowany odpowiednio ponownie niszczeje, a zrekonstruowany komin ponownie zaczyna się kruszyć. W środku natomiast remont jest ledwie rozpoczęty.

Będąc obok pałacyku warto zajrzeć do zaniedbanej nigdy nie remontowanej sześciobocznej kaplicy św. Magdaleny z ok. 1624 r.

Jak na jedną weekendową wycieczkę to wrażeń wystarczy. Do pozostałych dolinek i znajdujących się w pobliżu zabytków wybierzemy się następnym razem.

(sp)

## Z REDAKCYJNEGO DYŻURU

## Co z tą telewizją... kablową?

Mieszkańcy osiedla Jagiellońskiego i Kazimierzowskiego są już zupełnie zdezorientowani. Do ich drzwi pukają przedstawiciele firm zakładających telewizję kablową. Sporządzają listy chętnych i mówią (każdy), że mają zezwolenie spółdzielni...

Jak się dowiadujemy w S.M. „Jutrzenka”, do której należą bloki w tych osiedlach, spółdzielnia nie wydała zgody na instalację telewizji kablowej.

Zgłosiła się do nas jedna firma, z listą chętnych lokatorów — mówi Maciej NAZIMEK, prezes „Jutrzenki”. — Odesłaliśmy ich do Urzędu Miasta. Instalacja telewizji to nie taka prosta sprawa. Przeprowadzenie kabli wymaga koordynacji technicznej i architektonicznej. A więc powoływanie się na naszą zgodę wobec naszych członków jest niezgodne z prawdą... (I)

## Pomóż nam redakcja

Od lat próby dotyczące uporządkowania spraw naszego domu nie są realizowane — piszą mieszkańcy bloku nr 26 w os. Kolorowym. Administracja nr 4 to aparat skostniały i ograniczający swoje działania do przesyłania informacji o podwyżkach. Potwierdzeniem tego są następujące fakty: Gdy założyliśmy domofon na własny koszt, poprosiliśmy o dodatkowe zabezpieczenie bramy wejściowej dając zresztą stosowny projekt. Owszem, według tego projektu zabezpieczono bramę w bl. nr 25, ale nie u nas. Klapy zyspów są skorodowane i od dwóch lat bezskutecznie prosimy o ich wymianę. W zsykach brakuje sprawnego oświetlenia (żarówek). Suszarnie bielizny są brudne, a znajdujące się tam podłogi nie są myte latami. Otoczenie bloku przedstawia opłakany stan. Wykopy po awariach wodociągowych nie są uporządkowane. Brakuje piątek w chodniku. Przed blokiem nie działa oświetlenie z powodu braku żarówek. Okienka w piwnicach nie są zabezpieczone i w rezultacie marzną zapasy zimowe. Chodniki prowadzące od bloku w kierunku apteki, przychodni lekarskiej, sklepu i przystanku tramwajowego mają ubytki. Zamieniają się, po każdym deszczu w bajora.

Pomóż nam redakcja! Prosi w imieniu 37 lokatorów Stefan Mroczek.

## Prośba do MPK

Mieszkam w os. Oświecenia w bloku w pobliżu petli tramwajowej w Mistrzejowicach. Mam niepełnosprawne dziecko, z którym łatwiej mi podróżować tramwajami, mammy bowiem bliżej do domu. Niestety nie każdy motorniczycy chce się zgodzić na wzięcie pasażerów aż do samej petli, tłumacząc to tym, że nie ma tam przystanku dla wysiadających. Bywa, że wypraszają nas przystanek wcześniej. Tak więc tylko od kaprysu motorniczego zależy czy dojedziemy do petli. Może by tak kaprys, MPK zamieniło na obowiązek i usytuowało na petli przystanek dla wysiadających? Ułatwiłoby to życie nie tylko nam ale i wielu innym mieszkańcom os. Oświecenia, którzy stamtąd mają bliżej do domu.

Przecież i tak motorniczowie zatrzymują tramwaje na petli. W os. Piastów gdzie jest podobna petla, problem rozwiązało małym nakładem finansowym. Wysypano trochę żwiru, ustawiono słupki z odpowiednim oznaczeniem, że jest to przystanek dla wysiadających.

Wydaje się, że jest to tylko kwestia dobrej woli MPK i o taką prosimy.

(nazwisko i adres znany redakcji)  
(jdz)

## ZA ŚLUB PÓŁ MILIONA

OD 25 BM.  
WYŻSZE OPŁATY  
SKARBOWE

Od 25 lipca podwyższone zostają stawki opłaty skarbowej. I tak ci, którzy nie zdążyli wziąć ślubu przed tą datą zapłacą za sporządzenie aktu małżeństwa pół miliona złotych! Zwalnia się natomiast od opłat skarbowych np. sporządzenie aktu urodzenia lub zgonu.

Gdyby ktoś chciał zmienić nazwisko lub imię, (a nie miało ono brzmienia ośmieszającego lub obcego) — zapłaci 200 tys. zł.

Rejestracja samochodu będzie kosztować 60 tys. zł.

Więcej zapłacimy za wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Opłata skarbową wyniesie w tym przypadku 300 tys. zł.

Gdybyśmy decydowali się na budowę domu — zapłacimy za zezwolenie na to — 600 tys. zł (dom letniskowy) lub 6 tys. zł — w przypadku budynku mieszkalnego.

Nie radzimy również gubić dokumentów! Opłata skarbową od dokumentów stwierdzających tożsamość wydanych zamiast utraconych wynosi 100 tys. zł, od wtórników dowodu rejestracyjnego — 70 tys., prawa jazdy — tyle samo, a od duplikatu książeczki wojskowej — 30 tys. zł.

Najważniejsze opłaty skarbowe ponoszą ubiegający się o koncesję na wyrób, rozlew, oczyszczanie, skażenie i odwadnianie spirytusu z innego wytworu, a także wyrobu i rozlewu wódek, oraz na wytwarzanie wyrobów tytoniowych. Zapłacą oni 30 mln zł. Tyle samo co za zezwolenie na prowadzenie gier losowych i totalizatorów, lub zezwolenie na regularny międzynarodowy przewóz ładunków. Rozporządzenie ministra finansów z 26 czerwca 1992 r. w sprawie opłaty skarbowej będzie opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 52 z 10 lipca, a zacznie obowiązywać 25 lipca.

(I)



Nowohucki policjanci interweniowali w ub. tygodniu 230 razy. Jak widać interwencji nie ubywało, lecz zmniejszała się ilość przestępstw nawet samochodowych, których odnotowano 18 w tym: 14 włamań i 2 kradzieże aut. Włamanie się też do jednego mieszkania i ośmiu obiektów użyteczności publicznej: okradziono bar, kilka kiosków i dwa sklepy.

Nie obyło się bez rozbój i pobić, których zarejestrowano sześć. Jedno samobójstwo uzupełniałoby tę kronikę, gdyby nie spora ilość dalszych przestępstw. Wśród nich, jak zwykle, dominują kradzieże na placu „Tomex”. Okradziono też trzy piwnice, skradziono jeden motocykl, cztery rowery i motorower. Coraz więcej jest przypadków kradzieży „na wyrwę”. Policjanci ostrzegają niefrasobliwych kobiety by bardziej pilnowały torebek. Złodzieje w róż-

## Z KRONIKI POLICYJNEJ

nym wieku, a ostatnio nieletni w wieku 12, 13 lat, wyrwują paniom torebki z rąk i znikają. Zatrzymano 16 nieatrzeżonych kierowców.

### Znowu fałszywe banknoty

Fałszywy banknot 100-dolarowy usiłowała wymienić w kantorze na Tomexie, tym razem Polka. Dwa fałszywe banknoty o nominale 500 tys. zł usiłowali w tym samym kantorze wymienić Rumuni.

### Czecho-Słowacy też kradną

21 lipca w południe na placu „Tomex” zatrzymano czterech obywateli Czecho-Sło-

wacji, którzy skradli odzież na stojak ze stoisk. Zatrzymani zostali przy próbie podobnej kradzieży w innym miejscu. Przekazani zostali do dyspozycji prokuratora.

### Zatrzymano włamywaczy

Po północy 20 lipca poinformowano, że nieznaną osobę wzięto pod uwagę do peugeot w os. Strusia. Przyłapano na gorącym uczynku dwóch sprawców (lat 20 i 21). Zatrzymani zostali do dyspozycji prokuratora.

(jdz)

Obok szkoły nr 91 w os. Handlowym znaleziono większą ilość produktów spożywczych przypuszczalnie pochodzących z włamania (m.in. herbatę, pieprz, ciasta, lizaki). Policja prosi osoby, które zauważyły u siebie kradzież takich produktów o zgłoszenie się w komendzie policji w os. Zgody.

40 razy na dobę

## GORĄCA LINIA

Gdy wykreślisz policyjny numer 997 lub „44-44-44” w słuchawce usłyszysz głos dyżurnego policjanta. Być może nadkomisarza Adama KACZKI, oficera dyżurnego Komendy Rejonowej Policji Kraków — Wschód.

Ile interwencji telefonicznych odebrał Pan 6 lipca?

— Od godz. 8 do 15 — 5. „Gorące” bywają popołudnia i noce. Ostatniej nocy przyjąłem 25 interwencji, a na ogół w ciągu całej doby bywa ich około 40.

Zgłaszający alarmują o...

...najczęściej włamaniach, kradzieżach, pijanych na trawnikach. Teraz sporo mamy interwencji o zakłócaniu ciszy — szczególnie z okolic os. Kazimierzowskiego — spod „Grosika”. Opustoszał — nieco uspokoił się — rejon Placu Centralnego. Często interweniuje w tzw. bloku rotacyjnym w os. Górali. Sporo jest tzw. interwencji domowych — zwykle żony zgłaszają awantury. Niewiele możemy pomóc — prócz poinformowania, że sprawy te załatwia sąd. Ludzie często są przekonani, że najlepszym świadkiem zdarzenia jest policjant.

Ile radiowozów ma Pan dziś „do dyspozycji”?

— Pięć wozów w mieście i 3 w gminie Niepolomice. Cała Nowa Huta podzielona jest na 7 operacyjnych sektorów. Na każdy teoretycznie przypada jeden radiowóz. Jednak w nie-

których rejonach musi jeździć ich więcej. Np. pod „Grosikiem” nie może interweniować tylko jeden. I tak w tej chwili „nieosłonięte” pozostają rejony Stoków i Wzgórz Krzesławickich.

Nie zawsze wezwania są zasadne...

— Pracując długo poznaję „stałych” rozmówców. Często są to ludzie psychicznie chorzy. Mielimy np. panią, która dzwoniła do nas często przedstawiając się jako... małżonka prezydenta Busha. Zdarza się też telefony od ludzi „prześladowanych” rzekomo przez sąsiadów za pomocą „promieni kosmicznych”. Często odwiedza komisariat kobieta pisząca stronie „donosów” właściwie na wszystkich i wszystko.

Które z interwencji utkwiły Panu najbardziej w pamięci?

— Moja sytuacja jest znacznie łatwiejsza niż policjantów w radiowozach. Ja przyjmuję tylko zgłoszenia i drogą radiową kontaktuję się z będącym właśnie w rejonie zgłoszenia radiowozem. To oni — po dotarciu na miejsce — narażeni są na sytuacje trudne np. na odcinanie wisielców, by wymienić te najbardziej drastyczne sprawy. Najbardziej poruszyło mnie zgłoszenie o znalezieniu fragmentów ciała ludzkiego nad Wisłą, sprawa z wiosny tego roku.

Dziękuję bardzo za rozmowę...

(kl)

### KINA

SWIATOWID 22-28 bm.  
g. 18. „Krótkie spieście II”  
USA 12 lat. Godz. 20 „Oszukana” USA 15 lat 29-30 bm.  
g. 18 „Krótkie spieście II”  
USA 12 lat.

### DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36

### WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA” Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 11. Zaprasza od pon. do soboty: 10-19, w niedziele: 9-14 „INTERVIDEO” pl. Bieńczyce paw. 14 zaprasza codziennie 9-19, sobota 9-16, niedziela 10-16. „RAMBO” os. Wysokie 20E zaprasza pon. — piątek 11-19.30, sobota 10-16.30, niedziela 9.30-13.30.

### NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.  
Szkolne Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.  
Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.

# KN

## Kalendarz Nowohucki

Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19  
Dywisjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19  
Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20  
Kalinowe: 6.45, 8, 9.30, 11, 13, 15, 18  
Wzgórz Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19

### SLUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie 999 Straż Pożarna 998, Policja 997, Pogotowie Gazowe 992 Toksykologia 11-99-99 Informacja o lekach 11-07-65 (8-15), Policja, os. Zgody 44-44-44, Straż Pożarna, os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratun-

kowe — Nowa Huta 44-49-99. Pogot. Elektryczne: 44-23-08 (stara część Nowej Huty), 48-41-03 (osiedla na zachód od ul. Kołomyjskiej), 47-05-65 (os. Oświecenia w dni powszednie), 47-15-87 (os. Oświecenia w dni świąteczne); PGM awarie poza budynkiem 44-12-10; Pogot. c.o. 44-33-46; Wodociągi: 48-28-61.

### CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholog, pedagog, seksuolog Leczenie nerwic Wizyty domowe (od 15 do 23) Internistów, pediatrów, dermatologów EKG w domu Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49 w godz. 10-20

### KWIACIARNIA „KALINA”

(os. Centrum D, bl. 1)  
sob. 8-15, niedz. 9-13

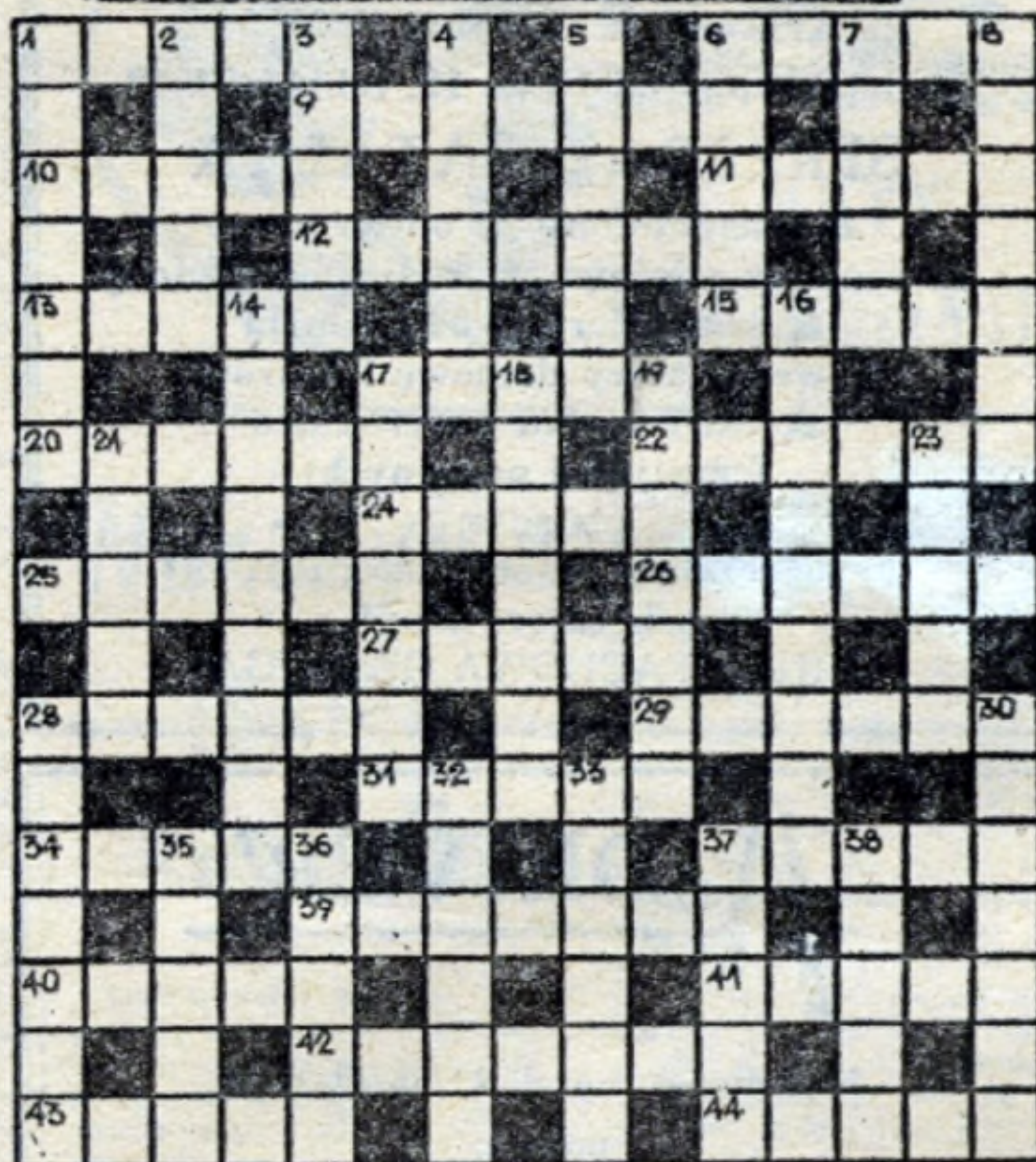
### CAŁODOBOWE SKLEPY SPOŻYWCZE

♦ Sklep spożywczy — os. Na Skarpie 35  
♦ „Grosik” — os. Kazimierzowskie 34  
♦ „ABC” — os. Centrum B, bl. 5

### GIELDA SAMOCHODOWA

„SOL-HUT” (parking HTS) soboty i niedziele godz. 6-15

## KRZYŻÓWKA 30



**POZIOMO:** 1. trenuje kadrę sportową, 6. premier lat 20-tych, 9. włoskie góry, 10. warszawskie osiedle z fabryką samochodów, 11. cienka linka plastikowa, 12. szypot, pływacz, 13. ogień, 15. na rybce, 17. składnik niektórych past do zębów, 20. grochodrzew, 22. katalizatory, 24. grota, wnęk, 25. na zwierzęcym łbie, 26. np. Zenon Jaskółka, 27. forma monopolu, 28. pasożyty jelit, 29. odgałęzienie, 31. członek protestanckiego odłamu „Dzieci Światła”, 34. łobuziak, 37. uczelniany wozy, 39. zakaz eksportu do jakiegoś kraju, 40. rezerwa, 41. Bejrut jest jego stolicą, 42. targ, 43. elektroda, 44. grecka bogini wojny.

**PIONOWO:** 1. synagoga, 2. koński posiłek, 3. wielka ujma, dyshonor, 4. dzielnica Paryża, 5. mebel, 6. myśliwski pies, 7. rekwizyt starozakonnego Żyda, 8. zmora ulic, 14. dyplomata polskiego rządu emigracyjnego, 16. alergia, 17. żarliwy, bezkrytyczny wyznawca, 18. opiewana córka Kochanowskiego, 19. aparat do procesów chemicznych, 21. np. Wojtyła, 23. miasto nad jeziorem Skiergą, 28. znana Bessemiera, 30. stolica Stanu Georgia, 32. w USA są prezydenckie, 33. poganiacz słoń, 35. materiał budowlany, 36. naukowa narada, 37. obywatelka Rzeczypospolitej, 38. krakowskie osiedle graniczące z Nową Huta.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 30 bm.

### Rozwiązanie krzyżówki nr 29

**POZIOMO:** 5. Dubrownik, 8. proton, 9. Rumian, 12. teczka, 13. tarpan, 14. stacz, 15. Mogiła, 17. esteta, 19. solista, 20. Rubikon, 23. Pawlak, 25. Cruzoe, 27. anons, 28. Kirgiz, 30. górnik, 31. prerie, 32. tralki, 33. kurtuazja.

**PIONOWO:** 1. kurtka, 2. orangutan, 3. gwarancja, 4. bizmut, 6. grizli, 9. Madryt, 10. Mezopotamia, 11. gastronomia, 16. łyska, 18. Sybir, 21. Canaletto, 22. Manhattan, 24. legary, 26. udreka, 29. zarzut, 30. gracja.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 28 numerze „Głosu” wylosował: KAZIMIERZ BOCHENEK, 31-928 Kraków, Centr. B 9/19. Nagroda jest do odebrania w redakcji.

## WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE...

Niesamowite, zaskakujące!

Piątki uważane są za dni feralne. Tymczasem, przykładowo, w życiorysie Jerzego Waszyngtona (który przybliżył ostatnio telewizyjny serial) były to dni wyjątkowo szczęśliwe.

Urodził się — w piątek, awansowano go na podpułkownika — w piątek, objął dowództwo nad armią Wirginii — w piątek, został wybrany głównodowodzącym wojsk Stanów Zjednoczonych Ameryki — w piątek, stoczył bitwę pod Princeton — w piątek, odniósł zwycięstwo pod Yorktown — w piątek, wybrany prezydentem Zjazdu Konstytucyjnego w piątek, utworzył Departament Stanu — w piątek, ustanowił stolicę federalną — w piątek, położył kamień węgielny pod Białym Domem — w piątek, zakończył ostatnią kadencję prezydencką — w piątek. A więc wszystko na przekór przesądom. Nie wierzyć zatem w złe piątki i w feralne trzynastki. (r)

### Majątek królowej

Angielska prasa twierdzi, że królowa wcale nie jest najbogatszą osobą w Wielkiej Brytanii. Jak podał „Daily Mirror” piosenkarz Cliff Richard ma w banku więcej pieniędzy niż Jej Królewska Mość. Podobno majątek właścicielki pałacu Buckingham ma wartość siedmiu miliardów funtów. „Economist” zajął się bardziej wnikliwie królewskimi finansami i ocenił prywatne inwestycje królowej na około 50 mln funtów, a zyski z kapitału — na 5 mln. Elżbieta II posiada również klejnoty koronne i wspaniałą galerię obrazów, największy na świecie zbiór znaczków i wielkie dobra ziemskie — Crown Estates, których właścicielką jest tylko formalnie. W praktyce wszystko to należy do państwa. Angielskiej królowej nie wolno nawet zatrzymywać podarków, które otrzymuje przy okazji oficjalnych wizyt. Zgodnie z literą prawa monarchini jest jedynie właścicielką wiejskich posiadłości Sandringham i Balmoral oraz stajni koni wyścigowych. (l)



## J. M. S. ELEKTRONIK

Kraków, os. Centrum C, bl. 9  
sklep czynny od 10 do 19, tel. 44-27-42

### SPRZEDAŻ RATALNA

- ▲ magnetofony ▲ odtwarzacze
- ▲ zestawy wieżowe ▲ radiomagnetofony
- ▲ komputery C-64 i Amiga
- ▲ wentylatory domowe i biurowe
- ▲ duży wybór kaset wideo (czystych i nagranych)

ponadto:  
wypożyczalnia kaset video i płyt CD  
(zachęcające ceny!)  
MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA

## A „DRIVER”

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98

poleca:

- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców
- wczasy z prawem jazdy
- wczasy krajowe (zniżka dla rodzin)
- przewozy: Francja, Niemcy
- ubezpieczenia TUiR „WARTA” SA

## BIMAG HURT – DETAL

Kraków-Nowa Huta, os. 2 Pułku Lotniczego

Pawilon Nr 1, tel. 48-64-60

- artykuły chemii gospodarczej
- wybrane artykuły pasmanteryjne
- pościel
- ręczniki
- płyny do chłodziarek samochodowych

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–16, w soboty od 7.30 do 13.

Oferujemy papier toaletowy po cenach fabrycznych z Zakładów Papierniczych w Kratkowicach.

Nowo otwarty

## DOM MEBLOWY

F.H. „EMKA” s.c.

os. Kościuszkowskie 5 (pawilon)

oferuje:

szeroki wybór mebli

i zaprasza pon.–piąt. w godz. 11–19, soboty 9–14

## FIRMA HANDLOWA „VIRGO”

os. Uroczę 4, tel. 44-43-67

### WSZYSTKO DLA PSA I KOTA

(Pedigree PAL, Whiskas)

także:

### WŁOSKIE KOSTIUMY KAPIELOWE

■ Eleganckie obuwie damskie, męskie, buty sportowe ■ Duży wybór obuwia tekstylnego  
**UWAGA – NOWOŚĆ!** Wtapienie dokumentów w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę.

Zapraszamy w godz. 11–19, w soboty 11–14

# TV

24.07 — 30.07

## PIĄTEK

### PROGRAM I

8.00 Dzień dobry  
9.00 Wiadomości poranne  
9.10 Teleferie: „Eko-gra” oraz film prod. franc. z serii: „Zoom”  
10.05 Family album — amerykański kurs języka ang.  
10.30 „Syn wyspy” (5) — serial prod. USA  
11.15 „Lucia czyli na wsi kultura” — reportaż  
11.30 Wakacyjna szkoła dla rodziców  
12.00 Wiadomości  
16.20 Program dnia  
16.25 Kino teleferii: „Partnerzy” — serial prod. USA  
17.00 Teleexpress  
17.20 „Syn wyspy” (5) — serial prod. USA  
18.10 STUDIO OLIMPIJSKIE — inauguracja  
19.00 Wieczorynka: „Bolek i Lolek”  
19.15 Wiadomości  
19.55 STUDIO OLIMPIJSKIE — Mecz piłki nożnej Polska — Kuwejt  
21.55 Studio „Temat”  
22.20 „Kroniki Amerykańskie” (4) — „Autoobsesja” — film dok. prod. USA  
22.45 Wiadomości wieczorne  
23.00 „Nie chcę waszych lodów” — film fab. prod. ang. z 1990 r., 81 min., reż. Nigel Finch, w rolach gł.: John Gordon Sinclair, Faye Dunaway i Rosie Kirslake. Film telewizyjny. Historia kaleki który porusza się na wózku inwalidzkim i nie mogąc pogodzić się z kalectwem, ucieka w świat fantazji, wywodzący się z klasycznych filmów gangsterskich z lat 30.  
0.20 Europejska Noc Jazzu  
1.20 Zakończenie programu

### PROGRAM II

7.30 Panorama  
7.40 Przeboje MTV  
8.00 Program lokalny  
8.30 „Przygody Supermana” — serial anim. prod. USA  
8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA  
9.15 „Gospodarka USA” — serial dok. prod. USA  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 „Benny Hill”  
17.10 Festiwal Piosenki Dziecięcej — Konin '92 (4)  
17.50 „Ad vocem” — program prof. Jerzego Bralczyka  
18.00–21.00 Program regionalny  
21.00 Panorama  
21.30 Wieczór z Tracym: „Czarny dzień w Black Rock” — film fab. prod. USA z 1955 r., 79 min., reż. John Sturges, w rolach gł.: Spencer Tracy, Robert Ryan, Anne Francis i Lee Marvin. Jeden z najlepszych filmów amerykańskich z lat 50., nagrodzony na festiwalu w Cannes '55 własnie za wybitną kreację Tracym. Cias akcji dotyczy współczesności, ale film przypomina western w stylu: sam przeciw wszystkim. Tracy przybywa do miasteczka jako kombatant II wojny światowej aby wręczyć

rodzinie odznaczenia dla podwładnego, który zginął podczas wojny. Szkopuł tkwi w tym, że niezwykły obywatel miasteczka zbyt blisko zaprzyjaźnił się z Japonką i miał z nią dziecko. Tracy jest przyjmowany przez rasistów wrogo, a jego życie będzie zagrożone...  
22.50 „Benny Hill”  
23.20 Teatr Kreatur  
23.35 „Noc cykad” (1)  
24.00 Panorama  
0.10 „Noc cykad” (2)  
1.00 Zakończenie programu

## SOBOTA

### PROGRAM I

7.30 Program dnia  
7.35 Wieści  
7.55 Wszystko o działkę  
8.15 Rynek-agro  
8.35 Desant — program woj-skowy  
9.00 Wiadomości poranne  
9.10 Ziarno  
9.35 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”, „Najbogatszy kot świata” (1)  
10.55 Rock-express  
11.30 Telewizyjny koncert życzeń  
12.00 Wiadomości  
12.10 „Podróże na celuloide Szymona Wdowiaka”  
12.45 Odlot — felieton o subkulturach młodzieżowych  
13.05 „Powrót bardów” — Grzegorz Tomczak  
13.40 Ten pierwszy raz  
13.50 Ja w sprawie ogłoszenia  
14.05 Eko-echo  
14.15 My i Świat  
14.35 Z archiwum Teatru Telewizji — Aleksander Fredro „Mąż i żona”, reż. Bohdan Korzeniewski, wyk.: Marta Lipińska, Zbigniew Zapasiewicz, Jolanta Bohdal, Zdzisław Wardęjn (spektakl z 1973 r.)  
16.00 Zagadka kryminalna  
16.20 Teleturniej muzyczny  
16.40 Teleexpress  
17.00 STUDIO OLIMPIJSKIE  
18.00 Cytaty na życzenie  
18.20 Z kamerą wśród zwierząt  
18.35 Małe wiadomości DD  
18.45 Wieczorynka: „Przygód kilka wróbla Cwirka”  
19.00 Wiadomości  
19.45 STUDIO OLIMPIJSKIE — uroczystość otwarcia  
22.30 Wiadomości wieczorne  
23.20 „Człowiek przeciwko człowiekowi” (cz. 2 — ost.) — dramat sens. prod. włoskiej  
1.45 Zakończenie programu

### PROGRAM II

7.30 Panorama  
7.35 Wojskowy program publicystyczny  
8.00 Halo lato  
8.10 „Mała księżniczka” — „Podstęp” — serial anim. prod. jap.  
8.35 „Lalamido, czyli porywanie szarpidrutów”  
9.05 Auto  
9.35 Halo lato  
9.40 „Tacy sami” — magazyn w języku migowym  
10.00 Powtórka z przeszłości: „Pod papugami”  
10.15 Halo lato  
10.20 Magazyn przechodnia  
10.30 Seans filmowy  
11.00 Polska Kronika Filmowa  
11.10 Akademia Polskiego Filmu: „Kwiecień” — z 1961 r., 93 min., reż. Witold Lesiewicz, w rolach gł.: Piotr Pawłowski, Henryk Bąk, Leszek Herdegen, Franciszek Pieczka, Maria Ciesielska, Witold Pyrkosz i Jan Kobuszewski.  
Film wojenny, dziejący się w jednym z oddziałów II Armii LWP w ostatnich dniach walk. Rozgrywka personalna pomiędzy oficerami: najpierw bójka; potem pojedynek, wszędzie węższy prokurator wojskowy. Ale w końcu wszyscy nie okazują się tacy źli i zostają bohaterami akcji bojowej, w której odznaczają się solidarnością.

12.50 Halo lato  
13.00 Zwierzęta świata. „Alaska — kraina zrodzona z zimna” — serial dok. prod. fińsko-ameryk.  
13.30 Halo lato  
13.40 Studio Sport — koszykówka zawodowa NBA  
14.30 Halo lato  
14.40 „Wielki łup gangu Olsena” — film fab. prod. duńskiej  
16.15 Halo lato  
16.25 Losowanie Totolotka  
16.30 Panorama  
16.40 „Rodzinny bumerang” (7) — serial prod. australijsko-ang.  
17.05 Halo lato  
17.20 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Martyny  
17.40 Halo lato  
18.00 Program lokalny  
18.30 „Edward i jego córki” — serial prod. franc.  
19.20 Halo lato  
19.30 „Prośba o nadzieję” — piosenki Elżbiety Adamiak i Andrzeja Poniedziałzkiego  
20.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Antoniego Wita — Hector Berlioz, Symfonia Fantastyczna  
21.00 Panorama  
21.25 Słowo na niedzielę  
21.30 Stan rzeczy  
21.50 Halo lato  
22.00 „Złote skrzypce” (4) — serial prod. australijsko-kanad.  
22.50 Halo lato  
23.00 Benefis Leopolda Kozłowskiego w Teatrze „Stu” w Krakowie  
23.50 Halo lato  
24.00 Panorama  
0.10 Pink Floyd — koncert z 14.07.1990 r.

## NIEDZIELA

### PROGRAM I

7.55 Program dnia  
8.00 Rolnictwo na świecie — Wyżwici świat  
8.15 „Przystanki codzienności”  
8.35 „Notowania”  
9.00 Kino teleferii: „Mino” (4 — ost.) — serial prod. włoskiej  
10.30 STUDIO OLIMPIJSKIE: kolarstwo (wyścigi drużynowe na czas), pływanie (eliminacje), strzelanie, gimnastyka kobiet, boks (eliminacje)  
15.00 Telewizyjny Koncert życzeń  
15.30 100 pytań do...  
16.10 Rhythmic  
16.45 Teleexpress  
17.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: boks (eliminacje), strzelanie, pływanie  
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”  
19.30 Wiadomości  
20.10 „Jerzy Waszyngton” (8 — ost.) — serial prod. USA  
20.55 Program rozrywkowy  
21.30 STUDIO OLIMPIJSKIE: boks (eliminacje), gimnastyka, wielobój drużynowy kobiet, koszykówka mężczyzn  
0.30 Zakończenie programu

### PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)  
8.00 Film dla niesłyszących: „Jerzy Waszyngton” (8 — ost.) — serial prod. USA  
8.50 Słowo na niedzielę  
8.55 Halo lato  
9.00 „Świat jest jeden” — „Szczęśliwe rodziny” (2) — film dok. prod. niem.  
9.30 Program lokalny  
10.30 „Róbta co chceta” — program Jerzego Owsiaka  
10.55 Halo lato  
11.00 „Podaj łapę” — program Adama Kochanowskiego  
11.30 Mistrzowie gitary — Jose Cerdoso  
12.00 „Truskawkowe studio” — program dla dzieci i młodzieży



**12.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Żyjąca planeta” (6) — „Pustynia wypalona słońcem” — serial dok. prod. ang.**  
**13.25 Halo lato**  
**13.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego**  
**14.00 Halo lato**  
**14.05 „Droga ku wojnie” (2) — „Niemy” — serial dok. prod. ang.**  
**14.55 Wydarzenie tygodnia**  
**15.20 Godzina z Hanna Barbera**  
**16.15 Halo lato**  
**16.30 Panorama**  
**16.40 „Rodzinny bumerang” (8) — serial prod. australijsko-ang.**  
**17.05 Godzina szczerości**  
**18.00 Alternatywy 4 (4) — serial TP**  
**19.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: pływanie (2 finały), boks (eliminacje), podnoszenie ciężarów**  
**21.00 Panorama**  
**21.30 Halo lato**  
**21.40 „Ostatni niewinny” — film fab. prod. USA z 1987 r., 110 min., reż. Roger Spottiswoode, w rolach gł.: Ed Harris, Roxanne Hart, David Suethet i Bruce McGill.**  
 Sprawnie zrealizowany dramat kryminalny z nieśmiałyymi scenami erotycznymi. Młody, zdolny adwokat traci dobrą reputację, wpłatając się w romans ze spotkaną w barze tajemniczą nieznajomą, która wciąga go do działań sprzecznych z prawem...  
**23.30 Hail Young „Freedom” — fragmenty koncertu w Nowym Jorku w 1989 r.**  
**24.00 Panorama**

## PONIEDZIAŁEK

### PROGRAM I

**10.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: wioślarstwo (eliminacje), pływanie (eliminacje), strzelanie pięciobój nowoczesny (pływanie), boks (eliminacje) w przerwie transmisji ok. 12.00 Wiadomości**  
**15.40 Program dnia**  
**15.45 Teleferie z „Luzem”**  
**16.40 Teleexpress**  
**17.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: boks (eliminacje), skoki do wody, pływanie, podnoszenie ciężarów**  
**19.00 Wieczorynka**  
**19.30 Wiadomości**  
**20.10 Teatr Telewizji (spektakl na bis) August Strindberg „Silniejsza”, reż. Andrzej Wajda, wyk.: Krystyna Janda, Teresa Budzisz-Krzyżanowska**  
**20.55 STUDIO OLIMPIJSKIE: piłka nożna (mecz Polska — Włochy), judo, koszykówka mężczyzn**  
**Ok. 22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)**  
**0.30 Zakończenie programu**

### PROGRAM II

**16.25 Powitanie**  
**16.30 Panorama**  
**16.40 Ojczyzna — polszczyzna**  
**17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci**  
**18.00 Program lokalny**  
**19.30 „Pokolenia” — serial prod. USA**  
**19.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: pływanie, podnoszenie ciężarów, kolarstwo, gimnastyka mężczyzn**  
**21.00 Panorama**  
**21.30 „Punkt widzenia”**  
**21.55 „Bohaterowie” (2) — serial prod. ang.-austral.**  
**22.45 „W każdej godzinie odnajduję go” — wolność Ignacego Loyoli w posłuszeństwie — film dok. prod. niem.**  
**23.35 „Lubin” — reportaż o wydarzeniach z sierpnia 1982 r.**  
**24.00 Panorama**

## WTOREK

### PROGRAM I

**8.00 Dzień dobry**  
**9.00 Wiadomości poranne**  
**9.10 Teleferie: „Kolorowe lato” oraz film prod. kanad. z serii „Ramona” (6)**  
**10.05 „Dynastia” — serial prod. USA**  
**11.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: wioślarstwo (eliminacje), pływanie, strzelanie, gimnastyka, boks**  
**Ok. 12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji)**  
**16.00 Program dnia**  
**16.05 Kino Teleferii: „Gruby” (2) — „Szkoła” — serial TVP**  
**16.40 Teleexpress**  
**17.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: boks (eliminacje), pływanie, podnoszenie ciężarów, strzelanie**  
**19.00 Wieczorynka**  
**19.30 Wiadomości**  
**20.10 „Dynastia” — serial prod. USA**  
**21.00 Tylko w „Jedynce”**  
**21.30 STUDIO OLIMPIJSKIE: boks (eliminacje), judo, gimnastyka**  
**Ok. 22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)**  
**0.30 Zakończenie programu**

### PROGRAM II

**7.30 Panorama**  
**7.40 Przeboje MTV**  
**8.00 Program lokalny**  
**8.30 „Kapitan Planeta i Planetarianie” (4) — „Strasne skutki klonowania” — serial anim. prod. USA**  
**8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA**  
**9.15 Teleklynika dr. Anatolija Kaszpirowskiego**  
**16.25 Powitanie**

**16.30 Panorama**  
**17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci**  
**18.00 Program lokalny**  
**18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA**  
**18.55 Europuzzle**  
**19.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: pływanie, pięciobój nowoczesny (cross), zapasy klasyczne, podnoszenie ciężarów**  
**21.00 Panorama**  
**21.30 Perły z lamusa: „Jestem niewinny” — film fab. prod. USA (r. prod. 1936, 89 min.), reż. Fritz Lang, wyk.: Silvia Sidney, Spencer Tracy**  
**23.10 „Jim obiecał przyjść” — reportaż**  
**23.45 Teleklynika dr. Anatolija Kaszpirowskiego (powt.)**  
**24.00 Panorama**

## ŚRODA

### PROGRAM I

**8.00 Dzień dobry**  
**9.00 Wiadomości poranne**  
**9.10 Teleferie: film z serii „Przygody psa Cywila” (5) — „Przez granice”**  
**10.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: wioślarstwo, eliminacje, pływanie (eliminacje), strzelanie, gimnastyka, boks**  
**Ok. 12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji)**  
**16.00 Program dnia**  
**16.05 Kino Teleferii: „Gruby” (3) — „Tajemnica biblioteki” — serial TVP**  
**16.40 Teleexpress**  
**17.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: boks (eliminacje), pływanie, skoki do wody**  
**19.00 Wieczorynka**  
**19.30 Wiadomości**  
**20.10 „Życie Kamila Kuranta” (3) — serial TVP**  
**21.00 Spotkanie z reportażem francuskim — „Brunatna dzuma”**  
**21.30 STUDIO OLIMPIJSKIE: boks (eliminacje), podnoszenie ciężarów, zapasy klasyczne, judo, kolarstwo torowe, gimnastyka, koszykówka mężczyzn**  
**Ok. 22.30 Wiadomości (w przerwie transmisji)**  
**0.30 Zakończenie programu**

### PROGRAM II

**7.30 Panorama**  
**7.40 Przeboje MTV**  
**8.00 Program lokalny**  
**8.30 „Piłkarze” — serial anim. prod. jap.**  
**8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA**  
**9.15 Gospodarka USA — film dok. prod. USA**  
**16.25 Powitanie**  
**16.30 Panorama**  
**16.40 „Jechać do Wschowy? trafić do Jeruzalem?” — reportaż**  
**16.55 Losowanie Totolotka**

**17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci**  
**18.00 Program lokalny**  
**18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA**  
**18.55 STUDIO OLIMPIJSKIE: mecz piłki nożnej Polska — USA, pływanie**  
**21.00 Panorama**  
**21.30 Ekspres reporterów**  
**22.00 „Odlecieć stąd” (5) — serial prod. USA**  
**22.45 Zwiedzisz w jednym dniu — samochodowy przewodnik przejazd sztuki (3)**  
**23.00 Przegląd kronik filmowych**  
**23.25 „Stowarzyszenie Teatralne Gardzienice” — reportaż**  
**23.45 Bukiety i portrety — aplikacje Elizy Stokowskiej**  
**24.00 Panorama**

## CZWARTEK

### PROGRAM I

**8.00 Dzień dobry**  
**9.00 Wiadomości poranne**  
**9.10 Kino Teleferii: „W pięć stronek świata” (5) — „Przyjaciół poznaje się w biedzie” — serial prod. pol.**  
**10.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: wioślarstwo (półfinały), pływanie (eliminacje), strzelanie, boks (eliminacje)**  
**Ok. 12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji)**  
**15.40 Program dnia**  
**15.45 „Żagle ’92”**  
**16.05 Kino Teleferii: „Gruby” (4) — „Klucz” — serial prod. pol.**  
**16.40 Teleexpress**  
**17.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: pływanie, zapasy, boks (eliminacje)**  
**19.00 Wieczorynka**  
**19.30 Wiadomości**  
**20.10 „Zawód policjant” (5) — „Spotkanie w tunelu” — serial prod. USA**  
**21.00 Pegaz**  
**21.30 STUDIO OLIMPIJSKIE: gimnastyka, boks (eliminacje), judo, szermierka**  
**Ok. 22.30 Wiadomości (w przerwie transmisji)**  
**0.30 Zakończenie programu**

### PROGRAM II

**7.30 Panorama**  
**7.40 Przeboje MTV**  
**8.00 Program lokalny**  
**8.30 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA**  
**8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA**  
**9.15 „Gospodarka USA” — serial dok. prod. USA**  
**16.25 Powitanie**  
**16.30 Panorama**  
**16.40 „Ucieczka” — reportaż**  
**17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci**  
**18.00 Program lokalny**

**18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA**  
**18.55 Europuzzle (powt.)**  
**19.00 STUDIO OLIMPIJSKIE: pływanie, podnoszenie ciężarów, gimnastyka**  
**21.00 Panorama**  
**21.30 „Bez znieczulenia” — program Wiesława Walendziaka**  
**21.55 „Zemsta” — film fab. prod. USA (r. prod. 1971, 72 min.), reż. Jud Taylor, wyk.: Shelley Winter, Stuart Whitman, Bradford Dillman**  
**23.10 Aleksander Wat — 25 rocznica śmierci**  
**23.30 Hajnowka ’92 — Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej**  
**24.00 Panorama**

## Program lokalny TV KRAKÓW

### PIĄTEK — 24. 07.

**18.00 Kronika**  
**18.40 Pierwsze filmy — portrety reżyserów amerykańskich — Richard Benjamin**  
**19.10 „Dwóch na dwóch”**  
**19.30 „Antystacja” — Bilet za jeden uśmiech” — Hiszpania**

### SOBOTA — 25. 07.

**18.00 Kronika**  
**18.15 „Dzieci Czarnobyla” — program redakcji katolickiej**

### NIEDZIELA — 26. 07.

**9.30 „4x9” — „Camel Trophy — Bezdroża Gujany”**  
**10.00 „4x9” — Nie tylko dla orłów**

### WTOREK — 28. 07.

**8.00 „4x9” — Lebski Harry — serial film rysunkowy dla dzieci**  
**8.10 „4x9” — Eurotourism — „Litwa”**

### ŚRODA 29. 07.

**8.00 „4x9” — Gość studia**  
**8.10 „4x9” — Rodzina Merian — serial austriacki**

### CZWARTEK — 30. 07.

**8.00 „4x9” — Lebski Harry — serial — film rysunkowy dla dzieci**  
**8.10 „4x9” — Eurotourism — „Burgenland”**

### PIĄTEK — 31. 07.

**8.00 „4x9” Lebski Harry — serial — film rysunkowy dla dzieci**  
**8.10 „4x9” Eurotourism — Karyntia**

— Słońce to broń obosieczna — stwierdza w rozmowie ze mną specjalista II stopnia dermatowenerologii, lekarz medycyny z PZOZ w Nowej Hucie — Barbara WNUK. Z jednej strony stanowi dobre człowieka z drugiej zaś zagrożenie. Zaczniemy od zagrożenia.

Za choroby związane ze słońcem są odpowiedzialne promienie widma słonecznego o długości fal od 200 do 400 nm. W populacji ludzkiej nadwrażliwość na promieniowanie słoneczne jest dwójaka: wrodzona np. bielactwo i nabyta np. odczyn fotoalergicznego. Przykładem fotoalergii jest wyprysk. Objawia się zaczerwienieniem, pojawieniem się pęcherzyków, a wreszcie pęknięciami skóry. Inne choroby, o innej postaci, a należące do omawianego zagadnienia (czyli choroby związane ze słońcem) to: opryszczki letnie, opryszczki ospówkowate, a wreszcie pokrzywka

### Broń obosieczna

światła. Bardzo przykra dla pacjentów z uwagi na występowanie bąbli ulotnych (raz są, raz ich nie ma) i swędzących jest pokrzywka światła. Pojawia się w zasadzie po każdym kontakcie ze słońcem. Może występować już od 3 roku życia.

Trudno omawiać każdą z chorób. Byłoby to niemożliwe i wydaje się niecelowe. Wystarczy, że człowiek obserwujący u siebie zmiany skórne zgłosi się do lekarza specjalisty.

W przypadku przewlekłego kontaktu skóry z promieniami słonecznymi mogą wystąpić u człowieka: skóra starcza,

oraz niestety największe zagrożenie — nowotwory, w tym raki skóry. Zresztą drugie jest o krok od pierwszego.

Człowiek starzejąc się podlega fizjologicznym procesom zmian, czego również przykładem jest skóra. Następuje jej pogrubienie, uwidacznia się siateczkowaty rysunek, powstają przebarwienia, łuszczenie.

Skóra wysycha. Jest to normalne. Ale jeżeli wyobraźmy sobie, iż będzie to działać się ze skórą młodego człowieka, w środkowym przedziale życia, to już krok od patologii. Generalnie rzecz biorąc ludzie o bladej karnacji skóry i jasnych włosach stanowią grupę

predystynowaną do takich zmian. Tak więc nadmierne nasłonecznienie (zresztą dotyczy to całej populacji) może przyspieszyć pewne fizjologiczne skądinąd procesy. Należy więc unikać nadmiaru słońca.

Człowiek opalający się nad wodą musi liczyć się z podwójnym odbiciem promieni słonecznych. Łatwiej w takich warunkach dochodzi do „szkodliwych postłonecznych”. Można i trzeba zabezpieczyć skórę kremami ochronnymi. Pojawiały się teraz kremy numerowane, stanowiące rodzaj filtra dla skóry, chroniące przed działaniem szkodliwych frakcji promieni słonecznych.

Również profilaktykę stanowi ubranie. Generalnie należy przyjąć zasadę, iż biały kolor odbija promieniowanie słoneczne. I wiadomo — nic nie zastąpi bawełny.

Jeszcze raz przypominam: przy pojawieniu się zmian na skórze, jakichkolwiek, których dotychczas nie było i które nie znikają po paru dniach, należy odwiedzić gabinet specjalisty i zasięgnąć kompetentnej porady. Dodam, że większość chorób, które wymieniałam, jest uleczalna.

Spisala (jdz)

Tym ostrzeżeniem rozpoczynam cykl artykułów na tematy medyczne, które w założeniu mają być alfabetem ułatwiającym rozmowę pacjenta z lekarzem. W następnym wydaniu „GTN” dla kontrastu opowiem o chorobie, dla której słońce wydaje się być sprzymierzeńcem.



# Z

## Zdrowie i uroda Kuracja winna

Wina przyrządzone z ziół i warzyw mogą wspomagać leczenie schorzeń organów wewnętrznych, ułatwiają przemianę materii, wzmacniają fizycznie, zapobiegają wielu słabościom organizmu. Od lat między innymi taką kurację polecają biegli w ziołolecznictwie Bonifratrzy.

### Wino z bzu czarnego — reguluje trawienie

Na 7 litrów wody wysypujemy około 2,5 kg cukru. Zagotowujemy, studzimy i dodajemy do tego płynu 3 l świeżych owoców czarnego bzu. Podgrzewamy, nie dopuszczając do wrzenia, schładzamy (pod przykryciem). Gdy wystygnie dodajemy 2 dag drożdży, starannie mieszamy i przelewamy do gąsiora. Dalej postępujemy jak z każdym domowym winem.

Wino z owoców bzu czarnego reguluje trawienie, poprawia apetyt, usuwa zbędne złoże. W przypadku przeziębienia należy pić podgrzane.

### Wino cebulowe — ogólnie wzmacnia

30 dag cebuli zmielonej w maszynce do mięsa mieszamy z 10 dag miodu i butelką białego wytrawnego wina. Macerujemy przez 4-5 dni codziennie dokładnie mieszając. Przecedzamy i pijemy 1-3 razy dziennie po małym kieliszku.

Wino z cebuli ogólnie wzmacnia organizm, zapobiega skorbutowi i miażdżycy naczyń krwionośnych.

### Wino koprowe — pobudza przemianę materii

Bardzo dużo na placach targowych dojrzalego i dość taniego kopru. Można z niego przyrządzić leczniczy napój. 2 łyżki zmieszanych owoców kopru zalewamy pół szklanki wrzątku. Gotujemy na małym ogniu 2-3 min. i odstawiamy pod przykryciem na pół godziny. Po przecedzeniu łączymy z butelką białego wytrawnego wina i odstawiamy na kilka dni.

Przy obfitych posiłkach pijemy kieliszek takiego wina w celu pobudzenia trawienia. Kilka innych winnych recept podamy w następnym numerze gazety. (opr. R)

## Psychozabawa

# Czy jesteś dobrym medium?

Parapsychologia jako samodzielna dyscyplina zajmuje się od lat zjawiskami okultystycznymi, spostrzeganiem pozazmysłowym, telepatią i jasnowidzeniem. Na podstawie obserwacji i eksperymentów dokonywanych przez parapsychologów można uznać, że zjawisko spostrzegania pozazmysłowego istnieje. Jednakże jak dotąd brak jest teorii wyjaśniającej to zjawisko. Brak jest również naukowych metod badania zjawisk parapsychicznych. Dlatego naukowcy odnoszą się do odkryć parapsychologów co najmniej z rezerwą. Tymczasem każdy z nas słyszał opowieści o obrazach spadających ze ściany, lub pękaniu szklanek bez bezpośredniego oddziaływania fizycznego na te przedmioty.

A jak jest z Tobą? Czy posiadasz szósty zmysł? Czy zdarzyło ci się kiedyś, że miałeś te same myśli co druga osoba, bez mówienia z nią na ten temat? A więc czy jesteś dobrym medium? Jeśli przeprowadzisz ten test, będziesz wiedział czy dysponujesz zdolnościami zwanymi „ESP” (angielski termin Extra Sensory Perception).

Do przeprowadzenia testu potrzebne są dwie osoby — nadawca i medium. Nadawca myśli na jakiś temat. Zadaniem medium jest odgadnięcie tych myśli.

W naszej psychozabawie dajemy nadawcy talie 32 kart. Medium ma przed sobą 4 karty: kier, karo, trefl i pik. Nadawca tasuje karty. Następnie zdejmując pierwszą kartę z góry i koncentruje się tylko na symbolu karty czyli kier, karo, trefl lub pik. Medium nie może widzieć kolejno zdejmowanych kart, lecz musi „na ślepo” decydować, jaki symbol nadawca kolejno odkrywa. Nadawca musi notować

każdą kolejną decyzję medium. Medium winno usiąść wygodnie w fotelu, aby mieć komfortowe warunki koncentracji, ujawnienia szóstego zmysłu. Grę należy kontynuować dopóki nadawca nie odkryje wszystkich 32 kart. Nadawca musi uważać, aby odkładając karty nie pomylić ich kolejności. Po skończonej grze porównuje się decyzje medium z kolejno odkrywaniem kartami. Każde trafienie oznacza jeden punkt. Test należy powtórzyć pięciokrotnie, aby wykluczyć przypadek. Następnie sumuje się liczbę trafień we wszystkich pięciu grach.

### WYNIKI

Mniej niż 39 trafień (w pięciu grach łącznie) — Wynik świadczy o zbyt dużym napięciu. Medium musi się rozprężyć, a następnie powtórzyć test.

39-41 trafień — Wynik świadczy o braku jakiegokolwiek zdolności odczytywania myśli (wynika to z rachunku prawdopodobieństwa).

42-45 trafień — Wynik sugeruje, że posiadasz niewielką zdolność odczytywania myśli. Powtórz jeszcze raz test, aby to potwierdzić. Spróbuj powtórzyć tekst z innym nadawcą. Trening powinien jeszcze polepszyć Twoje wyniki.

46-53 trafienia. — Posiadasz zdolność odczytywania myśli.

54-57 trafień. Twoja zdolność czytania myśli jest szczególnie dobra. Posiadasz zdolności spostrzegania pozazmysłowego.

Ponad 57 trafień — Twoje zdolności są nadzwyczajne. Powinieneś (powinnaś) zająć się parapsychologią i pomyśleć nad sposobem wykorzystania swoich predyspozycji. (opr. jdz)

## Z liściem lawendy

# SEN PRZYJDZIE

Pisaliśmy już o tym co dla nas ludzi znaczy zdrowy sen. Rad było wiele. A dziś te najważniejsze.

Należy wietrzyć codziennie pościel, gdy sprzyja temu pogoda. Spi się wygodniej i zdrowiej na lnianym i pomietym prześcieradle niż na gładkim „sztucznym”. Do sypialni więc powinien powrócić nie tylko len, ale także bawełna, wełna i jedwab.

Przy ślaniu łóżka powinno się przestrzegać zasad: materac przykrywać grubą płachtą z konopii lub lnu. By nasz zmysł estetyczny został zaspokojony, na to należy położyć cienkutekłe prześcieradło lniane lub bawełniane. Śpijmy na małych jaskach powle-

czonych bawełnianą poszewką. Nakrywamy się kocem z mohairu (kaszmirowej wełny) zawiniętym w prześcieradło z tego samego materiału, co prześcieradło przykrywające materac.

Podobno tak przygotowane łóżko gwarantuje sen mocny i krzepiący. Sprawdzić!

Gdy jednak sen nie przychodzi w tak zdrowych warunkach? Zajmujący się zagadnieniem bezsenności prof. Dietrich Langen z Uniwersytetu z Mainz radzi:

— gdy się przebudzisz, nie wylegaj się! Wstań z łóżka

natychmiast, choćby to był wczesny poranek!

— od razu aktywnie żyj, — zaniechaj popołudniowej drzemki.

— możliwie najwcześniej zjedz kolację, najlepiej o godz. 18.

Jeszcze inny niemiecki naukowiec radzi, aby natychmiast po ułożeniu się w łóżku zgasić światło. Oczy trzymać otwarte jak najdłużej. Podobno sen przyjdzie.

Gdy i to nie pomoże powróćmy do zwyczajów naszych prababek, wszywajmy przy każdej zmianie pościeli do poszewek, woreczek z pachnącym ziołem: dla dziewcząt — kilka pędów zaszuszonych fiołków, dla chłopców — rozmaryn, dla męża — liści lawendy.

(opr. jdz)

## Gdy dziecko się moczy...

Z mgr Magdaleną SEKOWSKĄ, psychologiem Centrum „Medyk” rozmawia Jan L. Franczyk

△ Moczzenie nocne to jedna z przypadłości, które wywołują poczucie wstydu i próbę ukrycia zaburzenia. Dziecko próbuje zataić ten fakt przed rodzicami, rodzice przed znajomymi... a prześcieradło jak było, tak nadal rano bywa mokre. Co robić? — pytała rodzicę. Od jakiego wieku moczzenie można uznać za stan wymagający leczenia?

— Do czwartego roku życia moczzenie nocne jest czymś naturalnym, uwarunkowanym fizjologicznie. Dziecko, które ukończyło cztery lata i nie budzi się w trakcie oddawania moczu, wymaga pomocy specjalisty.

△ Jakże są przyczyny moczzenia nocnego?

— Są ich dwa rodzaje. Najpoważniejsze (ale na szczęście występujące bardzo rzadko) to przyczyny natury organicznej. Wtedy konieczna jest pomoc neurologa bądź urologa. Najczęściej moczzenie nocne spowodowane jest szeregiem przyczyn natury psychicznej. Można wymienić tu dla przykładu nerwice dziecięce, brak poczucia bezpieczeństwa, pobyt w szpitalu i

związany z tym stres, zaburzoną sytuację rodzinną (rozwód rodziców, zazdrość o bardziej kochane przez rodziców rodzeństwo itp.).

△ Na czym polega terapia moczzenia nocnego?

— Trudno w paru słowach omówić szczegółowo niekiedy dość skomplikowany proces terapeutyczny. Najogólniej można powiedzieć, że chodzi o to by wytworzyć nawyk świadomego oddawania moczu. By nawyk taki mógł się wytworzyć konieczne jest uwolnienie dziecka od nadmiernego lęku, poczucia winy. Dziecko trzeba przede wszystkim uspokoić. Konieczna też bywa psychoterapeutyczna pomoc rodzicom. Bo najczęściej to właśnie rodzice popełniają nieświadomie szereg błędów, które utrwalają niekorzystny stan.

△ Jakże błędy popełniane są najczęściej?

— Najbardziej rozpowszechnione jest sadzanie nie rozbudzonego dziecka na nocniku. Dziecko oddaje moc, ale coś z tego skoro czyni to nadal bezwiednie? Błędem jest także ograniczanie dziecku płynów. Dziecko w dzień

cierpi z pragnienia, a w nocy i tak się moczy (co najwyżej trochę mniej). Szczególnym błędem jest zawstydzanie dziecka, a zwłaszcza karanie go. Takie postępowanie pogłębia poczucie winy u dziecka, które już i tak doświadcza cierpienia. Warto pamiętać, że dziecko nie moczy się przecież złośliwie — ono nie chce się moczyć, ale na całą tę sytuację nie ma wpływu.

△ Do kogo zwrócić się o pomoc, gdy stwierdzimy, że nasz sześciolatek nadal moczy się w nocy?

— Przede wszystkim nie należy z tego robić wielkiego problemu. Bo gdy o moczzeniu zacznie dyskutować cała rodzina, gdy zaangażujemy w sprawę wielu specjalistów, to biedne dziecko będzie naprawdę przekonane, że cierpi na wyjątkową przypadłość, na którą najprawdopodobniej nie ma już ratunku. Tymczasem w zdecydowanej większości przypadków profesjonalna psychoterapia już po 5-7 tygodniach przynosi pozytywne wyniki. W niektórych przypadkach terapia trwa kilka miesięcy. I odpowiadając na pana pytanie — dziecko powinien zbadać lekarz, by wykluczyć organiczne tło moczzenia. I wtedy pozostaje już tylko wizyta u psychologa.

△ Dziękuję za rozmowę.

## POMIDORY NIE TUCZĄ I SĄ DOBRE

### „Złote jabłka”

Na straganach i w sklepach obfitość różnych gatunków pomidorów, pochodzących zarówno z kraju i z zagranicy. Ale mało kto pamięta, że pomidory pochodzą ze Środkowej i Południowej Ameryki, gdzie były uprawiane przez Indian. Do Europy przywiezione zostały przez hiszpańskich żeglarzy w XVI wieku. W kuchni rozpowszechnił je Hiszpanie i Włosi. Z Włoch do Polski trafiły na pewno dzięki królowej Bonie. Po włosku „złote jabłka” topomori i stąd wzięto polską nazwę.

We Francji pomidorom przypisywano podobne właściwości jak lubczykowi, stąd Francuzi nazywali je „jabłkami miłości”. Pomidory są bardzo zdrowe, zawierają witaminy: A, B, C i F, a także różne mikroelementy: sód, potas, wapń, żelazo, miedź, fosfor, nikiel, kobalt, magnez, mangan. Zawierają też kwas cytrynowy i jabłkowy.

Ze względu na niską kaloryczność nie tuczą. Mogą być spożywane przez osoby chore na cukrzycę, zaburzenia krążenia i nadciśnienie. W naszym kraju wyhodowano wiele odmian pomidorów. Znamy setki sposobów ich przyrządzania. Jemy je na surowo, przygotowujemy przeciery i soki na zimę, dodajemy do zup i sosów do kapusty... (p)

### Opanuj lęk

Uczucie strachu, jak wiele innych, powstaje z naśladownictwa. Jest po prostu zaraźliwe, udziela się otoczeniu. W czasie wojny badano w Anglii reakcje ludzi na bombardowanie. I okazało się, że istnieje ścisły związek między zachowaniem dzieci i matek. Dzieci matek bardziej opanowanych mniej bały się nalotów, dzieci matek okazujących przeżenie nie silnie ulegały strachowi. Później, już w warunkach pokojowych, przeprowadzono badania na temat udzielania się strachu. Psycholog pokazała dwójce matych dzieci królika. Jedno się bało zwierzęcia, drugie — nie. To spokojniejsze obserwując zachowanie dziecka lekliwego, po pewnym czasie zaczęło okazywać lęk przed królikiem. „Nauczyło” się więc strachu.

Trzeba zatem panować nad swoimi frustracjami, jeśli chcemy by nasze dzieci były odważne, nie ślimaczyły się na każdym kroku. Takie, uważaj, bo to niebezpieczne” etc. utrwała przekonanie w dziecku, że na każdym kroku czyha coś groźnego. Dziecko boi się i ciemnego pokoju, i obcych ludzi, zwierząt, przedmiotów, słowem — żyje w ciągłym strachu. Opanujmy więc lęk u siebie, wówczas i nasze dziecko będzie bardziej odporne na strach, odważniejsze. (R)

### Zbawienne wymioty

Kobiety w ciąży uskarżają się na wymioty nękające je szczególnie rano. Próbuja z tym walczyć stosując różnelki, a tymczasem jest to naturalna obrona organizmu przed uszkodzeniem, a nawet poronieniem płodu przez toksyczne substancje, które dostały się do organizmu matki wraz z przyjmowanymi pokarmami. Nudności nękały kobiety najczęściej w pierwszych trzech miesiącach ciąży i nie jest to przypadek. W tym okresie bowiem płód jest najbardziej narażony na zatrucie. Dlatego należy unikać m. in. potraw smażonych czy mocno przyprawionych.

Nie można zatem traktować wymiotów jako zła koniecznego. Raczej przeciwnie. Są one sygnałem, że kobieta spożywa pokarmy, które źle toleruje. (b)



Z RYBA NA TY

WĘDKARSTWO  
MORSKIE (II)

**STORNIA (FLAURA)** — ciało ma silnie ściśnięte w płaszczyznach bocznych. Głowa mała o niewielkiej paszczy uzbitej w drobne ząbki. Oczy umieszczone na jednej najcięższej prawej stronie głowy. Ciało pokryte szorstkimi kostnymi płytkami. Zabarwienie skóry zmienne w zależności od środowiska od zielonkawego do brązowego. Fladra żyje w strefie przybrzeżnej osiągając długość ciała 30 do 40 cm. Jest rybą drapieżną. Najlepsze brania są po kilkudniowym sztormie.

**Wędzisko:** do 3 metrów, kołowrotek o szpuli stałej z zapasem żyłki 100 metrów o średnicy 0,30–0,40 mm; przelotowy ciężarek gruntowy, haczyk o numeracji 4–8, na który zakładamy rosówki lub filety z ryby. Przynętę wyrzucamy, co najmniej na odległość 30 m i po zatonięciu delikatnie podciągamy kilkadziesiąt centymetrów po dnie. Fladra bierze zdecydowanie. Zacinamy szybko, ale niezbyt mocno. Rybę holujemy krótko, gdyż w wodzie nie stawia żadnego oporu.

**BELONA** — ciało ma wydłużone, sylwetkę strzałkowatą z dużą płetwą grzbietową i ogonową. Skórę ma pokrytą drobnymi delikatnymi łuskami. Głowa belony przypomina długi uzbity dziób, przy czym szczeka dolna jest wyraźnie dłuższa od górnej. Ciało ma kolor srebrzysty, grzbiet jest seledynowy, płetwy szaroniebieskie. Osiąga ciężar 200–300 gram. Jest rybą drapieżną.

**Wędzisko** — do 4 metrów, lekkie niezbyt sztywne. Kołowrotek o szpuli stałej ze 150 metrowym zapasem żyłki o średnicy 0,20–0,30 mm. Haczyk nr 6 z długim trzonkiem. Spławik długi z antenką dobrze widoczną. Jako przynętę używamy małą szprotkę, rosówkę lub filet z ryby. Przynętę wyrzucamy na odległość do 30 metrów. Ryba atakuje błyskawicznie, ale często wypływa przynętę, dlatego należy zaciąć szybko i mocno, aby przebić grot haczyka twardą chrząstką ryby. (sp)

## Z ZAŁOBNEJ KARTY

Tadeusz Fijałkowski  
nie żyje

17 lipca, w wieku 70 lat zmarł nestor polskich żużlowców **Tadeusz FIJAŁKOWSKI**. W swojej bogatej karierze sportowej był m. in. dwukrotnym wicemistrzem Polski w żużlu i reprezentantem Polski w tej dyscyplinie. Związany był z klubami warszawskimi: „Skra” i „Legia”, a także z nowohucką „Wandą”.

## Nowohuccy olimpijczycy



**MAREK KOŹMIŃSKI**, urodzony 7 lutego 1971 r. w Krakowie. Wzrost 177 cm, waży 74 kg. Jeszcze kawaler, ale już niedługo, bowiem jesienią zamierza zmienić stan cywilny. Wychowanek Hutnika. Wraz z kolegami zdobył w 1985 r. srebrny medal podczas OSM i w 88 r. brązowy w MP juniorów. Podobnie jak M. Waligóra studiuje w krakowskiej AWF. W pierwszej drużynie Hutnika bardzo szybko wywalczył miejsce w podstawowym składzie, cały prawie czas grając na tej samej

pozycji — lewa obrona. Również przebojem wszedł do zespołu olimpijskiego. W ostatnim sprawdzianie z olimpijczykami Egiptu nie grał tylko z powodu drobnego urazu i tylko takie też były powody absencji w zespole polskim. Wiosną bieżącego roku w trochę słabszej dyspozycji, co nie przeszkodziło mu w wyjeździe do Barcelony. Bardzo ofensywnie grający obrońca, imponujący ciążem na bramkę rywala. Pewna niefrasobliwość powoduje, iż przy szybkiej kontrze przeciwnika nie zawsze zdąży wrócić przed własne pole karne. Może być również przykładem waleczności i zadziorności.

Lubi dobrą kuchnię, oglądać filmy i czytać książki. Wzorem piłkarskimi są dla niego Nierniec Andreas Brehme i Włoch Roberto Baggio. Jedno z jego marzeń — wyjazd na Olimpiadę już się spełniło. Na drugie — bardziej przyjemne — czyli mieszkanie musi poczekać. Przy jego talencie, kolejnym sportowym celem winien być awans do I reprezentacji Polski.



**MIROSŁAW WALIGÓRA**, urodzony 4 lutego 1970 r. w Krakowie. Jak na strzelca bramek, w tym wielu golów, nie imponuje wzrostem. Mierzy tylko 173 cm, waży 69 kg. Kawaler. Wychowanek Wandy Kraków. Od siedmiu lat gra w Hutniku. Z juniorami tego klubu zdobył srebrny medal w finałach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w 1985 r. i brązowy w mistrzostwach Polski w 1988 r. Jest studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Lubi słuchać muzyki i przeczytać dobrą książkę.

Od dwóch lat członek piłkarskiej kadry olimpijskiej i młodzieżowej. Dzięki dobrej postawie w lidze — zdobył ty-

tuł „króla strzelców”, strzelając 20 bramek — spełniło się jego marzenie i zakwalifikował się na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie. Podobają mu się szczególnie Roberto Baggio i Jacek Ziobor za cechy, którymi sam może zaimponować — technikę, przegląd sytuacyjny i szybkość. Do jego walorów należy także skuteczność i wszechstronność. Może zagrać jako napastnik — i przeważnie grywa w tej formacji — oraz rozgrywający, który wypracowuje kolegą sytuacje bramkowe. Dał tego dowód w ostatnich rozgrywkach, kiedy rywalizując z Jerzym Podbrożnym o tytuł najlepszego strzelca, wielokrotnie oddawał piłkę kolegom znajdującym się w lepszych sytuacjach. W macierzystym zespole bardzo dobrze współpracuje z Andrzejem Sermakiem. W przeciwnieństwie do wielu innych piłkarzy nie ma problemu, którą nogą ma uderzyć piłkę. (dan)

## NA RZECZ

## TADEUSZA BLACHNY

W najbliższą sobotę o godz. 17 piłkarze Hutnika spotkają się na stadionie przy ul. Kałuzkiej z zespołem Cracovii. Dochód z tego meczu przeznaczony zostanie na rzecz byłego piłkarza obydwu klubów, Tadeusza Blachny.



(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Igrzyskom towarzyszyły wielkie targi. Sprzedawano przy tej okazji najróżniejsze wyroby, ale też lansowano utwory literackie. Herodot dał się poznać właśnie dzięki publicznym lekturom w czasie igrzysk. To jeszcze nie najważniejsze. Rzecz w tym, że kiedy Grecy spotykali się w Olimpii, by wyłonić mistrzów w takiej czy innej dyscyplinie, nie było to żadną miarą starcie nacjonalizmów jak dziś. Było to przede wszystkim święto kultury greckiej z satysfakcją utwierdzającą się w przekonaniu, że jest zdolna do wydawania mistrzów. Igrzyska i Homer — to były dwie świętości Greków. Dochodzi do tego jeszcze jedna różnica. W starożytności nie rozróżniano kultury „wysokiej” od „niskiej”. U nas piłka nożna przynależy do kultury masowej, a więc nie do „prawdziwej”. U nich tak nie było. Najwybitniejsze osobistości „kibicowały” woźnikom rydwanów. W salonach mówili się o wyścigach rydwanów jak u nas o kulturze i literaturze.

**J.P.: Jak w starożytności odbywały się igrzyska?**

**P.V.:** Organizowano je z przepychem iście operowym. Było to wielkie widowisko, w którym wykorzystywano maszyny oraz najwymyślniejsze efekty. Widzów skrapiano wodą zaprawioną szafranem, rzucono w tłum monety i klejnoty. I śmiano się widząc, jak ludzie się o to biją. Widzowie oczywiście szaleli podobnie jak dziś kibice na meczach piłki nożnej. Dochodziło do tego, że kiedyś jednego z cesarzy omalże nie stracono w bójce, w której zginęło 30 tysięcy osób... Tyle, że w Grecji zapewniano bezpieczeństwo z pomocą batogów. Dotyczyło to zarówno widzów jak i zawodników.

**J.P.: Czy igrzyska greckie różniły się w sposób zasadniczy od rzymskich?**

**P.V.:** W Grecji w zawodach brał udział bogaci amatorzy, a nawet władcy. Atletę greckiego ktoś dystyngowany. W Rzymie natomiast, gdzie arystokracja była grupą bardziej wyodrębnioną, atleci — to chudopacholki. Rzymski senator nie zniżał się do udziału w

## Od gladiatorów do bokserów

wyścigach rydwanów, gdy tymczasem grecki książę poezyzował to sobie za chlubę.

**J.P.: A jednak Neron schodził na arenę, by powozić rydwanem...**

**P.V.:** Co zresztą wywołało powszechne zgorszenie. Zresztą uczynił to w Grecji... Cesarz Commodus występował na arenach w walkach z bestiami lub jako gladiator. Ale czyniąc to szedł za modą grecką, sprzeniewierzając się rzymskiemu poczuciu godności...

**J.P.: Czy styl igrzysk zmienił się z upływem czasu?**

**P.V.:** Początkowo, w dwu pierwszych wiekach naszej ery, niebawym sukces odnosiły zapasy gladiatorów, coraz krwawsze, a to w związku ze wzrostem dochodu narodowego. Ginący gladiator nie miał kosztować organizatorów widowiska. Im kto był bogatszy, tym łatwiej przychodziło mu wysyłanie gladiatorów na śmierć. W pewnym momencie — nie bardzo wiadomo dlaczego — moda uległa zmianie. Zaczęto mniej interesować się gladiatorami, narastała moda na dwa nowe sporty. Pierwszy z nich to były wyścigi rydwanów, czyli Ben Hur. Był to wynalazek rzymskiej przejęty przez Greków. Drugim modnym sportem stały się walki dzikich zwierząt. Łowy na lwa czy niedźwiedzia uprawiane na arenie.

**J.P.: Czy to nie pociągnęło za sobą klęskę ekologiczną?**

**P.V.:** Ależ tak. Ogółem Afrykę z części jej fauny. Ofiarą padały przede wszystkim słonie, lwy, żyrafy. W praktyce Afrykę Północną pozabawiono lwów. Proszę pomyśleć, że Algieria, która dla nas jest krajem wielbłądów i kaktusów, w starożytności nie znała ani jednego, ani drugiego. Była to kraina słoni i kamele...

**J.P.: Kto płacił za igrzyska?**

**P.V.:** Mecenasi. To sponsorzy zajmowali stanowiska polityczne. Do pewnego stopnia finansowali igrzyska na zasadzie malwersacji, sięgając do kieszeni ludzi zależnych od siebie. Senator, tzn. upraszczając sprawę, jeden z 500–600 wielkich zarządców imperium — po mianowaniu na dane stanowisko był zobowiązany do urządzięcia igrzysk. Koszt tego były wręcz niewiarygodne. Dlatego też potem wysyłano go na prowincję, gdzie chcąc odzyskać wyłoż-

ne sumy — robił interesy legalne lub nielegalne... kosztem zarządzanych.

**J.P.: Czy zawodnicy stawiali w szranki dla sławy, czy dla pieniędzy?**

**P.V.:** Były dwie różne kategorie. U Rzymian byli to najemnicy lub niewolnicy, z reguły rekrutowani spośród ochotników — na przekór legendzie przekazywanej m. in. przez książki o Asterixie. Gladiatorszy stanowili odpowiednik kierowców Formuły 1, czy też torredorów. U Rzymian widzów subsydiowano, zaś zawodowcy byli opłacani...

W świecie greckim w zawodach brał udział pseudo-amatorzy: ludzie zamożni, młodzieńcy z dobrych rodzin, którzy zamiast poświęcić się filozofii czy kulturze, zajmowali się sportem lub muzyką. Było to zakamufłowane zawodowstwo. Gdy zwycięski zawodnik powracał do swojego miasta, burzono kawałek muru by go uroczystie wprowadzić. Zwalniano go też z podatków. Wielcy zawodnicy — podobnie jak dziś — nie wiedzieli co to kłopoty materialne.

**J.P.: Czy zawodnicy starożytni stosowali doping?**

**P.V.:** Chęci nie brakowało. Wprost przeciwnie. Chcąc wziąć udział w olimpiadzie trzeba było trenować co najmniej pół roku. W ten sposób selekcjonowano kandydatów. Trening był raczej obłądny. Wynikał z koncepcji „masochistyczno-religijno-mistycznej”, że cierpienia i wyrzeczenia hartują i krzepią na duchu. Zawodnicy narzucały sobie na przykład 6 miesięcy absolutnej czystości. Spinali sobie np. dolną część napletka, by przekonać widzów, że nie ulegają niskim żądom, które osłabiłyby ich w dniu wielkiej próby. Gdy zawodnik szedł do publicznej łaźni, gdzie kąpano się nago, odnoszono się niemal z religijną czcią do człowieka, który zadaje sobie takie udręki, byle tylko zwyciężyć w dniu zawodów...

**J.P.: I walczyć do upadłego?**

**P.V.:** W każdym razie dać z siebie maksimum... Narażać życie by stać się męczennikiem doskonałości sportowej, jak u nas bywają męczennicy nauki. I jak bywali męczennicy wśród chrześcijan. Bo właśnie stąd wywodziło się męczeństwo chrześcijańskie. Wszy-

scy chrześcijanie, od św. Pawła po Blandynę, swym zachowaniem naśladowali zawodników występujących w cyrku czy na arenie. Ideal religijny w swych przejawach zewnętrznych żadną miarą nie mógł ustępować ideałowi zawodnika dowodzącego swej odwagi na arenie.

**J.P.: A więc to nie chrześcijaństwo położyło kres igrzyskom?**

**P.V.:** Żadną miarą. Skończyło się tylko z gladiatorami, jako że Pismo św. głosi „Nie zabijaj”. Za to pojawił się nowy typ zawodnika: asceta chrześcijański. Obok atlety podziwiano mnicha ascetę, zdobywającego się na niebawym wyczyny. Ktoś przez dziesięć lat obywatel się bez jedzenia. Słupnik przez taki okres nie schodził ze swojej kolumny. On także był w pewnym stopniu zawodnikiem — mistrzem w samoudręczeniu. Dopiero w XIX w. humanitaryści doszli do wniosku, że nie ma sensu zabijać się dla tak błahych powodów. Na śmierć można się było godzić tylko dla spraw największej wagi.

**J.P.: Dziś igrzyska są transmitowane przez telewizję. Czy starożytne igrzyska były również „nagłaśniane”?**

**P.V.:** Nie było takich możliwości... Najważniejszą chwilą dla gladiatora — jeśli został pokonany — była chwila śmierci. Jedni patrzyli jej w oczy, inni — zasłaniając się tarczą. Te właśnie epizody przedstawiano w mozaikach z niebawym dokładnością.

**J.P.: Czy kobiety miały miejsce w tym świecie starożytnych igrzysk?**

**P.V.:** Tylko całkiem wyjątkowo. Ku uciesze gawiedzi. Kiedyś w roli gladiatorów wystąpiły kobiety i karły, ale na ogół poprzestawały na roli widzów. Na widowni odbywała się gra w „podrywianie”.

**J.P.: Czego jeszcze historycy dowiedzieli się ostatnio o igrzyskach?**

**P.V.:** Dziś o wiele dokładniej odróżniamy prawdziwe igrzyska od tortur, którym nadawano pozory igrzysk. Wiemy, iż pasja oglądania walk gladiatorów ogarnęła ostatecznie świat grecki... Wiadomo, że na podium stawał tylko jeden zawodnik. W każdym starciu liczył się tylko zwycięzca. Inni się nie liczyli. To cecha wybitnie grecka. Estetyzm i podziw dla doskonałości. Prawdziwym celem było wykazanie, że w świecie istnieje doskonałość. I że jest domena Greków. (wg „Forum”)



# HOROSKOP

**BARAN (21 III — 19 IV).** W towarzystwie osób starszych znajdziesz ukojenie i spokój. Również dobrze się czujesz w towarzystwie zwierząt, a i one są Ci przyjazne. W tym miesiącu nie czyn pochopnie zakupów, zwłaszcza na tandencje. Pieniądze zdążysz jeszcze wydać, i to sensownie.

**BYK (20 IV — 20 V).** Kończysz miesiąc pod patronatem wojowniczego Marsa. W związku z tym dopisuje Ci energia, wola przełamania wszelkich spraw nawet siłą. Możesz też poświęcić więcej uwagi kwestiom pomnażania dóbr materialnych. Masz spore szanse.

**BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI).** Absorbują Cię sprawy finansowe. Zastanawiasz się co można zmienić na lepsze, analizujesz — jak doszło do porażki. Powoli wszystko zmieni

swoją bieg, los okaże się łaskawszy. Na razie wypoczywaj, zdobądź się na niedaleki wyjazd i patrz w gwiazdy.

**RAK (21 VI — 22 VII).** Ostatnie dni lipca to najpomyślniejszy okres w tym miesiącu. To co Cię gnębiło odejdzie daleko w cień, a nawet najtrudniejsze sprawy okażą się błahymi. Zresztą u Ciebie nawet chwila może całkowicie zmienić nastrój.

**LEW (23 VII — 22 VIII).** Czekają Cię towarzystwo ludzi przywiązanych do tradycji, ceniących życie rodzinne i zacisze domowego ogniska. Odczytanych, interesujących, wszystko więc wskazuje na to, że nudzić się nie będziesz. 28, 29, 30, 31 lipca — to wspaniałe dni.

**PANNA (23 VIII — 22 IX).** Daleka podróż wniesie wiele ożywienia w Twoje życie. A postoje nad wodą i na wznieśnieniach nastroją Cię romantycznie, choć zwykle mocno stąpasz po ziemi. Dojdiesz do wniosku, że ważna jest każda

chwila, bo życie upływa szybko, zbyt szybko.

**WAGA (23 IX — 22 X).** Uf, przebrnąłeś przez trudniejszy tydzień. Teraz możesz odetchnąć, pomyśleć o podróżach, w których Ci się powiedzie i w ogóle o relaksie wakacyjnym. 25 lipca to dzień szczególnie znaczący w tym miesiącu, a może nawet w życiu. Trzymaj się!

**SKORPION (23 X — 21 XI).** Trochę intryg i nieporozumień w miejscu pracy. Nie reaguj gwałtownie, więcej powściągliwości, gdyż możesz wyprowadzić z równowagi nawet osoby Ci na ogół życzliwe. Ostatnie dni lipca poświęć na towarzyskie spotkania i przyjęcia.

**STRZELEC (22 XI — 21 XII).** Trochę nerwowości i drażliwości w Twoim otoczeniu. Mimo takiej atmosfery nadal będziesz kontynuować wszelkie interesy. Zobowiązania i obowiązki potraktujsz pierwszoplanowo. I słusznie, trudniejsze dni miną, bo „czas

plynie jak rzeka...” — jak w piosence Niemena.

**KOZIOROZEC (22 XII — 19 I).** Osoby spod znaku Koziorożca są jak wino, im starsze tym lepsze. Ty też starasz się korygować swoje postępowanie, analizujesz układy z innymi ludźmi i usiłujesz naprawić w kontaktach to, co przez lata zepsułeś.

**WODNIK (20 I — 18 II).** Mile towarzystwo i sprawy sercowe wysuwają się na plan pierwszy. To dobry objaw, bo już zbyt długo mocno „stąpałeś” po ziemi, romantyczność, fantazję wkładając między bajki. Teraz doceniasz wagę osobistych, intymnych spraw. Tu znajdziesz satysfakcję.

**RYBY (19 II — 20 III).** Sporo masz pomysłów na „zagospodarowanie” przyszłości. Niektóre z nich godne uwagi. Notuj jednak to wszystko, bo pamięć ma tę wadę (która jednocześnie jest i zaletą), że najwyraźniejsze obrazy ulegają zapomnieniu. Z szansy podróży na razie zrezygnuj.

Wybrała SAMANTA

## HUMÓR

Starszy pan zwraca się do chłopca:  
— Czy mógłbyś wstać z tego miejsca?  
— Pewnie, że mógłbym. Ale jak wsta-  
nę, to pan zaraz usiądzie.

— Kapitanie, kapitanie, nasz statek toni. Jak daleko jesteście od lądu?  
— Około trzech kilometrów.  
— A w jakim kierunku?  
— W głąb.

Młody czeladnik u stolarza skarży się majstrowi:  
— Zupełnie nie wiem, dlaczego te śrub-  
by mają tyle gwintów...  
— A dlaczego ci to przeszkadza?  
— Bo to tak bardzo utrudnia wbijanie...

Mąż na łóżku śmierci mówi do żony:  
— Teraz przed śmiercią muszę się  
przyznać, że nie byłem ci wierny, bo  
zadzławiłem cię z sąsiadką...  
— A jak ty myślisz, dlaczego ciebie  
otrułam?

— Nadal twierdzi pani, że mąż się po-  
wiesił? To w jaki sposób wytłumaczy pa-  
ni te liczne guzy na jego głowie?  
— On wziął do tego celu linę gumo-  
wą...



### Gulasz wołowy z winem

Składniki: 50 dag wołowiny bez kości, tłuszcz, 15 dag cebuli, 4 dag koncentratu pomidorowego, czerwone wytrawne wino, sól, pieprz, czosnek, maggi, 2 dag maki.

Mięso optukać, pokrajać w kostkę, oprószyć przyprawami i mąką, zrumienić na silnie rozgrzanym tłuszczu razem z pokrajaną w kostkę cebulą, skropić winem i dusić do miękkości. Pod koniec duszenia dodać koncentrat pomidorowy oraz pozostałą mąkę wymieszaną z małą ilością zimnej wody. Doprawić.

Gulasz wołowy z winem podawać na gorąco ze świeżym pieczywem lub młodymi ziemniaczkami z wody i ogórkiem małosolnym.

SMACZNEGO

### SENTENCJA TYGODNIA

Człowiek jest kowalem swego szczęścia. Może dlatego znajdujemy się tak często między młotem a kowadłem..

HENRYK SAFRIN

## Śakta sprawy...

Okazuje się, że można mieć przeróżne manie przesładowcze. Jeden z mieszkańców osiedla Na Stoku uznał, że nocne oświetlenie miasta jest niepotrzebnym nikomu wydatkiem. I oczywiście jako społecznik postanowił działać. Zaczął od własnego podwórka.

Jerzy T. po tym, jak opuściła go żona próbował się zająć różnymi sprawami. 39-letni technik-elektryk naprawiający na co dzień urządzenia audio-video, nagle za-

pałał wyjątkową niechęcią do sprzętu oświetleniowego. Wszystko wskutek lampy znajdującej się obok jego bloku. Jej światło nie dawało mu w nocy zasnąć. Tak przy najmniej uznał. Ponieważ zdawał sobie sprawę, że mo-  
nity, pisma do wiadomych czynników niewiele dadzą, postanowił jako człowiek operatywny, sam działać.

Skonstruowanie specjalnej kuszy na bazie pistoletu do podwodnych polowań było dla majsterkowicza drobiazgiem. Po sprawdzeniu urządzenia na działce swych rodziców Jerzy T. załadował do kuszy mini-strzałę z metalowym ładunkiem i późnym wieczorem wystrzelił w kierunku lampy. Dopiero drugi strzał był celny. Tej nocy mógł wreszcie spać spokojnie.

Okazało się jednak, że na tym nie koniec. Elektryk z zawodu przerodził się we wroga elektryczności. Do torby pakował samopłat własnej konstrukcji i szedł wieczorami sprawdzać celność swych strzałów. Najpierw jego „łupem” padały lampy w parku obok os. Tysiąclecia, potem te w alejkach między os. Kazimierzowskim i Jagiełłowskim.

Pewnej nocy obywatel K. L. wracał do domu z suto zakrapianej bibki. Mimo, że ostrość jego wzroku była wobec tego trochę obniżona, zauważył ze zdziwieniem mężczyznę stojącego na ławce i celującego z czegoś do lampy. Nic dziwnego, że wprowadziło go to w spore zakłopotanie. Pan K. L. nie wiedział bowiem, czy obraz ten nie jest wynikiem opilstwa. W końcu jednak postanowił niezauważenie zbliżyć się do snajpera i schował się w krzakach.

Mierzący do lampy Jerzy T. usłyszał szelest w zaros-  
łach i mocno zdenerwowany wystrzelił w kierunku ob-  
serwatora swoich dziwnych poczyną. Prerażony K. L. wołając o pomoc zaczął uciekać w kierunku blo-  
ków. Strzelec nie zastanawiając się zapakował sprzęt do torby i zaczął biec w drugą stronę.

Obiekt celu dopiero na drugi dzień zdecydował się po-  
wziąć o swym dziwnym spotkaniu. Już trzeźwy opo-  
wiedział wszystko ze szczegółami i co dziwne spotkał się  
ze zrozumieniem policjantów. Od wielu tygodni usiło-  
wali oni bowiem znaleźć osobę niszczącą uparcie lampy  
oświetleniowe. W chwili zatrzymania Jerzego T., którego  
udało się schwycić po kilku dniach w tym miejscu, zna-  
lezione przy nim kusze i trzy specjalne strzały zbudowa-  
ne z drutu i blaszanych sterowników. Takie same  
„pociski” oświetleniowcy dostarczyli już kilkakrotnie po-  
licji naprawiając rozbite lampy.

Na pytanie o to dlaczego niszczył te urządzenia, Jerzy  
T. nie potrafił przekonywająco odpowiedzieć. Mówił coś  
o nieudanym małżeństwie, nocnych strachach, po kilku  
przesłuchaniach zdecydowano się podejrzanego o rozbi-  
cie 24 lamp ulicznych i strzał w kierunku K. L., skiero-  
wać na badania psychiatryczne. Biegli uznali, że Je-  
rzy T. nie może odpowiadać za swe czyny, bowiem wy-  
maga leczenia. Stwierdzono u niego ostry zespół uroje-  
niowy.

## NIE TYLKO PŁOTECZKI..

### „CUDOWNE DZIECKO” Z HARVARDU

Jeffrey Sachs (37 lat) uważany był za „cudowne dziecko”. Studiując w Collegu ukończył wszystkie kursy w ciągu roku. W ekspresowym tempie napisał dysertację i zaledwie 3 lata później został profesorem w Harvardzie. Równie wiele czasu poświęca pracy na uczelni, jak i doradztwu przywódcom wiel-  
ku państw. Za swoją pracę nie pobiera zapłaty bezpośrednio ale rozlicza się z Uniwersytetem w Helsinkach finansowanym przez ONZ, który zleca mu nowe zadania.

W 1986 roku doradzał prezydentowi Boliwii. Efekty były imponujące. W kraju tym obniżono inflację do 12 proc. W Polsce pomagał Leszkowi Balcerowiczowi i również może mówić o sukcesie. Inflacja z 2000 proc. w 1989 roku spadła do niespełna 60 proc. w 1991 r. Teraz staje przed nim nowe za-  
danie: jak pomóc Borysowi Jelcynowi? Recepty Sachsa wy-  
dają się stereotypowe. Wszystkim radzi to samo: ograniczyć ingerencję państwa w gospodarkę, uwolnić ceny, przejść bly-  
skawicznie od gospodarki centralnie sterowanej do wolno-  
rynkowej. Czy i tym razem „cudowne dziecko” Harvardu od-  
niesie sukces? Niektórzy w to wątpią.

### 13-LETNI MILIONER

Anglik James Charles Harries ma obecnie 13 lat, Rolls-  
-Royce’a, własnego szofera i od 4 lat jest właścicielem sklepu  
z antykami. Napisał też książkę o swojej karierze. Zapytany  
jak w wieku 13 lat zostaje się milionerem radzi: nie bawić  
się z rówieśnikami, wykorzystywać każdą okazję sprzyjającą  
własnemu rozwojowi, niekoniecznie robić to czego domagają  
się dorośli, np. jego rodzice chcieli aby grał z rówieśnikami  
w piłkę, a on czytał klasykę i pisał książki...

### SZCZĘŚCIE W PRACY I MIŁOŚCI

Roman Polański może się uważać za wybrańca fortuny. Nie  
tylko Paryż szaleje na punkcie wyreżyserowanych przez nie-  
go w operze „Opowieści Hoffmanna”. Nie słabnie miłość jego  
pięknej i młodej żony Emanuelle, która gra w jego nowym  
erotycznym thrillerze. Polański dużo pracuje i nie zawsze ma  
czas dla swojej ślicznej żony. Dopiero kiedy dopadło go do-  
kuczliwe przeziębienie, a lekarz zalecił mu zmianę klimatu  
wybrał się z Emanuelle na wyspę grzechu Ibiza, do swojego  
położonego nad samym morzem domu.

### NIEUDANE MIŁOŚCI „EMANUELLE”

Sylvia Kristell — bohaterka bulwersującego przed 20 laty  
dzieła filmowego „Emanuelle” dziś liczy prawie 40 lat. W  
przeciwieństwie do filmu gdzie odnosiła sukcesy erotyczne,  
nie wiecie się jej w życiu prywatnym. Jej pierwszy mąż  
Hugo Klaus nie wytrzymał popularności żony i związaną z  
tym skandalizujących propozycji kierowanych w różnej for-  
mie do Sylvii. Drugą miłością aktorki był Ian McShane. Do  
ślubu nie doszło. Sylvia później poślubiła Alana Turnera, bo-  
gatego agenta nieruchomości i też z nim nie była szczęśliwa.  
Alan był szalony w swojej zazdrości ryglując np. podwójnie  
drzwi i nie wypuszczając żony z domu.

Sylvia opuściła męża i znalazła pocieszenie w alkoholu. Piła  
nawet 1 butelkę dziennie, schudła do 43 kg i zbrzydła. Wów-  
czas wkroczył w jej życie Philippe Blot, który wydobyl ją  
z piekła pijanstwa. Ale ten „anioł” w ciągu 5 lat produkując  
dwa nieudane filmy doprowadził Sylię do ruiny finansowej.  
Teraz Kristell twierdzi, że robi sobie przerwę w miłości...

### KRÓTKA MIŁOŚĆ BRANDO

Ona 21-letnia gwiazdka Catherine Jones twierdzi, że była  
to miłość od pierwszego wejrzenia. Spotkali się na planie  
„Kolumba” i przez 14 dni niemal się nie rozstawali. Potem  
on zainkasował 2,5 mln dolarów honorarium i zniknął. Ona  
szybko otarła łzy, bo dziewczyna na którą spojrzeli Brando  
przestaje być kimś anonimowym, a zwłaszcza w przypadku  
aktorki jest to zysk wręcz nieoceniony. Na pewno niedługo  
będzie czekać na kolejną, tym razem dużą rolę...

### NADZIEJA FILIPIN

Kris Aquino (21 lat), aktorka filmowa rodem z Filipin robi  
za przyzwoleniem matki Corazone, do niedawna prezydenta  
Filipin, karierę filmową. Jej ostatni film „Wybraniek mego  
serca” bije na Filipinach rekordy kasowe, a prasa wróży jej  
dużą karierę.